Świat brydża

nr 7/8 (144/145) lipiec/sierpień 2002
cena 8,00 zł (w tym VAT)

Magazyn Polskiego Związku
Brydża Sportowego

Relpol pozostał na tronie

Nasz Gość
Andrzej Olechowski
Bez jedzenia i bez spania

Nie pojedziemy na *Bermuda Bowl*

INDEKS 378097
ISSN 0867-7743
9 770867 774000 07 >

Drużynowe Mistrzostwa Europy

Salsomaggiore, Włochy, 15–29 czerwca 2002

Wyniki *Kolejność* *Butler*

Open

Runda	IMPy PL	IMPy Przeciw.	VP PL	VP Przeciw.	VP	m-ce
1 Łotwa	87	11	25	1	25	1
2 Rosja	28	28	15	15	40	6
3 San Marino	14	33	11	19	51	12
4 Chorwacja	47	34	18	12	69	12
5 Norwegia	39	35	16	14	85	11
6 Niemcy	71	44	21	9	106	11
7 Jugosławia	25	72	6	24	112	14
8 Turcja	14	52	7	23	119	18
9 Anglia	53	21	22	8	141	15
10 Bułgaria	36	46	13	17	154	17
11 Cypr	72	8	25	3	179	12
12 Wyspy Owcze	55	32	20	10	199	11
13 Liechtenstein	88	29	25	4	224	8
14 Dania	88	29	21	9	245	6
15 Ukraina	41	25	18	12	263	5
16 Szwecja	36	47	13	17	276	8
17 Grecja	57	19	23	7	299	8
18 Holandia	44	27	19	11	318	7
19 Belgia	23	17	16	14	334	6
20 Islandia	40	22	19	11	353	7
21 Austria	54	12	24	6	377	5
22 Rumunia	64	24	23	7	400	4
23 Hiszpania	42	33	17	13	417	4
24 Walia	23	67	6	24	423	5
25 Szkocja	57	26	21	9	444	5
26 Monaco	38	27	17	13	461	5
27 Włochy	56	30	20	10	481	5
28 Czechy	62	43	19	11	500	5
29 Liban	71	49	20	10	520	5
30 Portugalia	53	35	19	11	539	5
31 Słowenia	68	30	23	7	562	4
32 Szwajcaria	56	32	20	10	582	4
33 Francja	58	26	22	8	604	5
34 Izrael	27	39	13	17	617	5
35 Irlandia	34	69	8	22	625	5
36 Finlandia	35	30	16	14	641	6
37 Węgry	51	35	18	12	659	6

	Team	suma VP
1	Włochy	767
2	Hiszpania	696.5
3	Norwegia	679
4	Bułgaria	675
5	Szwecja	665
6	**Polska**	**659**
7	Holandia	638
8	Anglia	635
	Izrael	635
10	Francja	629
11	Turcja	622
12	Niemcy	591
13	Islandia	589
14	Dania	576
15	Węgry	572
16	Grecja	570
17	Rosja	568
18	Czechy	565
19	Austria	553
20	Szkocja	551
21	Finlandia	550

		kraj	rozdania	IMP/rozd.
1	Lauria Loren	ITA	540	1.46
2	Versace Alfr	ITA	620	1.27
3	Buratti Andr	SPA	640	1.20
	Lanzarotti M	SPA	640	1.20
5	Bocchi Norbe	ITA	600	1.12
6	Duboin Giorg	ITA	620	1.07
7	Fredin Peter	SWE	580	0.87
	Lindkvist Ma	SWE	580	0.87
9	Karaivanov K	BUL	500	0.86
	Trendafilov	BUL	500	0.86
11	Aydin Ata	TUR	400	0.67
	Yilmaz Gokha	TUR	400	0.67
13	Aviram Yoram	ISR	540	0.65
	Barel Michae	ISR	540	0.65
15	Muller Bauke	NET	540	0.58
	De Wijs Simo	NET	540	0.58
17	Leśniewski Marcin	POL	520	0.53
	Martens Krzysztof	POL	520	0.53
19	Gustawsson M	SWE	480	0.52
	Morath Ander	SWE	480	0.52
21	Brogeland Bo	NOR	500	0.51
	Saelensminde	NOR	500	0.51
43	Balicki Cezary	POL	520	0.38
	Żmudzinski Adam	POL	520	0.38
53	Bizoń Piotr	POL	440	0.30
	Kowalski Dariusz	POL	440	0.30

Kobiety

Runda	IMPy PL	IMPy Przeciw.	VP PL	VP Przeciw.	VP	m-ce
1 Niemcy	34	57	10	20	10	20
2 Chorwacja	33	22	17	13	27	14
3 Szwecja	41	45	14	16	41	15
4 Dania	45	73	9	21	50	20
5 Holandia	19	74	4	25	54	21
6 Finlandia	27	72	6	24	60	21
7 Bye			18		78	20
8 Norwegia	31	52	11	19	89	20
9 Izrael	43	37	16	14	105	19
10 San Marino	101	2	25	0	130	17
11 Turcja	38	35	16	14	146	17
12 Wyspy Owcze	89	38	25	5	171	15
13 Hiszpania	55	61	14	16	185	15
14 Irlandia	40	34	16	14	201	16
15 Węgry	36	37	15	15	216	16
16 Rosja	31	47	11	19	227	16
17 Austria	35	45	13	17	240	16
18 Włochy	37	33	16	14	256	16
19 Czech Rep	46	44	15	15	271	16
20 Anglia	39	19	19	11	290	15
21 Francja	38	43	14	16	304	16
22 Islandia	85	12	25	1	329	15
23 Szkocja	40	22	19	11	348	13

	Team	suma VP
1	Holandia	424
2	Niemcy	414
3	Anglia	408
4	Włochy	404.5
5	Szwecja	385
6	Norwegia	384.5
7	Dania	380.5
8	Chorwacja	379
	Hiszpania	379
10	Rosja	370
11	Francja	361
12	Czechy	359
13	**Polska**	**348**

		kraj	rozdania	IMP/rozd.
1	Penfold Sand	ENG	240	0.80
	Senior Neven	ENG	240	0.80
3	Torielli Van	ITA	180	0.70
	Vanuzzi Mari	ITA	180	0.70
5	VonArmin Dan	GER	280	0.69
6	Auken Sabine	GER	380	0.68
7	Dhondy Heath	ENG	380	0.58
	Smith Nicola	ENG	380	0.58
9	Pasman Jet	NET	280	0.55
	Simons Annek	NET	280	0.55
56	Miszewska Ewa	POL	340	0.17
	Pasternak Małgorzata	POL	340	0.17
76	Budzyn Bożena	POL	240	0.05
	Lesiecka Barbara	POL	240	0.05
80	Jeleniewska Małgorzata	POL	300	0.03
	Macieszczak Maria	POL	300	0.03

Seniorzy

Runda	IMPy PL	IMPy Przeciw.	VP PL	VP Przeciw.	VP	m-ce
1 Włochy	34	44	13	15	13	13
2 Walia	45	43	15	15	28	12
3 Turcja	44	60	12	18	40	11
4 Hiszpania	69	15	25	4	65	6
5 Anglia	55	28	21	9	86	6
6 Szwecja	65	16	25	5	111	5
7 Francja	41	29	17	13	128	5
8 Dania	36	25	17	13	145	4
9 Szkocja	27	18	17	13	162	4
10 Bye			18		180	4
11 Czechy	59	37	19,5	9,5	199,5	4
12 Chorwacja	34	53	10,5	18,5	210	4
13 Irlandia	47	70	10	20	220	6
14 Holandia	25	47	10	20	230	6
15 Austria	47	34	18	12	248	6
16 Portugalia	90	2	25	0	273	5
17 Izrael	15	65	5	25	278	6
18 Szwajcaria	72	18	25	4	303	6
19 Niemcy	81	21	25	3	328	5

	Team	suma VP
1	Francja	371
2	Izrael	361
3	Dania	347
4	Holandia	330
5	**Polska**	**328**
6	Chorwacja	308.5
7	Turcja	303
8	Czechy	299.5
9	Włochy	293
10	Szkocja	292
11	Anglia	291

		kraj	rozdania	IMP/rozd.
1	Lasserre Guy	FRA	200	1.04
	Poizat Phili	FRA	200	1.04
3	Romik Pinhas	ISR	240	0.89
4	Schippers El	NET	260	0.87
	Schippers He	NET	260	0.87
6	Zeligman Sha	ISR	240	0.84
7	Adad Pierre	FRA	259	0.83
	Aujaleu Maur	FRA	259	0.83
15	Wala Wlodzimierz	POL	260	0.50
	Wilkosz Andrzej	POL	260	0.50
17	Klapper Wit	POL	260	0.48
	Russyan Jerzy	POL	260	0.48
33	Klukowski Julian	POL	200	0.20
	Zaremba Jerzy	POL	200	0.20

46th European Bridge Teams Championships
Salsomaggiore Terme, Italy • 15 - 29 June 2002

Szczegółowe relacje z mistrzostw w następnym numerze *Świata Brydża*

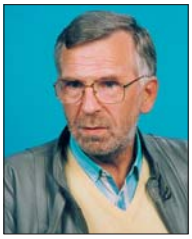

Jan Pawlikaniec

Modlitwa brydżysty

Kiedy już wreszcie w kalendarzu
słoneczko trochę zaświeci
wszyscy rzucają robotę
i starzy i młodzi i dzieci
Siadają w pociąg
albo w Bóg wi co
albo za własną
też kierownicą
Ruszają latem w świat
żeby się trochę pobyczyć
dniami na plaży wygrzewać
nocami gwiazdy liczyć

Nie wszystkich jednak w porze lata
lenistwo ogarnia aliści
są jeszcze tacy co nie cierpią nieróbstwa
jak na ten przykład brydżyści
Bierze se taki torbę na ramię
jedzie do Sławy czy Słupska
dla ludzkości się męczy i dni i noce
gdy inni smażą dupska
Czasem dalej wyrusza
w chorwackiej Puli by walczyć z honorem
a nawet do Mediolanu na Trofeo di Campari
czy innego Salsomaggiore

Jeśli więc kiedyś Panie Boże
do niebios wpuścisz czasem owych
daruj im wszystkie grzechy i zakwateruj
w pokojach… czteroosobowych

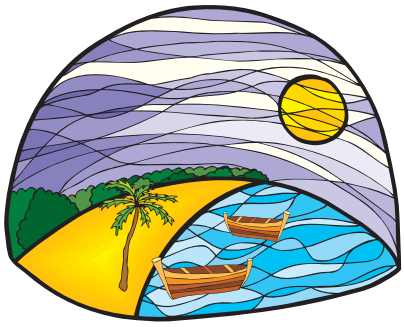

Słonecznych wakacji życzy
Czytelnikom Redakcja

Mistrzostwa Polski Młodzików

Szamotuły, 24–26.05.2002 r.

Niewątpliwie brydż młodzieżowy powinien być priorytetową działalnością naszego Związku. W obecnych czasach regresu brydża wśród społeczności dorosłej konieczne staje się nasilenie naszych działań na propagowanie brydża wśród młodzieży. Rozumie to obecny Prezes – Radosław Kiełbasiński oraz Zarząd PZBS. I choć o pieniądze bardzo trudno, to imprez młodzieżowych organizowanych jest coraz więcej, i to tych centralnych, jak również lokalnych. Prym wiodą ośrodki młodzieżowe w Szamotułach, Skawinie i Oświęcimiu. Składam gratulacje niezwykle zaangażowanym działaczom tych ośrodków, przede wszystkim panom: Janowi Grygierowi, Leszkowi Nowakowi, Marcinowi Kuflowskiemu oraz Henrykowi Bieniaszowi. Ten ostatni doprowadził do zorganizowania pierwszej klasy brydżowej w Polsce, w oświęcimskim gimnazjum. Rok szkolny właśnie się skończył. Wyniki tej klasy są rewelacyjne, nie tylko w brydżu, ale także w innych przedmiotach. Jest to najlepsza klasa w szkole, średnia ocen 4,4. Zadowoleni są wszyscy: nauczyciele, rodzice i uczniowie. Dobra wieść o tej klasie rozniosła się po mieście i okolicach. Wiele informacji ukazało się w lokalnej prasie i telewizji. Nabór do następnej klasy brydżowej zgromadził nadmiar chętnych. Poszedł tym śladem Jan Grygier i władze Gminy Szamotuły. Już od września br. rusza brydżowa klasa w Szamotułach. Wiem, że działacze innych miast myślą o wdrożeniu tego pomysłu w swoich miastach. Oby im się też udało. Właśnie do Oświęcimia i Szamotuł Zarząd PZBS przekazał nowoczesne komputery i sprzęt brydżowy. Prezesi Radosław Kiełbasiński i Witold Wąsak, wizytowali Mistrzostwa Polski Młodzików, na które miałem przyjemność także być zaproszony. Mistrzostwa odbywały się w przepięknym Ośrodku Sportu i Rekreacji. Wspaniała oprawa mistrzostw. Flaga na maszt wciągana przy dźwiękach hymnu Polski, występy artystyczne. Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał Burmistrz Szamotuł – pan Roman Handschuh, a wśród zaproszonych gości znalazło się wiele znamienitych osobistości miasta, także Panie Dyrektorki szkoły, w której powstaje klasa brydżowa. Za działalność na rzecz rozwoju i promocji brydża w Polsce prezes Radosław Kiełbasiński wręczył odznaczenia *Zasłużony Działacz PZBS*. Otrzymali je: burmistrz Szamotuł – Roman Handschuh, sekretarz miasta i gminy – Stefan Maćkowiak, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji – Tadeusz Błaszyk. Władze miasta, sponsorzy i PZBS zadbali o wiele upominków i nagród – dla wszystkich książki *Szkoła Brydża* i *Wspólny Język 2000* (do których wpisali się autorzy: K. Jassem, W. Izdebski), wspaniałe puchary i tradycyjne już szamotulskie rowery. Jeśli do tego dodamy wzorowe zachowanie młodzieży podczas całej imprezy, to czego więcej potrzeba? Cieszmy się, że mamy tak wspaniałą młodzież. Trzy dni po Szamotułach odbyły się Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej w Krynicy Morskiej. Pisze o nich Jerzy Michałek – zapraszam na str. 44.

Kończąc, składam szczególne wyrazy uznania Krzysztofowi Eustachiewiczowi, który z ramienia Zarządu PZBS nadzoruje, a także bierze aktywny udział w organizacji niemal wszystkich imprez młodzieżowych.

Władysław Izdebski

Świat brydża

3 Od redaktora
5 Od prezesa

Relacje

7 Relpol pozostał na tronie
DMP 2002
14 Zanim zagrano o złoto…
Półfinały DMP
18 Kielecki Kolporter
21 Grałem w Tallinie…
25 Pierwszy zagłębiowski
Prokom Software GPP 2002
26 Co się zdarzyło w Las Vegas…
Cavendish
29 Szlemy i szlemiki w Świnoujściu
Mityng Uznamski
33 Powodzenia w Torquay!
Ostatnie kryterium eliminacyjne
46 To już 42 lata

Teoria

11 Kursokonferencja sędziowska
Kącik sędziowski
38 Blackwood wyłączający
Kącik konwencji
42 Licytacja po otwarciu 1 w kolor i kontrze wywoławczej

Technika

13 Problemy
36 Pojedynek licytacyjny
19 Co zalicytujesz?
39 Zagrajmy to razem
48 Końcówka czy coś więcej?
Porozmawiajmy o licytacji
50 Rozgrywka pojedynczego koloru

Pokój otwarty

6 Andrzej Olechowski
Nasz Gość
12 Jak próbowałem nauczać brydża
19 Królik, jak zwykle…
Brydż w zwierzyńcu
20 Towarzystwo Seniorów i lewy przegrywające
Dziwny jest ten brydż
22 Holendrowanie w Tiutiurlistanie
Damska kadra na wesoło
40 DMP 1957–2002
Z historii polskiego brydża
44 To już XVI Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej
45 Piękny sen małej Wiktorii
47 40 lat w służbie brydża
50 Szlemikowe kłopoty
Skrzynka pocztowa

Szkoła

11 Brydżowe fundamenty
30 Ćwiczenia z licytacji. Fortowanie longera (2)
Szkółka Brydżowych Mistrzów

Varia

51 Wakacyjne problemy
53 Konkurs ŚB
54 Rozwiązanie konkursu 5/02
56 KMP 2002
57 Wyniki, kalendarz
58 Księgarnia wysyłkowa

Drogi Czytelniku,

Chciałem rozpocząć optymistycznie od podania, bodajże po raz pierwszy w historii naszego Związku, dokładnej liczby członków PZBS. Niestety, kilka WZBS-ów nie dotrzymało ustalonego wspólnie terminu 31 maja i nie przekazało składek, a niektórzy nawet podstawowych danych.

Tak naprawdę termin ten, ustalony na ubiegłorocznym posiedzeniu Rady Związku (a więc Prezesów WZBS-ów), upływał 30 kwietnia br. Do tego dnia tylko Podlaski oraz Warmińsko-Mazurski ZBS przekazały zarówno dane, jak i składki. Prezesom **Andrzejowi Merowi** i **Janowi Rogowskiemu** oraz obu Zarządom składam wyrazy uznania i podziękowania. Tym bardziej że oba województwa na mapie ekonomicznej Polski nie należą do krezusów, a jednak w obu całą akcję przeprowadzono sprawnie i zgodnie z ustaleniami.

Włożony przez WZBS-y trud nie pójdzie na marne. Dzięki stworzonej Centralnej Bazie Danych, nad którą prace przebiegają zgodnie z przyjętym harmonogramem, rejestracja członków w następnych latach będzie już przebiegać prawie automatycznie.

Zakończyły się rozgrywki I ligi. Wzorem ubiegłego roku finał i zakończenie I ligi miały odpowiednią oprawę (szczegóły w środku numeru), w czym zasługa kol. **Stanisława Gołębiowskiego** i działaczy wrocławskich. Serdeczne gratulacje dla drużyny „Relpol-Praterm" Warszawa, która obroniła mistrzowski tytuł sprzed roku. „Relpol" będzie reprezentował nas na turnieju „European Champions Cup – 3. CA IB Trophy", który odbędzie się w Warszawie w dniach 25–27 października. Miło mi poinformować, że patronat honorowy nad turniejem objął marszałek sejmu pan Marek Borowski. O szczegółach tej nowej imprezy, naszej brydżowej „Ligi Mistrzów", napiszę w numerze wrześniowym.

Ale to nie koniec naszych inicjatyw na forum międzynarodowym. Dzięki inicjatywie wiceprezesa Witolda Wąsaka, Stanisława Gołębiowskiego oraz innych działaczy dolnośląskich Wrocław jest kandydatem do organizacji przyszłorocznych Akademickich Mistrzostw Europy. Do tej idei udało im się namówić AZS oraz władze miejskie, dzięki czemu sprawa wydaje się przesądzona. Tym bardziej że proponowane przez nas obiekty wizytował w maju szef Komisji Akademickiej EBL, pan Paul Magerman, któremu wszystko się spodobało. A jego rekomendacja będzie miała kluczowe znaczenie dla podjęcia ostatecznych decyzji przez EBL.

Tegoroczne, wrześniowe I Akademickie Międzynarodowe Mistrzostwa Polski będą więc dobrą okazją do sprawdzenia wszystkich obiektów. Aby impreza była międzynarodowa nie tylko z nazwy, ZG postanowił zaprosić do Wrocławia po jednym teamie z krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Mistrzostwa zareklamujemy również na DME we Włoszech.

Zakończył się proces wyłaniania reprezentacji juniorów (do lat 20 i 25) na tegoroczne Drużynowe Mistrzostwa Europy Juniorów w Anglii. Warto podkreślić, że wszystkie 3 pary reprezentacji do lat 20 pochodzą z Warszawy. Ich trenerem i opiekunem jest młody działacz, członek Zarządu Warszawskiego ZBS kol. **Piotr Dybicz**, któremu serdecznie gratuluję tak znakomitych wyników w pracy szkoleniowej. Nasze podziękowania należą się również dyrekcji warszawskiego Liceum im. Staszica, gdzie od wielu lat trwa systematyczna praca z młodzieżą. Wszyscy nasi reprezentanci (do 20 lat) pochodzą z tej szkoły. I choć w opinii kol. W. Krysztofczyka, selekcjonera obu reprezentacji, nasze oba teamy nie będą należały do grona faworytów, to osobiście wierzę, że nasi juniorzy dołożą maksimum pracy i wysiłku, by pokazać się z jak najlepszej strony.

Na początku czerwca odbyło się krótkie zgrupowanie reprezentacji kobiet i juniorów starszych. Spotkanie przygotował i poprowadził kol. **Marek Wójcicki**, któremu bardzo dziękuję. Objęło ono serię testów na zgodność systemu i dało okazję na drobne korekty. Jednak głównym celem takiego zgrupowania jest to, aby 3 pary wyjechały jako jedna drużyna. Na turnieju, jakim są Drużynowe Mistrzostwa Europy, jest to bardzo ważne. Czy to się udało? Odpowiedzi poznamy na Mistrzostwach Europy.

Podczas DME we Włoszech odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego EBL. Jednym z tematów mają być zmiany w systemie rozgrywek brydża młodzieżowego. Dlatego też nasze spotkanie, które miało odbyć się w Krynicy zostało przeniesione na jesień.

Radosław Kiełbasiński
(-) Prezes PZBS

Prezes PZBS Radosław Kiełbasiński dekoruje wieloletniego prezesa Dolnośląskiego Związku Brydża Sportowego Jerzego Netera Medalem 45-lecia PZBS.

Bez jedzenia i bez spania

Wywiad z b. ministrem spraw zagranicznych Andrzejem Olechowskim

– Panie Ministrze, gdzie nauczył się Pan grać w brydża?

– Miałem wuja, który był zapalonym brydżystą i praktykował, jak to w Krakowie, w porządnym towarzystwie. Był amatorem, ale takim mocno zaawansowanym. Wuj mocno mnie do brydża zachęcał. W wieku chłopięcym raz, drugi towarzyszyłem mu, przyglądałem się, ale jak to się dokładnie wszystko zaczęło, to już nie pamiętam. Moje brydżowe zainteresowanie swoje apogeum osiągnęło na pierwszym i drugim roku studiów w Szkole Głównej Planowania i Statystyki.

– Czy gra w brydża w czasach, gdy Pan studiował, była popularna wśród studentów?

– To była umiejętność dość powszechna i była to dyscyplina, o ile tak można powiedzieć, którą młody inteligent posiadał. Później zainteresowanie brydżem wśród tego pokolenia trochę wygasało, bo nie wszystkim starczało entuzjazmu, czasu i warunki życiowe nie zawsze pozwalały na grę. W każdym razie w czasach mojej młodości jazz i brydż były modne, a nawet lekko snobistyczne. Nobilitowały z różnych powodów.

fot. Michał Glinicki

– Rozumiemy, że student Andrzej Olechowski dużo czasu spędzał przy brydżowym stoliku?

– Grałem bardzo dużo. Zahaczyłem trochę o pokera, ale byłem wyraźnie kiepski i na czas się wycofałem. Mieliśmy dość rozległą kompanię brydżową na uczelni, co pozwalało nam grać często i, co oczywiście panowie wiedzą, nocami. Pamiętam, wychodząc wczesnym rankiem, dowcipkowaliśmy, parafrazując żart angielski, że nie wiedzieliśmy, że tak dużo ludzi grało tej nocy w karty, gdyż taki duży ruch panuje na ulicach w godzinach rannych.

– Powiedział Pan kiedyś, że niewiele brakowało i z powodu brydża nie ukończyłby Pan studiów.

– Gdybym kontynuował grę z taką intensywnością, to po prostu na naukę nie starczyłoby czasu. Jak człowiek całą noc grał, to rano nie nadawał się do wizyty w bibliotece, pójścia na ćwiczenia czy wykłady. Wszystko odbywało się z ogromną determinacją. Co tam nauka, gdy trzeba było dokończyć roberka. Działało to, co tu dużo mówić, jak narkotyk.

– Czy grał Pan na pieniądze?

– Zawsze ustalaliśmy jakąś stawkę, choć brydż w przeciwieństwie do pokera czy kierek nie jest nastawiony na pieniądze. Jest to przede wszystkim szalone ćwiczenie intelektualne, w dodatku bardzo przyjemne. Jednak należy grać na pieniądze, żeby ludzie za bardzo nie rozprężali się. Nasze stawki dyscyplinowały poczynania w grze, ale to nie był hazard.

– W jaki sposób pogłębiał Pan swoją wiedzę brydżową?

– Sięgałem po literaturę i uczyli mnie inni, bardziej zaawansowani koledzy. Byłem w miarę biegły, może nie w nowoczesnych, tylko w klasycznych konwencjach. Przed grą oczywiście ustalało się, jak gramy, a ćwiczyło się zwykle tego wieloznacznego trefla. Obecnie, jak mam okazję grać, to zaczynam również w ten sposób.

– Czy grał Pan za granicą?

– Grałem. W Genewie miałem taką grupę pięciu-sześciu osób, którzy grali względnie regularnie. W takich już lepszych warunkach, z kolacją, co z drugiej strony było trochę przeszkadzające.

– Dlaczego?

– No bo trzeba przerwać grę na kolację. Wydaje mi się, że jak człowiek siada, to powinien ciągnąć maksymalnie, ile się da. Ja preferuję kanapeczki. Ten, co zostaje dziadkiem, niech sobie coś zje i nie ma potrzeby zasiadania do kolacji.

– Był Pan kierownikiem artystycznym Krzysztofa Klenczona i grupy „Trzy Korony". Czy w środowisku gwiazd estrady brydż był popularny?

– Nie pamiętam, czy wtedy się grywało. Pamiętam natomiast historię z Wojtkiem Mannem, który karciarzem nie był. Kiedyś ścigaliśmy się w układaniu pasjansów. To było jakieś szaleństwo związane ze złą pogodą w Sopocie. Nie było nic innego do roboty.

– Czy przytrafiła się Panu jakaś zabawna historia związana z brydżem, w kraju lub za granicą, gdy był Pan ministrem finansów i spraw zagranicznych?

– Nie, nie. Muszę powiedzieć, że te okresy wspominam jako nie pozostawiające człowiekowi na nic czasu. Trzeba heroicznych wysiłków, żeby coś przeczytać albo pójść do teatru, a o zasiadaniu do brydża nie wspomnę.

– W ostatnich latach rzadko więc Pan grywa?

– Niestety, tak i tego bardzo żałuję. Wystarczyłoby sobie taki obyczaj wprowadzić i zapraszać grających do domu. W końcu to tylko od nas zależy. Może dlatego czegoś takiego nie ma, ponieważ moja żona nie gra w karty w ogóle.

– Jak zachęciłby Pan młodego człowieka do gry w brydża?

– On musi przekonać się i zrozumieć, że to jest bardzo fajne. My rozumiemy, że brydż jest również pożyteczny w tym sensie, że rzeczywiście człowieka pobudza do abstrakcyjnego myślenia, pozwala sobie budować różne skomplikowane scenariusze. Trzeba logicznie dedukować. O tym wszystkim można młodym ludziom opowiedzieć przy okazji dorocznego turnieju z udziałem osób znanych, a na szczycie tej rywalizacji powinna być bardzo dobra nagroda, o którą warto również powalczyć. Takiej imprezy nie wylansuje się przez rok, jest to robota na pięć-sześć lat, ale myślę, że warto spróbować.

Rozmawiali Radosław Kiełbasiński i Eugeniusz Andrejuk

Andrzej Olechowski, ur. 9 września 1947 roku w Krakowie, absolwent SGPiS, doktor nauk ekonomicznych. W marcu 1968 brał udział w strajkach studenckich, w wyniku czego został relegowany ze studiów. W swojej karierze był ministrem finansów i spraw zagranicznych, wiceprezesem NBP. W ostatnich wyborach prezydenckich uzyskał drugi wynik. Żonaty, ma dwóch dorosłych synów.

Wojciech Siwiec

Relpol pozostał na tronie

W dniach 23–25 maja, we wrocławskim hotelu *Wrocław*, brydżyści warszawskiego *Relpolu – Pratermu* obronili wywalczony w roku ubiegłym tytuł Drużynowego Mistrza Polski. Co więcej, uczynili to we wspaniałym stylu – po prostu deklasując swoich przeciwników i nie pozostawiając najmniejszych wątpliwości, że są w tej chwili najsilniejszym polskim zespołem klubowym. W półfinale ***Relpol*** rozgromił drużynę olsztyńskiej *Łączności* **167,1**:96 impów; carry over oraz wyniki poszczególnych, 12-rozdaniowych sesji: 10,1:0 – carry over, 45:19, 0:24, 14:32, 52:8, 46:13 – po 60 rozdaniach zaplanowanego na 72 rozdania spotkania olsztynianie „rzucili ręcznik". Clou programu był jednak drugi półfinał – poświęcamy mu oddzielny artykuł – w którym ***Unia Leszno*** wyeliminowała *Cronix AZS Politechnikę* Wrocław, pokonując przeciwników różnicą zaledwie 0,1 impa (!) 183,1:183 (10,1 – carry over, 17:28, 16:47, 32:19, 13:29, 44:36, 51:24).

W 96-rozdaniowym finale od początku zarysowała się wyraźna przewaga *Relpolu*, a leszczyńska *Unia* z trudem nawiązywała z nim walkę. Ostatecznie **warszawiacy** wygrali **237,1**:124 impów (10,1 – carry over, 33:18, 14:22, 14:9, 53:6, 30:19, 27:26, 22:14, 34:10). Bijemy więc brawo i chylimy czoła przed złotymi medalistami *DMP 2002*: **Bartoszem Chmurskim** z **Mariuszem Puczyńskim**, **Apolinarym Kowalskim** z **Piotrem Tuszyńskim**, **Markiem Szymanowskim** z **Jackiem Romańskim** oraz **Adamem Ratyńskim** z **Jackiem Turczynowiczem**. Serdecznie też gratulujemy **Edwardowi Kowalewskiemu**, prezesowi firmy *Praterm*, od ponad sześciu lat kierującemu i hojnie sponsorującemu drużynę obecnych mistrzów Polski. Kowalewski, wielki entuzjasta brydża, przed laty bardzo dobry gracz, od dawna wkłada wiele serca i wykłada niemałe środki na utrzymanie i rozwój drużyny *Relpolu – Pratermu*, mimo że sam w niej już nie gra (nie pozwalają mu na to poważne obowiązki zawodowe). Jest po prostu człowiekiem szczerze i na za-

Nowo-starzy mistrzowie Polski – drużyna warszawskiego Relpolu-Pratermu. Stoją od lewej: Edward Eddie Kowalewski – prezes firmy Praterm, od sześciu lat opiekun i sponsor zespołu, Apolinary Kowalski, Piotr Tuszyński, Adam Ratyński, Marek Szymanowski, Jacek Turczynowicz, Jacek Romański, Jerzy Bocheński – dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miasta Wrocław, Radosław Kiełbasiński – prezes PZBS. Z przodu najmłodsi w drużynie Bartosz Chmurski oraz Mariusz Puczyński.

Po dwóch latach chudych Unia Winkhaus Leszno powróciła na podium DMP. Oto srebrni medaliści DMP 2002, od lewej: Bogusław Pazur, Jacek Pszczoła, Marek Wójcicki, Jacek Poletyło, Jerzy Rymwid – od siedmiu lat opiekun i kapitan drużyny, Rafał Jagniewski i Michał Kwiecień. Zawodnicy Unii ubrani są w eleganckie garnitury ufundowane przez sponsora – leszczyńską firmę Winkhaus.

Brązowi medaliści DMP 2002 – brydżyści Łączności Olsztyn, od lewej: Mirosław Cichocki, Zbigniew Rogowski, Joanna Piasecka – specjalistka do spraw marketingu CASINOS POLAND we Wrocławiu, Roman Kierznowski, Jerzy Skrzypczak, Zbigniew Pikus oraz prezes DZBS Jerzy Neter.

wsze w brydżu zakochanym. Bardzo się, *Eddie*, cieszymy z kolejnego sukcesu – Twojego i Twojej znakomitej drużyny!

Srebrne medale zdobyli brydżyści *Unii* Leszno: **Rafał Jagniewski** z **Bogusławem Pazurem, Michał Kwiecień** z **Jackiem Pszczołą** i **Jacek Poletyło** z **Markiem Wójcickim** oraz **Jerzy Rymwid** – od ponad siedmiu lat opiekun i kapitan drużyny.

W 48-rozdaniowym meczu o medal brązowy ***Łączność* Olsztyn** pokonała nie mogący się podnieść po dramacie półfinałowej porażki *Cronix* **125**:98,1 (0:10, 1 – carry over, 47:21, 22:32, 20:23, 36:12). Oto skład olsztynian: **Mirosław Cichocki** – **Jerzy Skrzypczak**, **Zbigniew Pikus – Zbigniew Rogowski** oraz **Roman Kierznowski**.

Najlepszym zespołem ekspresowego sezonu 2002 składamy serdeczne gratulacje!

Gospodarzom wrocławskiej imprezy – brydżystom *Croniksu,* przypadło dopiero czwarte, czyli pierwsze poza podium miejsce. Finałowy turniej był jednak znakomicie zorganizowany i przeprowadzony, za co chcielibyśmy wielce serdecznie podziękować kapitanowi drużyny wrocławskiej – **Stanisławowi Bubu Gołębiowskiemu**, oraz sędziom rozgrywek: Sławomirowi Latale, Czesławowi Tomaszewskiemu oraz Rafałowi Wolańskiemu.

A teraz przechodzimy już do omówienia najbardziej interesujących rozdań wrocławskiej *walki o złoto*.

Pierwsza krew, relpolowska, polała się w rozdaniu 3.

Rozdanie 3/I; WE po partii, rozdawał S.

	♠W863 ♥D92 ♦D98 ♣942	
♠A54 ♥A7 ♦W7542 ♣DD3	N W E S	♠7 ♥8543 ♦KD63 ♣KW65
	♠KDD92 ♥KDW6 ♦A ♣A87	

PO

W	N	E	S
Kwiecień	**Romański**	Pszczoła	**Szymanowski**
—	—	—	1♠
pas	3♠[1]	pas	4♠
pas…			

[1] blokujące

Wist: ♠4; 9 lew, 50 dla **WE**.

Relpol gromi Unię, od lewej: Jacek Pszczoła (U, tyłem), Bartosz Chmurski (R), Michał Kwiecień (U) i Mariusz Puczyński (R).

PZ

W	N	E	S
Kowalski	Wójcicki	**Tuszyński**	Poletyło
—	—	—	1♠
pas	3♠[1]	pas	4♠
pas…			

[1] blokujące

Wist: ♥A (!?); 10 lew, 420 dla **NS**, **10 impów dla *Unii***.

Kwiecień wyszedł spokojnie w pika, a Szymanowski utrzymał się w ręce i pika powtórzył. Michał wskoczył asem, a jego partner dołożył w tej lewie *lawintalową* ♥3 (miał trefle silniejsze niż kara, odwrotnie niż dziadek). W trzeciej lewie Kwiecień zawistował zatem ♣3, co wystarczyło do obłożenia kontraktu. Szymanowski zabił drugą rundę trefli, do końca wyatutował i zagrał w kiery. A kiedy Michał dostał się do ręki ♥A. obrońcy ściągnęli dwie wziątki treflowe.

Kowalski zdecydował się natomiast na aktywny (zbyt aktywny!) wist ♥A. Tuszyński dodał ♥5 – *demarkę*, Apolinaremu trudno jednak było zarówno ją rozczytać, jak i wywnioskować, że nadeszła chwila *teraz albo nigdy*, aby otworzyć kolor treflowy. Kontynuował więc kierem, definitywnie wypuszczając końcówkę. Poletyło utrzymał się bowiem na stole i zagrał ♠W, a potem do końca wyatutował i na dobrego kiera z ręki pozbył się jednego z przegrywających trefli dziadka.

Rozs. 5/I; NS po partii, rozdawał N.

	♠W932 ♥D43 ♦K8 ♣7654	
♠AD8 ♥2 ♦AD3 ♣ADW983	N W E S	♠76 ♥K865 ♦W7642 ♣K2
	♠KD54 ♥AWD97 ♦D95 ♣D	

PO

W	N	E	S
Kwiecień	**Romański**	Pszczoła	**Szymanowski**
—	pas	pas	1♥
ktr.	2♥	2 BA[1]	pas
3♥[2]	pas	3 BA	pas…

[1] *lebensohl* – przygotowanie sign off 3♦; [2] *wywiad bezatutowy*

Wist: ♥ W; 9 lew, 400 dla **WE**.

PZ

W	N	E	S
Kowalski	Wójcicki	**Tuszyński**	Poletyło
—	pas	pas	1♥
2♣	2♥	pas	pas
ktr.	pas	3♦	3♥
pas…			

Wist: ♥2; 6 lew, 300 dla **WE**, **3 impy dla *Unii***.

Poletyło wziął pierwszą lewę ♥7, po czym zagrał blotkę karo do króla, a następnie karo wkoło. Kowalski doszedł ♦10, ściągnął ♣A i kontynuował małym treflem. Rozgrywający przebił dołożonego przez Tuszyńskiego króla, damę karo przebił w dziadku damą atu, zagrał stamtąd blotkę kier i – bez najmniejszego uzasadnienia, przecież z przebiegu licytacji było prawie pewne, że Kowalski ma w kierach singla – pobił ją w ręce asem (?). Zgodnie z oczekiwaniami (chociaż nie rozgrywającego), Apolinary nie dołożył do koloru. Jacek wyszedł wówczas z ręki ♠K, którego Kowalski zabił asem i zagrał ♣D. W lewie tej Tuszyński pozbył się swojego ostatniego pika, a Poletyło przebił ją w ręce. W chwilę potem Tuszyński przebił pika ♥8, ściągnął ♥K, odbierając rozgrywającemu jego ostatni atut, i pokazał mu dwie forty karowe. Bez trzech.

A tymczasem kontrakt był już wypuszczony. Gdyby po utrzymaniu się w dziadku ♦K rozgrywający wyszedł stamtąd ♥D

(grał w końcu tylko 3♥, a nie końcówkę), do końca wyatutował, a potem wyrobił piki, miałby już dziewięć lew. Z powyższego wynika, iż aby 3♥ obłożyć (i to bez dwóch), Kowalski powinien był na zagraną z ręki blotkę karo wskoczyć asem (!) i zagrać w trefle. Taki sam skutek odniósłby pierwszy wist i kontynuacja treflowa – skracająca rękę **S**.

Waleczność pary *Unii* w pokoju zamkniętym sprawiła wszakże, że w ostatecznym rozrachunku rozdanie to zostało przez tę drużynę wygrane. Kwiecień z Pszczołą doszli bowiem do niezwykle ostrych 3BA. I trudno winić Marka Szymanowskiego za to, iż przeciwko temu kontraktowi zawistował w uzgodnione kiery, co dało rozgrywającemu dziewiątą lewę. Po wiście pikowym kontrakt zostałby jednak obłożony.

Rozd. 12/I; NS po partii, rozdawał W.

	♠ A K 9 8 6 4 ♥ D 3 ♦ 8 2 ♣ D 10 2	
♠ 7 2 ♥ W 8 ♦ D W 9 4 3 ♣ K W 6 3	N W E S	♠ W 5 ♥ K 9 7 6 2 ♦ 10 7 6 ♣ 9 8 7
	♠ D 10 3 ♥ A 10 5 4 ♦ A K 5 ♣ A 5 4	

PO

W	N	E	S
Kwiecień	**Romański**	Pszczoła	**Szymanowski**
pas	1♠	pas	2♣[1]
pas	2♠	pas	2 BA[2]
pas	3♥[3]	pas	3♠[4]
pas	3 BA[5]	pas	6♠
pas…			

[1] naturalne lub quasi-naturalne z fitem pikowym; [2] forsujące; [3] sztuczne wskazanie 6♠ i 3♣; [4] szlemikowe uzgodnienie pików; [5] brak krótkości

Wist: ♥6; 12 lew, 1430 dla **NS**.

PZ

W	N	E	S
Kowalski	Wójcicki	**Tuszyński**	Poletyło
pas	1♠	pas	2♣
pas	2♠	pas	2 BA[1]
pas	3♠[2]	pas	4♣[3]
pas	4♠	pas…	

[1] forsujące; [2] sześć pików; [3] cue-bid uzgadniający piki

Wist: ♦7; 11 lew, 650 dla **NS**, **13 impów dla *Relpolu***.

Od lewej: Bogusław Pazur (U), Apolinary Kowalski (R), Rafał Jagniewski (U), Piotr Tuszyński (R).

Los tego rozdania znalazł się w rękach Jacka Pszczoły, wistującego w pokoju otwartym przeciwko optymistycznemu szlemikowi przeciwników. Ręce **NS** były zupełnie zrównoważone i nie zawierały solidnego longera w żadnym z kolorów bocznych, tryumf święciłaby więc obrona pasywna. Pozostawiony bez żadnej pomocy ze strony obrońców rozgrywający musiałby bowiem oddać dwie lewy: treflową oraz kierową. Pszczoła nie wiedział jednak tego wszystkiego, co jest znane nam w tej chwili, obawiał się więc, że w ręce **S** może znajdować się solidny kolor treflowy. W oparciu o te hipotetyczne obawy Jacek uznał, że należy zawistować atakująco, i wyszedł ♥6 – spod króla. A wist kierowy był jedynym, który szlemika wypuszczał, rozgrywający musiał bowiem dołożyć z dziadka blotkę, wziął więc pierwszą lewę na ♥D, a potem oddał już tylko trefla.

Rozd. 23/IV; obie po partii, rozdawał S.

	♠ W 4 ♥ 10 9 8 4 ♦ D 9 6 3 ♣ 10 6 5	
♠ D 8 6 ♥ A 7 5 ♦ W 4 ♣ K D 9 8 2	N W E S	♠ K 9 7 3 ♥ K 3 ♦ K 5 2 ♣ A 7 4 3
	♠ A 10 5 2 ♥ D W 6 2 ♦ A 10 8 7 ♣ W	

PZ

W	N	E	S
Kowalski	Pszczoła	**Tuszyński**	Kwiecień
—	—	—	1♦
pas	1♥ (!)	ktr.	2♥
3♥	pas	3♠	pas
3 BA	pas…		

Wist: ♦3; 9 lew, 600 dla **WE**.

Kowalski – Tuszyński ustawili swój kontrakt z ręki **W**, nic zatem dziwnego, iż Pszczoła zaatakował przeciwko niemu w karo – najczęściej pięciokartowy kolor otwarcia partnera. Pozbawiło to jednak obrońców jakichkolwiek szans – rozgrywający (po przeciągnięciu trefli) wyrobił sobie bowiem dziewiątą wziątkę w pikach, a oni oprócz ♠A mogli odebrać tylko trzy kara.

PO

W	N	E	S
Wójcicki	**Puczyński**	Poletyło	**Chmurski**
—	—	—	1♦
pas	pas	1 BA[1]	pas
2 BA	pas	3 BA	pas…

[1] na pozycji re-open 11–15 PC

Wist: ♥2; 8 lew, 100 dla **NS**, **12 impów dla *Relpolu***.

W tym pokoju 3BA zostało ustawione z ręki **E** i Chmurski oddał oczywisty wist kierowy (blotką). Poletyło zabił pierwszą lewę królem w ręce i wyszedł stamtąd blotką pikową. Bartek dołożył ♠5 (mylącą *ilościówkę odwrotną*) i lewę wzięła ♠D na stole. Następnie Jacek ściągnął pięć trefli, do ostatniego z nich dokładając z ręki karo. Puczyński zrzucił dwa kara, a Chmurski kolejno: ♦8, ♦7, ♥2 i ♠2. Powstała następująca końcówka:

	♠ W ♥ 10 9 6 ♦ D 9 ♣ —	
♠ 8 6 ♥ A 7 ♦ W 4 ♣ —	N W E S	♠ K 9 7 ♥ 3 ♦ K 5 ♣ —
	♠ A 10 ♥ W 6 ♦ A 10 ♣ —	

Rozgrywający sądził, iż lewy obrońca posiada w tej chwili singlowego ♠A i trzy kara (licytacja, mylące zrzutki), zagrał więc małego pika wkoło, licząc, że w ten sposób wyrobi sobie dziewiątą lewę na ♠K w ręce (żadnym lepszym zagraniem

zresztą nie dysponował). Lewę tę wziął jednak na ♠W Mariusz Puczyński – i kontynuował blotką kierową. Chmurski wstawił ♥W, a rozgrywający musiał przepuścić tę lewę (inaczej oddałby dwa piki, dwa kiery oraz ♦A). Bartek nie kontynuował jednak od razu kierem, tylko najpierw ściągnął ♠A, pozbawiając stół ostatniej karty w tym kolorze, a dopiero potem wyszedł w kiera. W ten sposób Poletyło został ustawiony w dziadku – musiał więc zagrać stamtąd w karo i oddać dwie lewy w tym kolorze (do ♠A Puczyński pozbył się kiera, zachowując ♦D 9). A to oznaczało wpadkę bez jednej.

Rozd. 24/IV; obie przed partią, rozd. W.

	♠ 10 5 4 ♥ A W 7 6 5 ♦ A ♣ A 8 5 3	
♠ K 9 7 2 ♥ D 9 8 ♦ D W 6 5 ♣ 10 7	N W E S	♠ A W 8 ♥ K 4 ♦ K 10 9 8 4 ♣ K D W
	♠ D 6 3 ♥ 10 3 2 ♦ 7 3 2 ♣ 9 6 4 2	

PO

W	N	E	S
Wójcicki	**Puczyński**	Poletyło	**Chmurski**
pas	1 ♥	1 BA[1]	pas…

[1] 15–18 PC

Wist: ♥3; 10 lew, 180 dla **WE**.

PZ

W	N	E	S
Kowalski	Pszczoła	**Tuszyński**	Kwiecień
pas	1 ♥	1 BA[1]	pas
2 ♦[2]	pas	3 ♦[3]	pas
3 BA	pas…		

[1] 15–18 PC; [2] pytanie o cztery piki; [3] naturalne, brak czterech pików

Wist: ♥2; 10 lew, 430 dla **WE**, **6 impów dla *Relpolu***.

Przeciwko kontraktom bezatutowym w kolor licytowany przez partnera Kwiecień z Pszczołą wistują *trzecią-piątą*, stąd pierwsze wyjście Michała ♥2. A Jacek pobił ją ♥A i odwrócił… ♣3, więc Tuszyński łatwo już wygrał swój kontrakt z nadróbką.

Obrona Pszczoły byłaby skuteczna, gdyby Kwiecień – przy takim samym rozkładzie ilościowym – miał ♣D zamiast ♠D. Broniący wzięliby wówczas trzy trefle oraz dwa czerwone asy. W autentycznym rozdaniu wszakże – gdyby Jacek kontynuował w drugiej lewie kierem, Apek, aby wygrać kontrakt, musiałby rozegrać piki na tzw. *impas Czekańskiego*! – wyjść z ręki waletem, dołożoną przez **S** damę pobić królem, a potem zaimpasować u **N** dziesiątkę. Wprawdzie po rozdaniu Kowalski zaklinał się, że tak właśnie by postąpił, jednakże partner, przeciwnicy i kibice pozostali wobec tej deklaracji Apka mocno sceptyczni.

Od lewej: Marek Szymanowski (R), Michał Kwiecień (U), Jacek Romański (R) i Jacek Pszczoła (U). W głębi: Roman Kierznowski (Łączność Olsztyn) i sędzia Czesław Tomaszewski.

Rozd. 13/VI; obie po partii, rozdawał N.

	♠ 9 6 5 4 ♥ 9 3 2 ♦ A D ♣ W 7 6 3	
♠ A K 7 ♥ 10 7 4 ♦ 8 ♣ A K D 10 9 5	N W E S	♠ D W 10 3 2 ♥ D W 8 ♦ 10 9 4 2 ♣ 8
	♠ 8 ♥ A K 6 5 ♦ K W 7 6 5 3 ♣ 4 2	

PZ

W	N	E	S
Puczyński	Pszczoła	**Chmurski**	Kwiecień
—	pas	pas	1 ♦
3 ♦[1] (?)	pas (!)	3 ♠[2]	pas
4 ♠	ktr. (?)	pas…	

[1] pytanie o stopera do 3BA; [2] naturalne, brak stopera karowego

Wist: ♥A; 10 lew, 590 dla **WE**.

Teoretycznie licytacja Mariusza Puczyńskiego pozostawia wiele do życzenia – jego longer był nie do końca pełny i tylko sześciokartowy, a ręka **W** nadawała się też dobrze do gry w (zgłoszone ewentualnie przez partnera) kiery bądź piki. Tak więc prawidłową zapowiedzią była z nią kontra. Ostatecznie gracze *Relpolu* doszli jednak do bardzo rozsądnej końcówki pikowej, którą Pszczoła „na odbitkę" skontrował. Kwiecień ściągnął ♥A K i zagrał w karo – jego partner zgrał wówczas asa w tym kolorze i kontynuował blotką pik. Chmurski utrzymał się ♠A w dziadku, przeszedł do ręki ♠D, przebił na stole – królem atu – blotkę karową, wrócił do ręki ♥D, ściągnął pozostałe jeszcze u Pszczoły atuty i wykorzystał trzy lewy na najstarsze honory treflowe.

PO

W	N	E	S
Poletyło	**Romański**	Wójcicki	**Szymanowski**
—	pas	pas	1 ♦
ktr.	1 ♠ (!)	ktr.[1]	2 ♦
3 ♦	ktr.	pas	pas
4 ♣	pas	pas (?)	pas

[1] kontra karna

Wist: ♦A; 10 lew, 130 dla **WE**, **10 impów dla *Relpolu***.

Wójcicki karnie skontrował 1♠ Romańskiego, mimo to parze leszczyńskiej nie udało się zagrać końcówki w ten kolor, a ich naukowa licytacja ugrzęzła w forsujących (nie tylko dla autora tej zapowiedzi) 4♣. Niewielką pociechą dla Poletyły był fakt, iż po wiście ♦A, ♦D udało mu się ten kontrakt wygrać (ściągnął ♣A K D, a potem wszystkie piki, na które wyrzucił z ręki dwa kiery).

W tym momencie walka o złoto była już definitywnie rozstrzygnięta na korzyść warszawskiego *Relpolu–Pratermu*. ♦

Sławomir Latała

Kursokonferencja sędziowska

Spotkania sędziów powoli stają się dobrą tradycją. Może „spotkanie" brzmi nieco eufemistycznie w świetle pracy, jaką zarówno wykładowcy, jak i słuchacze wkładają podczas takiej trzydniówki. Wykłady, ćwiczenia, dyskusje panelowe i 2,5-godzinny egzamin to treść naszego spotkania. Na finiszu najlepszy okazał się Jacek MARCINIAK z Łodzi, który był pierwszy na ćwiczeniach, jak i na końcowym egzaminie. Tuż za nim uplasowali się warszawiacy Radosław LULA i Jerzy GREŚ. Lider sędziów 2002 – Jacek Marciniak dał się już poznać jako znakomity praktyk, doskonale prowadząc rozgrywki kadry juniorów starszych.

Najwięcej kontrowersji wywołało jedno z pytań egzaminacyjnych, które postaram się pokazać w formie bardziej opisowej niż to, co mieli nasi adepci na egzaminie:

Mecz; obie przed, roozd. W.

	♠ 8 7 6 3 ♥ 7 6 ♦ 6 2 ♣ A D 9 5 4	
♠ A K 9 5 4 2 ♥ K W D 4 2 ♦ 7 ♣ 3	N W E S	♠ D W ♥ A 8 5 3 ♦ A D W D 9 ♣ K D
	♠ D ♥ D 9 ♦ K 8 5 4 3 ♣ W 8 7 6 2	

W otworzył licytację 1♠.

E odpowiedział 2♦.

Teraz **W** hycnął w 4♥.

Obrońcy byli na tyle łaskawi, że o wszystko się wypytywali.

– *Splinter* – odpowiedział pewnie **E** i spytał o asy poprzez 4 BA.

W odpowiedział 5♦, pokazując jednego asa.

– 6♦ – zdecydował **E**.

– 6♥ – poprawił **W**.

N szarpnął aska trefl i była to ostatnia lewa obrony.

– Panie sędzio – zawołali obaj obrońcy równocześnie – nie podoba się nam, że **W** odniósł w szlemika kierowego.

– A co chcielibyście, żebyśmy piłowali szlemika w kara na sześciu atutach? – zripostował **W**.

– Chcielibyśmy!!! – odpowiedzieli zgodnie pazerniacy.

Drogi Czytelniku, wyobraź sobie, że jesteś sędzią i musisz wydać decyzję. Przetestowałeś (gdyż jest to obowiązek sędziego) kartę konwencyjną **WE** i stwierdziłeś, że w systemie pary widnieje w tej sekwencji *splinter*.

Masz do wyboru:

a) utrzymać wynik osiągnięty przy stole,

b) orzec rezultat rozjemczy – 6♦, bez czterech (obrońcy grają w trefle po każdorazowym dojściu do piłki), +200 dla **NS**.

Popatrz jeszcze raz, przeanalizuj i…

Jeśli utrzymałeś wynik osiągnięty przy stole, to odpowiedziałeś jak zdecydowana większość egzaminowanych. BRAWO!!! Zapraszamy za rok na kursokonferencję!

Niestety, nie jest to dobra odpowiedź.

Postaram się uzasadnić – dlaczego.

Wyobraź sobie, że mecz odbywa się przy pomocy zasłon. Wyobraź sobie również, że jesteś zawodnikiem **W**. Dostałeś tę wspaniałą dwukolorówkę i – w Twoim mniemaniu – doskonale ją odsprzedałeś. Partner spytał o asy i zza zasłony wyjechał szlemik karowy. Jak wyobrażasz sobie rękę partnera? 8-9 samodzielnych kar i żadnego dobrego fitu w starszym kolorze (wszak nie wiesz, że partner licytuje do Twego *splintera*).

Podejmujesz jakąś akcję?

Zdecydowanie nie. Ani Twój kolor kierowy, ani pikowy nie należy do samodzielnych.

Bez zasłony natomiast otrzymałeś nielegalną informację – partner „powiedział" Ci, że nie ma samodzielnych kar, a Ty… no cóż, skorzystałeś z tego skwapliwie.

Zdaję sobie doskonale sprawę, że krew się burzy, gdy sędzia podejmuje taką ostrą decyzję, ale taki wynik (6♦, bez czterech) NAJPRAWDOPODNIEJ padłby, gdyby były zasłony.

Tym, którzy od razu orzekli rezultat rozjemczy szczerze gratuluję i szczerze zapraszam na przyszłoroczne spotkanie sędziów. ♦

Technika

Brydżowe fundamenty

Licytacja

Mecz; obie strony po partii.

Jakie otwarcie wybierasz z ręką:

a)

♠ 6 ♥ A D 7 ♦ A D W 8 ♣ W 8 7 6 5

b)

♠ 6 ♥ A D 10 6 ♦ A 10 9 4 ♣ W 8 7 6

Odpowiedź znajdziesz na str. 24

Rozgrywka

Mecz; obie strony po partii, rozd. W.

♠ A K 6 ♥ A D 5 ♦ A 7 3 ♣ A D 4 3	N W E S	♠ 9 3 2 ♥ K 6 3 2 ♦ K W 5 ♣ 6 5 2

Licytujemy *Naszym Systemem*:

	2BA	3BA
	pas	

Czy nie jest to za silna karta na 2BA? – W *NS* otwarcie to obiecuje 21–22 PC. Ręka **W** ma 23 PC, ale układ 4-3-3-3 i brak wysokich blotek obniżają jej wartość.

N zawistował ♥W. **Zaplanuj rozgrywkę.**

Rozwiązanie problemu na str. 24

Wist

Mecz, WE po partii, rozd. S.

	♠ D W 9 4 ♥ K D 9 5 ♦ 9 8 7 ♣ W 5	
♠ A K 8 7 6 2 ♥ D 2 ♦ K D 10 ♣ D 2	N W E S	

W	N	E	S
—	—	—	1♥
1♠	2♥	pas	4♥
pas…			

Zawistowałeś ♠A, partner dołożył trójkę, a rozgrywający dziesiątkę (wist i zrzutki naturalne). **Zaplanuj obronę.**

Rozwiązanie problemu na str. 24

Jerzy Russyan

Jak próbowałem nauczać brydża

Kilka lat temu, no może kilkanaście, a może nawet kilkadziesiąt, gram w turnieju z młodą, sympatyczną, do tego mało doświadczoną dziewczyną. Zauważyłem ostatnio, że najczęstsze imię wśród brydżystek to Ewa. Nazwijmy ją więc Ewką. Ewka jest jeszcze mocno na bakier z brydżowym rzemiosłem, czyli, jak inni mówią, z techniką, ale gra z niespotykaną pasją, co często braki skutecznie eliminuje. A że jest przy tym uśmiechnięta, radosna i miła, gra z nią to prawdziwa przyjemność. Do tego ciągłe komentarze, często celne i błyskotliwe, czyli tzw. brydż gadany, co przy moim stole nie jest może rzadkością, ale tu ja robię za milczka, coś nieprawdopodobnego. Ewka często używa słów nieparlamentarnych i ze zdziwieniem stwierdzam, że to nie razi. Ba, jest jej z tym do twarzy. Oczywiście, Ewka traktuje mnie bardzo sprawiedliwie, to znaczy jak starego, ale jeszcze nie całkiem zesklerotyzowanego ramola. Ciągle też domaga się, żebym oceniał jej zagrania i eksponował popełniane błędy. Była kiedyś taka piękna, stara piosenka, której refren brzmiał: „Taka głupia to ja już nie jestem, może głupia, ale nie aż tak". Ewka do mnie z uśmiechem i radością, a ja w zamian ze zrzędzeniem, ładnie by to wyglądało. Dlatego bronię się, jak mogę, przed statusem nauczyciela, w końcu ulegam, ale postanawiam, że będę komentował, czyli udzielał nauk, tylko po zagraniach udanych. W końcu jak się wpisuje maksa, to uwagi znieść łatwiej. Gdzieś tam w środku turnieju, w którym nie wiedzieć czemu idzie nam znakomicie, przychodzi rozdanie:

Turniej par; WE po, rozd. N.

	ja ♠ 4 2 ♥ K W 2 ♦ 6 ♣ A K W 10 7 6 2	
♠ 5 3 ♥ 9 7 6 5 4 ♦ 10 8 4 3 2 ♣ 8	N W E S	♠ A K D ♥ A D 8 ♦ A K W 9 7 ♣ D 9
	Ewka ♠ W 10 9 8 7 6 ♥ 10 3 ♦ D 5 ♣ 5 4 3	

W	N	E	S
	ja		**Ewka**
—	1♣	ktr.	pas
1♦	3♣	pas	3♠
pas	4♣	ktr.	pas…

1♦ zaalertowane i wytłumaczone nawet bez pytania, że to negat. Ponieważ jestem przed partią, skaczę na 3♣. Widzę, oczywiście partnerka tego nie widzi, że kontrujący najpierw zdębiał, potem sprawdził, czy wyjęliśmy karty z tego samego pudełka (wyglądało to jakby stwierdził ponad wszelką wątpliwość gwałtowne i niekontrolowane rozmnożenie miltonów), w końcu zagadnął Ewę: Co to takiego? A, proszę pana, to tzw. system warszawski, powyżej 19 PC, naturalne, forsujace. Jak pan usłyszał, uśmiechnął się drwiąco i spasował. W końcu im wyżej pójdziemy, tym większa będzie wpadka. Po moich 4♣ nie pytał już o nic, tylko dał kontrę lagę. Niewtajemniczonym udzielę wyjaśnienia. Otóż było kiedyś takie powiedzenie: kontrę znieść można, lagi nigdy. I taką kontrę lagę zastosował przeciwnik, po której nic innego niż trzy pasy nie mogło nastąpić.

Pierwszy wist ♠A i zadowolona Ewka wyłożyła dziadka z komentarzem: Nie mam dużo, ale przecież nic nie obiecywałam, a ficik jest. Bardzo ją dziwiła licytacja, karność kontry widziała na własne oczy, dlatego spytała przeciwnika, czy może zobaczyć jego kartę. Pan nie miał nic przeciwko i zobaczyłem, jak nastrój Ewy zmienia się diametralnie. Myślała zapewne, że to ja mam kartę jak dzwon, a pan jakąś kontrzynę.

Pan po wzięciu lewy pikowej na razie próbował wziąć dwie lewy karowe. O ile pierwszą wziął łatwo, to drugą jednak przebiłem. Ściągnąłem szybko asa, króla atu, a zniechęcona Ewa, nie wiedzieć czemu, dodała początkowo piątkę, a w drugiej lewie, jak już była czwórka z trójką, już normalnie trójkę. Partner kontrującego do drugiego trefla dołożył ♥7, co oznaczało, że nic nie ma w tym kolorze. Gram pika i dama bierze lewę. Pan wpatruje się w ten stół bardzo niezadowolony, zna już moją rękę co do jednej karty i widzi, że jeżeli zagra w karo pod podwójny renons, wyrzucę kiera ze stołu, oddam na damę kier, a asa wyekspasuję potem z lekkością motyla. Może pociągnąć asa i położyć bez jednej za sto, ale przecież jemu wychodzi pięć w każdy z czerwonych kolorów. Już chciał się poddać i pociągnąć asa kier, gdy dostrzegł, że nie mam już kompletnie dojścia do stołu. W stole leży czwórka trefl, a więc na początku było zapewne ♣4 3 2, i jeżeli zagra pika, musi wziąć dwa kiery. Jak wymyślił, tak zagrał, i grę wypuścił. Zniechęcona i wielce nieszczęśliwa Ewka, jak zobaczyła, że przechodzę dwójką trefl do fort pikowych, aż podskoczyła ze szczęścia i natychmiast skomentowała: O tej porze dwójeczka, w życiu czegoś takiego nie widziałam. A potem do wroga: Pan myślałeś, że jak trafi się przyjezdny, to od razu musi być jeleń, zobacz pan, jak to chciwość gubi.

Pan w końcu się uśmiechnął i nagle przemówił: Strasznie sprytnie dodała pani te trefle, pierwszy wyższy, czego nie zauważyłem, a potem już normalnie od dołu. Drugą lewę już widziałem i byłem przekonany, że w stole było w ♣4 3 2. Może pani zapisać sobie tego maksa, strasznie mnie pani oszukała.

Ewka była wniebowzięta, kazała panu powtórzyć, kto tego maksa zdobył. Na koniec wtrąciłem swoje nauki: *Jak masz dużo atutów, a słabo z komunikacją, uważaj na pierwsze lewy*. Oczywiście, Panie Starszy, mam to zapamiętane do końca życia – rzekła Ewa.

Wykrakałem. Kilka rund później przyszło takie rozdanie:

Turniej par; NS po, rozd. S.

	ja ♠ A D 5 ♥ 5 4 3 ♦ 10 8 7 2 ♣ 5 4 3	
♠ 8 7 3 2 ♥ 10 9 8 7 2 ♦ K D W ♣ 9	N W E S	♠ K W 10 9 ♥ K 6 ♦ A 9 6 5 4 3 ♣ 7
	Ewka ♠ 6 4 ♥ A D W ♦ — ♣ A K D W 10 8 6 2	

W	N	E	S
	ja		Ewka
—	—	—	1♣
pas	1♦	pas	3♣
pas	4♣	pas	4♦
pas	4♠	pas	4 BA
pas	5♦	pas	6♣…

Nie wiem właściwie, czemu zalicytowałem 4♣.

Atak ♦K. Widok dziadka tak bardzo ucieszył moją partnerkę (kogo by nie ucieszył?), że nie mogła skoncentrować się na pierwszej lewie i przebiła pierwsze karo – niestety – dwójką. Zaszczebiotała zalotnie: Ten kolorek nie przechodzi, panowie. Potem zagrała asa atu, a potem króla atu, znów z radosnym komentarzem: Atucików już chyba nie macie, ale sprawdzić nie zaszkodzi. Rzeczywiście, nie mieli. Teraz pik i impas damą. Ale Pan wziął królem i odwrócił ♠W. Ewa wzięła asem i zaimpasowała kiera waletem. Impas wyszedł. Ja, mimo że patrzę w bok, żeby nie deprymować partnerki, znam już jej rękę. Osiem trefli, dwa piki i pewnie ♥A K W. Aż tu widzę zmianę nastroju na twarzy rozgrywającej, radość znika, a jej miejsce zajmuje rozpacz. A więc w kierach mamy ♥A D W i leżeć będziemy. Kątem widzę, że Ewa, korzystając z nieuwagi obrońców, podgląda, czym zabiła pierwszą lewę. Teraz już nie rozpacz, a wściekłość wstępuje na jej twarz. Głosem cichym, bliskim szlochu mówi do siebie: Głupia (tu słowo… piiiip) zrolowała szlemika, a taki był piękny. I nagle słyszę już opanowanym głosem: Poproszę herbatkę. Przynoszę tę nieszczęsną herbatę i widzę, że o ile ilość zagranych lew nie drgnęła, to ilość nie wylanych jeszcze łez w oczach rośnie. Ledwie podszedłem, a już usłyszałem: No wiesz, bez cytrynki. Odszedłem i gdy tak stoję w kącie, jak coś bardzo niepotrzebnego, nagle ktoś rzuca się na mnie, całuje w jeden policzek, w drugi. Patrzę, Ewka, szczęśliwa jak diabli. Czyżby przeciwnicy się przerzucili na zgrywane trefle? Niemożliwe, przecież zaimpasowała kiery waletem, więc zdradziła się z damą.

Ale natychmiast usłyszałem: Piękny szlemiczek, wygrany, a nikt dotychczas nie grał. To już drugi maks na długim kolorze treflowym i podobnym motywie. Strasznie mądre te twoje nauki. A ja źle zabiłam w pierwszej lewie. Ale król kier był drugi, więc i tak wygrałam. To rozdanie było z tej samej lekcji, co to zdobyłam maksa, inteligentnie dokładając trefle z dziadka, a tobie wystarczyło zachować dwójeczkę trefl. Pamiętasz?

Jakoś nie pamiętałem. ♦

Problemy

Jak wistujesz?

Mecz; obie przed partią, rozdawał N.

dziadek
♠ W 7 4
♥ K 8 3
♦ A W 4 2
♣ K W 3

Ty
♠ A D 2
♥ D 7 4 2
♦ 9 8 5
♣ 9 7 5

N / W E / S

Ty	N	E	S
—	1♣	pas	3 BA
pas…			

Zawistowałeś (**W**) ♥2 (*odmiennie*). Rozgrywający zadysponował ze stołu ♥K, a Twój partner pobił go ♥A (z ręki **S** spadła ♥5). W drugiej lewie gracz **E** odwrócił ♥10, rozgrywający dołożył z ręki ♥W, a Ty zabiłeś lewę ♥D. **Jak będziesz się bronił dalej?**

Rozwiązanie problemu na str. 28

Pierwszy wist

Tym razem grasz w turnieju na maksy. Obie strony są przed partią.

1. Twoja (W) ręka:

♠ D 10 7 4 ♥ 10 7 5 3 ♦ K 4 ♣ A 6 4

W co zawistujesz po licytacji?

a.

Ty	N	E	S
—	—	—	1BA
pas	3 BA	pas…	

b.

Ty	N	E	S
—	—	—	1BA
pas	2 BA (inwit)	pas	3 BA
pas…			

2.

Ty	N	E	S
—	—	—	1♥
pas	2♦	pas	3♥
pas	4♥	pas…	

Twoja (W) ręka:

♠ A D W 5 ♥ 7 5 ♦ D 7 4 ♣ 10 9 8 4

W co zawistujesz?

3.

Ty	N	E	S
—	—	—	1♠
pas	2♦	pas	2♠
pas	3♠	pas	4♠
pas…			

Twoja (W) ręka:

♠ 7 5 ♥ K W 6 3 ♦ D 7 5 ♣ 10 8 7 3

W co zawistujesz?

Rozwiązania problemów na str. 28

Jak rozegrasz?

Mecz; obie po partii, rozdawał N.

dziadek
♠ 7 6
♥ W 10 7 3
♦ A K 8 7 6
♣ A 3

N / W E / S

Ty
♠ A D 8
♥ K 9 2
♦ 10 5 3 2
♣ D W 9

W	N	Ty	S
—	2♣[1]	pas	pas
2♦	pas	3 BA	pas…

[1] *Precision*

Kontrakt: 3BA (E). Gracz **S** zawistował ♣10 (*odmiennie*). Dołożyłeś ze stołu blotkę, a **N** dodał ♣2 (!). **Jak rozegrasz tę końcówkę bezatutową?**

Rozwiązanie problemu na str. 49

Trudne problemy

Mecz, obie przed, rozd. N.

♠ K 2
♥ A D W 10 2
♦ K 3 2
♣ A 9 3

N / W E / S

♠ A 4
♥ K 8 7 6 3
♦ A 7 5
♣ K 4 2

W	N	E	S
—	3♠	ktr.	4♠
6♥	pas…		

N atakuje ♦8 (*wist naturalny*).

Czy zdarzył Ci się już całkowicie zwierciadlany układ? Jeżeli nie, to teraz masz okazję zawrzeć tę, niezbyt przyjemną, znajomość. Drobna korekta układów kolorów młodszych dałaby Ci bezproblemowego szlema, a teraz nie wiadomo, jak grać szlemika. *Masz jakąś koncepcję?*

Rozwiązanie problemu na str. 23

Wojciech Siwiec

Zanim zagrano o złoto...

… rozegrane zostały mecze półfinałowe tegorocznych *DMP*. Jeden z nich – pojedynek pomiędzy leszczyńską *Unią* a wrocławskim *Croniksem AZS Politechniką* – pozostanie w naszej pamięci jako najbardziej zacięte i wyrównane spotkanie w historii (nie tylko polskiego) brydża. Zaiste, dramaturgia tego pojedynku była niezwykła. Drużyna wrocławska prowadziła od pierwszego rozdania – prawie przez cały mecz, by dopiero tuż przy jego końcu zostać prześcignięta przez leszczynian tak minimalną różnicą, jak 0,1 impa! Obejrzyjmy najbardziej obrotowe rozdania tego historycznego meczu.

Rozd. 5/I; strona NS po partii, rozd. N.

	♠ —	
	♥ A 9 2	
	♦ D W 10 9 2	
	♣ A W 8 3 2	
♠ 9 7 6 5	N / W E / S	♠ K 10 8 4 2
♥ 7 5		♥ K D 10 8 6 4
♦ A 8 7 3		♦ 4
♣ D 9 6		♣ 7
	♠ A D W 3	
	♥ W 3	
	♦ K 6 5	
	♣ K 10 5 4	

PO

W	N	E	S
Olański	**Poletyło**	Starkowski	**Wójcicki**
—	1 ♦	2 ♦[1]	ktr.[2]
pas	3 ♣	3 ♥[3]	3 ♠
pas	4 ♣	pas	5 ♣
pas…			

[1] dwukolorówka: piki + inny; [2] kontra siłowa; [3] 6♥ – 5♠

Wist: ♥D, 10 lew, 100 dla **WE**.

Poletyło – nie wiedzieć dlaczego – zagrał trefle z góry (?), co było równoznaczne z założeniem, iż Starkowski ma rękę w składzie 5-6-0-2, oprócz kiera i kara oddał więc jeszcze lewę atutową i wpadł bez jednej.

PZ

W	N	E	S
Kwiecień	Balicki	**Pszczoła**	Żmudziński
—	PAS[1]	2 ♠[2]	3 BA
pas	pas	4 ♥	pas
4 ♠	pas (!)	pas	ktr.
pas	pas (!)	pas	

[1] silny PAS, 13+ PC w składzie dowolnym; [2] *tutti-frutti*: 3–10 PC, jednokolorowa ręka na ♣/♦ lub dwukolorówka 5+-5+ na starszych

Wist: ♣4, 7 lew, 500 dla **NS**; **12 impów dla *Croniksu***.

Trzy bez atu zostałoby łatwo wygrane, z tego punktu widzenia decyzja Pszczoły o udaniu się w obronę była więc jak najbardziej słuszna. Po 4♠ Kwietnia Balicki forsująco spasował, w następnym okrążeniu uszanował jednak decyzję partnera, pasując po raz kolejny (na jego kontrę). Cezary wziął pierwszą lewę ♣W i kontynuował blotką tego samego koloru. Jacek przebił w ręce ♠2, zagrał ♥K i wziął na niego lewę, po czym wszedł na stół ♦A i ponowił stamtąd kiera. Balicki wskoczył asem i zagrał kolejnego kiera, którego Żmudziński przebił ♠W (ze stołu wyrzucona została ♣D) i wyszedł ♦K.

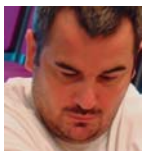

Pszczoła przebił w ręce ♠4 i… gdyby grał teraz dobre kiery, wpadłby tylko bez dwóch, za 300. Najwyraźniej jednak Jacek nie spodziewał się aż tak złego rozkładu pików, po przebiciu w ręce króla karo zagrał bowiem ♠10 (?). Adam wskoczył ♠D, ściągnął jeszcze ♠A i zawistował karem, które Pszczoła przebił ♠K – ostatnim atutem ręki. Dopiero teraz rozgrywający zagrał fortę kierową, ale Żmudziński przebił ją ♠3. Jacek nadbił w dziadku ♠7, obok dobrej ♠9 pozostało tam jednak jeszcze przegrywające karo. Balicki musiał więc dostać tę lewę, a to doprowadziło do wpadki w wysokości 500 punktów, za bez trzech.

Rozd. 13/II; obie po partii, rozdawał N.

	♠ K W	
	♥ 9 7 5	
	♦ K D 10 6 2	
	♣ 8 6 3	
♠ A 10 7 6 4	N / W E / S	♠ 2
♥ 4		♥ W 8 6 3
♦ A		♦ 9 8 7 5 4
♣ A K D 7 5 2		♣ 10 9 4
	♠ D 9 8 5 3	
	♥ A K D 10 2	
	♦ W 3	
	♣ W	

PO

W	N	E	S
Olański	**Jagniewski**	Starkowski	**Pazur**
—	pas	pas	1 ♠
2 ♣	2 ♦[1]	pas	2 ♥
3 ♣	pas	pas	3 ♥
pas	4 ♥ (?)	pas	pas
ktr.	pas….		

[1] nieforsujące

Wist: ♣ A, 6 lew, 1100 dla **WE**.

Dramat drużyny *Unii* rozpoczął się w pokoju otwartym. Pazur – z układem 5-5 – nie chciał pozwolić, aby przeciwnicy utrzymali się przy grze na niskim szczeblu, przepychał się więc swoimi kolorami star-

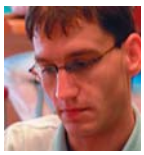

szymi aż do wysokości 3♥. **Jagniewski** potraktował jednak swojego partnera śmiertelnie poważnie i dołożył końcówkę. Olański skontrował ją i rozpoczął egzekucję: ♣A – **E** dołożył demarkowo-lawintalową ♣10, ♠A, ♠ 10 (*lawintal* na kara) do przebitki, karo do asa w ręce **W**, pik przebity w dziadku i nadbity przez **E**, karo przebite przez **W**, pik przebity i nadbity. Bez czterech, 1100 dla **WE**. Gwoli ścisłości, gdyby **W** rozpoczął obronę od zagrania ♠A, pik, **E** przebiłby (nadbiłby) aż cztery piki, więc obrońcy wzięliby łącznie jeszcze jedną lewę więcej.

PZ

W	N	E	S
Kwiecień	Balicki	**Pszczoła**	Żmudziński
—	1 ♠[1]	pas	2 ♣[2]
ktr.[3] (?)	2 ♦[4]	pas	4 ♥
4 ♠	ktr.	pas (??)	pas
pas			

[1] 8–12 PC, 0–2 lub 6+♠; [3] relay – teoretycznie od 13 PC; [3] naturalna – trefle; [4] naturalne, krótkość pikowa

Wist: ♥7; 6 lew, 1100 dla **NS**; **19 impów dla *Croniksu***.

Nietypowy system przeciwników wytrącił z równowagi nawet tak doświadczoną parę, jak Kwiecień z Pszczołą. Michał sądził, że odlicytował duży układ treflowo (kontra na relay 2♣) – pikowy (4♠), Jacek natomiast uważał, że partner ma silną kartę na samodzielnych pi-

kach (?). Wprawdzie licytacyjna teoria zdecydowanie trzyma stronę Kwietnia, zdaniem wielu czołowych graczy – i on jednak, z tak układową ręką, mógł i powinien był licytować bardziej czytelnie, tzn. po 2♣ Żmudzińskiego zgłosić 3♣, a w następnym okrążeniu pokazać piki. Michał tłumaczył się wszakże, iż obawiał się, iż relay 2♣ był blefowy, a wówczas jego 3♣ mogłyby obiec z pasami.

Przeciwko 4♠ z kontrą obrońcy uporczywie wistowali w kiery, skracając rękę **W** (a rozgrywający skracał ich treflami) i ostatecznie Kwiecień wziął cztery lewy atutowe oraz dwa asy w kolorach młodszych. W ten sposób doszło do wpadki tak samo wysokiej, jak w pokoju otwartym – bez czterech. A 1100 z każdego stołu dało w sumie *Croniksowi* niebotyczny zysk dziewiętnastu punktów.

Rozd. 15/IV; strona NS po, rozdawał S.

	♠ K10 7 3 ♥ 10 7 ♦ K 9 4 ♣ D 8 3 2	
♠ W 4 ♥ D 4 ♦ D W 10 5 ♣ W 10 9 7 6	N W E S	♠ A D 9 6 2 ♥ K 9 8 6 ♦ 7 6 3 ♣ 5
	♠ 8 5 ♥ A W 5 3 2 ♦ A 8 2 ♣ A K 4	

PO

W	N	E	S
Wójcicki	Starkowski	**Poletyło**	Olański
—	—	—	1 BA
pas	pas	2 ♣[1]	pas
2 ♦[2]	ktr.	2 ♠	pas
pas	ktr.	pas	3 ♦ (??)
pas	3 BA	pas	pas
ktr.	pas…		

[1] kolory starsze; [2] pytanie o układ; [3] 5♠ – 4♥

Czego bał się Olański, uchylając karną kontrę Starkowskiego na 2♠, trudno powiedzieć, doprowadziło to jednak parę **NS**, która początkowo chciała poprzestać na 1BA, do kontraktu o dwa szczeble wyższego. Z kontrą Wójcickiego, rzecz jasna.

Marek zawistował w kolor partnera – ♠W. Król z dziadka, as od Poletyły – i Jacek odwrócił blotką karo. Olański zabił w ręce asem i wyszedł stamtąd w blotkę kier. Wójcicki wskoczył damą, by kontynuować ♦D. Rozgrywający przepuścił ją, a wtedy Marek powrócił do pików i Poletyło szybko ściągnął wpadkowe lewy na ♠9 i ♠D. W końcówce Olański wykonał impas waletem kier w ręce, nie oddał więc już żadnej lewy, wpadając tylko bez jednej.

PZ

W	N	E	S
Żmudziński	**Jagniewski**	Balicki	**Pazur**
—	—	—	1 BA
pas	2 ♥[1]	pas	2 ♠
pas	2 BA	pas	3 ♥
pas	3 BA	ktr. (!)	pas….

[1] *transfer* na piki, ale mogą być tylko cztery karty w tym kolorze

Wist: ♣W, 6 lew, 800 dla **WE**, **12 impów dla *Croniksu***.

Pazur z Jagniewskim wspięli się do 3BA wyłącznie własnymi siłami, ale i z ogromnym mozołem, Balicki zaaplikował więc im dydaktyczną kontrę. Była ona silną sugestią wistu pikowego, Żmudziński, posiadając znakomite sekwensy w kolorach młodszych, doszedł jednak do wniosku, że w piki zagrać jeszcze zdąży,

a na razie położył przed sobą ♣W. **Pazur** zabił go na stole damą i zaimpasował kiery waletem. Żmudziński dostał się więc do ręki ♥D i dopiero teraz zawistował ♠W. A Balicki pobił ♠A zagranego z dziadka króla i kontynuował blotką karo. Została oba pobita asem, po czym Pazur ściągnął ♥A i zagrał blotkę tego koloru. Cezary wziął lewę ♥9 i konsekwentnie wyszedł w karo. Adam utrzymał się ♦10 (rozgrywający przepuścił tę lewę, zabicie ♦K nic by mu jednak nie pomogło) i zagrał w pika – jego partner ściągnął więc jeszcze trzy lewy – ♠9, ♥K i ♠D. Bez trzech.

Rozd. 7/V; obie po partii, rozdawał S.

	♠ A D W 8 5 3 ♥ 7 ♦ K D 9 8 6 3 ♣ —	
♠ 9 4 2 ♥ W 9 ♦ A 10 7 5 2 ♣ A W 8	N W E S	♠ 10 ♥ A K D 10 4 2 ♦ W ♣ K D 10 9 6
	♠ K 7 6 ♥ 8 6 5 3 ♦ 4 ♣ 7 5 4 3 2	

Mecz zbliżał się ku końcowi, a *Unia* poczynała budzić się do życia. W tym rozdaniu leszczynianie w pełni zrewanżowali się swoim przeciwnikom za najwyżej dotychczas przegrane rozdanie.

PO

W	N	E	S
Olański	**Poletyło**	Starkowski	**Wójcicki**
—	—	—	pas
pas	1 ♠	2 ♠[1]	pas
2 BA[2]	4 ♦	4 ♥	4 ♠
pas	pas	pas (?)	

[1] dwukolorówka: kiery plus młodszy; [2] wywołanie koloru młodszego partnera, ale jednocześnie wskazanie pozytywnej ręki (z „niczym w karcie" **E** zgłosiłby 3♣ – jako próbę trafienia w kolor partnera)

Wist: ♥A, 10 lew, 620 dla **NS**.

Najwyraźniej Starkowski nie odebrał pozytywnego przesłania, jakie przekazał mu jego partner, ze swoją tak ofensywną ręką (i pewnością sfitowania koloru) pozwolił bowiem przeciwnikom utrzymać się przy grze na szczeblu 4♠ (??). Przeciwko temu kontraktowi Włodek zaatakował ♥A K. Poletyło przebił drugą lewę kierową i wyszedł z ręki ♦K, oddając lewę na asa. W toku dalszej rozgrywki Jacek przebił na stole blotkę karową i oddał obrońcom jeszcze tylko jedną wziątkę – na ♦10. Bez trudu zrobił więc swoje.

PZ

W	N	E	S
Kwiecień	Balicki	**Pszczoła**	Żmudziński
—	—	—	1 ♦[1]
pas	4 ♠	4 BA[2]	5 ♠
5 BA[3] (!!)	ktr. (??)	6 ♣	ktr. (?)
pas	pas	pas	

[1] 0–7 PC w składzie dowolnym; [2] karta dwukolorowa; [3] pewność sfitowania któregoś z kolorów partnera

Wist: ♠K; 12 lew, 1540 dla **WE**; **19 impów dla *Unii***.

Niezrozumiała kontra Balickiego na 5BA sprowokowała Żmudzińskiego do skontrowania 6♣, więc o obronie sześcioma pikami, która kosztowałyby tylko 500, nie było już mowy. A 6♣ – mimo podziału atutów 5-0, okazało się nieprzegrywalne. Balicki przejął ♠K asem i kontynuował ♠D. Pszczoła przebił ♣10 w ręce i ściągnął ♣A. Skrzywił się, ujrzawszy dołożoną przez Cezarego blotkę karową, ale walczył dalej. Do sukcesu niezbędne było teraz, aby Żmudziński – posiadacz wszystkich brakujących trefli – miał też (co najmniej) dwa kiery. I taki rozkład zaistniał w rzeczywistości. Jacek przeszedł do stołu ♦A, odegrał cztery lewy kierowe, po czym wziął pozostałe pięć na obustronne przebitki najstarszymi atutami. A właściwie – po zagraniu drugi raz w kiera pokazał przeciwnikowi karty.

Rozd. 11/IV; obie przed partią, rozd. S.

	♠ K 4 ♥ A K 7 6 ♦ A W 4 3 ♣ A 7 5	
♠ D 9 6 ♥ 10 9 5 4 ♦ 10 9 8 ♣ W 3 2	N W E S	♠ W 10 7 3 ♥ D W 8 3 ♦ D 5 ♣ D 9 4
	♠ A 8 5 2 ♥ 2 ♦ K 7 6 2 ♣ K 10 8 6	

PO

W	N	E	S
Olański	**Poletyło**	Starkowski	**Wójcicki**
—	—	—	pas
pas	1 ♣	pas	1 ♠
pas	2 BA[1]	pas	3 ♣[2]
pas	3 BA[3]	pas…	

[1] 19–23 PC w składzie zrównoważonym; [2] pytanie, mogą być naturalne trefle; [3] brak czterokartowego fitu treflowego i trzech pików

Wist: ♥D, 10 lew, 430 dla **NS**.

PZ

W	N	E	S
Kwiecień	Balicki	**Pszczoła**	Żmudziński
—	—	—	1 ♥[1]
pas	1 ♠[2]	pas	2 ♠[3]
pas	2 BA[4]	pas	3 ♥[5]
pas	4 ♦[6]	pas	4 ♠[7]
pas	5 ♣[8]	pas	6 ♣[9]
pas	6 ♦	pas…	

[1] 8–12 PC, 0–2 lub 6+ ♥; [2] relay; [3] 4♠, 10–12 PC; [4] relay; [5] układ 4-1-4-4; [6] szlemikowe uzgodnienie kar; [7, 8, 9] cue-bidy

Wist: ♥D; 12 lew, 920 dla **NS**; **10 impów dla *Croniksu***.

W pierwszej lewie **Kwiecień** dołożył ♥4 (*ilościówka odwrotna*), a Balicki zabił ją w ręce asem. Następnie Cezary zagrał ♦3 do króla na stole, a potem ♦2 do asa (!) w ręce. Od Pszczoły spadła druga ♦D, więc z dalszą rozgrywką nie było już żadnych problemów (Balicki przebił w dziadku dwie blotki kierowe).

Po zagraniu przez rozgrywającego ♦A z góry siedzący z nim po tej samej stronie zasłony Pszczoła przycisnął karty do piersi, sam zaś odsunął się od stołu, Balicki spokojnie wyjaśnił mu jednak przyczyny swojego nietypowego zagrania. *Nawet gdyby Michał miał trzecią ♦D* – powiedział Cezary – *tzn. gdy można by było mu ją wyimpasować, ja i tak – po ściągnięciu ♦K A z góry – szlemika bym zrealizował. Poza ośmioma lewami na asy i króle wziąłbym bowiem cztery na obustronne przebitki – przebiłbym dwa kiery na stole (z ilościówki w lewie pierwszej wiedziałem, że nie groziłaby mi nadbitka), a dwa piki w ręce. Ostatnia z tych przebitek byłaby najprawdopodobniej efektem tzw. manewru złodziejskiego.*

Gdy Cezary skończył swój krótki wykład, Jacek z powrotem przysunął się do stołu na poprzednią odległość.

Rozd. 18/VI; strona NS po, rozdawał E.

	♠ A D 3 ♥ A 6 ♦ K W 6 5 ♣ K 7 6 5	
♠ K W 7 2 ♥ D 10 5 4 2 ♦ 7 3 ♣ W 3	N W E S	♠ 10 9 8 ♥ K 8 ♦ A 10 4 2 ♣ A D 10 8
	♠ 6 5 4 ♥ W 9 7 3 ♦ D 9 8 ♣ 9 4 2	

PO

W	N	E	S
Olański	**Jagniewski**	Starkowski	**Pazur**
—	—	1 ♣	pas
1 ♥	pas	1 BA	pas
2 ♥	pas	pas	pas

Wist: ♦ 5; 8 lew, 110 dla **WE**.

Jagniewskiemu, który miał najsilniejszą kartę z wszystkich czterech graczy, ani przez myśl nie przeszło, aby wtrącić się z nią do licytacji. Pozycja była przecież bardzo niebezpieczna – przeciwnicy ujawnili co najmniej równowagę siły, nie było natomiast wcale pewne, czy znaleźli kolor uzgodniony (ośmiokartowy).

PZ

W	N	E	S
Kwiecień	Balicki	**Pszczoła**	Żmudziński
—	—	1 ♣	pas
1 ♥	pas (!)	1 BA	pas
2 ♥	ktr. (??)	pas	2 ♠
ktr. (!)	pas	pas	2 BA
ktr. (!)	pas	pas	rktr.
pas	3 ♦	ktr.	pas…

Wist: ♠ 9; 6 lew, 800 dla **WE**; **12 impów dla *Unii***.

Tak poważnego błędu nie ustrzegł się natomiast Cezary Balicki, który ze swoją silną ręką zdecydował się wkroczyć na wały. Przeciwnicy nie wypuścili go już z potrzasku, a ostatecznym kontraktem stały się 3♦ z kontrą.

Rozd. 19/VI; strona WE po, rozdawał S.

	♠ D 4 ♥ A K 7 6 2 ♦ W 10 7 ♣ D W 7	
♠ 7 3 ♥ W 4 ♦ A 6 5 2 ♣ K 9 4 3 2	N W E S	♠ 6 ♥ 10 8 5 ♦ D 8 4 3 ♣ A 10 8 6 5
	♠ A K W 10 9 8 5 2 ♥ D 9 3 ♦ K 9 ♣ —	

PO

W	N	E	S
Olański	**Jagniewski**	Starkowski	**Pazur**
—	—	—	1 ♠
pas	2 ♥	pas	4 ♣[1] (!)
pas	4 ♥[2]	pas	5 ♠[3]
pas	5 BA[4]	pas	6 ♠
pas…			

[1] *splinter* uzgadniający kiery; [3] gramy jednak w piki!; [2, 4] brak cue-bidów w kolorach młodszych, ale superużyteczne wartości w kierach i pikach

Wist: ♦A; 12 lew, 980 dla **NS**.

PZ

W	N	E	S
Kwiecień	Balicki	**Pszczoła**	Żmudziński
—	—	—	PAS[1]
pas	1 ♣[2]	pas	4 ♠ (?)
pas…			

[1] 13+ PC, skład dowolny; [2] 7–11 PC bez singletona lub 12+ PC w składzie dowolnym

Wist: ♣ 3; 13 lew, 510 dla **NS**; **10 impów dla *Unii***.

W pokoju zamkniętym Żmudziński nie dał swojemu partnerowi żadnych szans. Inna sprawa, że rozkład ten był wyjątkowo nieodpowiedni do relayowej, jednokierunkowej licytacji. Znacznie wygodniej było licytować go w sposób naturalny. Pokazali to dobitnie Bogusław Pazur z Rafałem Jagniewskim w pokoju otwartym. Już naturalna odpowiedź Rafała 2♥ znacznie podniosła wartość ręki Bogusia, który zdecydował się z nią na przejściowego *splintera*, a potem inwit 5♠. Jagniewski należycie docenił swoje honory w kolorach starszych i zaproszenie partnera przyjął. Zapowiedź 5BA wskazała ekstremalnie dobre honory w kierach i pikach i pozostawiła otwartą drogę do wielkiego szlema – w przypadku, gdyby Pazur dzierżył zamiast króla karo asa.

Rozd. 20/VI; obie po partii, rozdawał W.

	♠ D 8 6 4 ♥ W 4 ♦ W 7 4 ♣ K D 8 2	
♠ K ♥ K D 9 8 3 ♦ K D 8 6 5 ♣ A 5	N W E S	♠ D W 3 ♥ A D 7 ♦ A 9 ♣ W 9 7 4 3
	♠ A 9 7 5 2 ♥ 6 5 2 ♦ D 3 2 ♣ D 6	

W tym momencie do końca meczu pozostało już tylko pięć rozdań, ale zwycięstwo zaczynało się brydżystom *Cronksu* wymykać z rąk. Najprawdopodobniej Wojtek Olański z Włodkiem Starkowskim zdawali sobie z tego sprawę, w rozdaniu tym wykonali bowiem efektowny rzut na taśmę.

PO

W	N	E	S
Olański	**Jagniewski**	Starkowski	**Pazur**
1 ♥	pas	2 ♣	pas
2 ♦	pas	2 BA[1]	pas
3 ♦[2]	pas	3 ♥[3]	pas
3 ♠[4]	pas	3 BA[5]	pas
4 ♣[6]	pas	4 ♦[7]	pas
4 BA[8]	pas	5 ♥[9]	pas
6 ♥	pas…		

[1] forsujące; [2] 5♥-5♦; [3] silne uzgodnienie kierów; [4] cue-bid; [5] dwa starsze honory w kolorze atutowym; [6, 7] cue-bidy; [8] Blackwood; [9] dwie wartości bez bocznego króla

Wist: ♣K; 12 lew, 1430 dla **WE**.

Szlemik miał poważne braki, które w pełnym świetle dnia ujrzał Wojtek Olański po pierwszym wiście ♣K. Sytuacja wyglądała zupełnie beznadziejnie, Olański jednak nie poddał się, tylko śmiało przepuścił pierwszą lewę (!). Jagniewski nie sprostał wówczas trudnej sytuacji, w jakiej się właśnie znalazł, nie wyszedł bowiem w pika, tylko kontynuował blotką treflową (??). W ten sposób szlemik został wypuszczony, gdyż rozgrywający – dochodząc do stołu kierami i ♦A – wyrobił sobie i odegrał fortę treflową, na którą został wyrzucony z ręki singlowy ♠K. A ponieważ także kara podzieliły się korzystnie, Olański wziął zadeklarowane dwanaście lew.

PZ

W	N	E	S
Kwiecień	Balicki	**Pszczoła**	Żmudziński
1 ♥	pas	1 BA[1]	pas
2 ♦	pas	4 ♥	pas…

[1] forsujące

Wist: ♣K; 11 lew, 650 dla **WE**; **13 impów dla *Croniksu***.

W pokoju zamkniętym Kwiecień z Pszczołą woleli nie kusić losu.

W następnym rozdaniu unici odpowiedzieli jednak kolejnym mocnym uderzeniem, obkładając oba kontrakty przeciwników: w pokoju zamkniętym 3BA (bez jednej, za 100), a w otwartym obronne (im wychodziły popartyjne 4♥) 5♣ (z kontrą, bez trzech, za 500). I wygrane w ten sposób dwanaście impów ostatecznie przeważyło szalę pojedynku na stronę brydżystów z Leszna. *Unia* prowadziła w tym momencie różnicą 1,1 impa, a trzy ostatnie rozdania przyniosły *Croniksowi* tylko jeden, nadróbkowy punkt. W ten sposób ten dramatyczny półfinał *DMP 2002* został rozstrzygnięty najmniejszą z możliwych (?) różnicą zaledwie jednej dziesiątej punktu meczowego. ♦

Odszedł Krzysztof Pawlik

W bieżącym roku pomorskie środowisko brydżowe poniosło kolejną, bolesną stratę – pożegnaliśmy przyjaciela, kolegę, wychowawcę i nauczyciela – arcymistrza Krzysztofa Pawlika.

Krzysztof, nim na dobre stał się zawodnikiem, a później działaczem brydżowym, przeżył swoją młodość – młodość bogatą w różne wydarzenia, często dramatyczne: aresztowanie przez NKWD w 1940 roku, roczny pobyt w łagrze, drogę z generałem Andersem przez Irak do Anglii, walki powietrzne w lotnictwie RAF-u (w 2002 r. został nominowany na podporucznika lotnictwa w stanie spoczynku).

Po powrocie do Polski w 1947 roku ukończył szkołę średnią, a następnie podjął studia w Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Sopocie, którą ukończył jako mgr ekonomii.

Po zakończeniu nauki i rozpoczęciu pracy zaczął interesować się, a później pasjonować swoją ulubioną dyscypliną sportową – brydżem sportowym.

W roku 1956 założył Gdańską Ligę Brydżową, która w 1957 roku przekształciła się w Okręgowy Związek Brydża Sportowego, z siedzibą w mieszkaniu Państwa Pawlików w Sopocie.

Nieprzerwanie do 1994 roku Krzysztof pełnił funkcję sekretarza związku. Był inicjatorem wielu poczynań, dzięki którym OZBS Gdańsk stał się czołowym okręgiem w kraju.

Był twórcą i nieprzerwanie przez 33 lata dyrektorem Kongresu Bałtyckiego – największej międzynarodowej imprezy brydżowej w regionie gdańskim (w latach 70-tych największej w kraju).

Dzięki nawiązanym przez Niego licznym kontaktom, w latach 70 i 80-tych gdańscy zawodnicy otrzymali niepowtarzalną w ówczesnych czasach szansę zaistnienia na arenie międzynarodowej.

Krzysztof był jednak przede wszystkim brydżystą – brał aktywny udział w różnego rodzaju zawodach i mistrzostwach sportowych – zdobył tytuł Mistrza Polski (w 1959 roku w konkurencji par mikstowych), brał udział w Drużynowych Mistrzostwach Polski wszystkich szczebli, uczestniczył w niezliczonych turniejach poza granicami Polski, odnosząc w nich znaczące sukcesy.

Ukoronowaniem Jego wieloletniej kariery sportowej było zdobycie tytułu arcymistrza. Jako zawodnik znany był z solidności w grze, tylko „samobójcy" kontrowali zapowiadane przez Niego kontrakty, które na ogół realizował bez trudu. Mawiał wtedy: „Pewnie tu jeszcze Pawlika nie znają i nie wiedzą, że go nie wolno kontrować".

Doceniając wkład Krzysztofa Pawlika w historię pomorskiego brydża, od tego roku Międzynarodowy Kongres Bałtycki w brydżu sportowym poświęcony będzie Jego pamięci.

Wspomnijmy Go, tocząc boje przy zielonym stoliku.

W imieniu społeczności brydżowej woj. pomorskiego
Józef Pochroń, Prezes Pomorskiego WZBS w Gdańsku

Wojciech Siwiec

Kielecki *Kolporter*

Tradycyjny turniej *Kolportera* w Kielcach (19 maja bieżącego roku) zgromadził na starcie 101 par, a wygrali go dosyć wyraźnie **Adam Żmudziński** (wielokrotny reprezentant Polski, także na tegoroczne Drużynowe Mistrzostwa Europy w Salsomaggiore Terme) z **Markiem Witkiem** (**63,45%** z dwóch sesji). Na drugim miejscu uplasowali się **Z. Borkowski** z **A. Strzeleckim (62,31%)**, trzecie zaś zajęli **J. Ciechomski** z **T. Czajerem (60,43%)**.

W jednym z rozdań kieleckiego *Kolportera* podręcznikową rozgrywkę zademonstrował Tomek Przyjemski z Warszawy.

Rozd. 14/I; obie przed partią, rozd. E.

	♠ 5 ♥ D 7 5 ♦ K W 10 8 7 4 ♣ D 9 7	
♠ A 8 4 ♥ W 4 3 ♦ D 2 ♣ A W 10 5 3	N W E S	♠ W 6 2 ♥ A K 10 6 2 ♦ 5 3 ♣ K 8 4
	♠ K D 10 9 7 3 ♥ 9 8 ♦ A 9 6 ♣ 6 2	

W	N	E	S
Pohorecki	Gurgul	Przyjemski	Posłuszny
—	—	1 ♥	2 ♠[1]
3 ♠[2]	pas	4 ♥	pas…

[1] blokujące; [2] forsing do końcówki z fitem kierowym

Pierwszy wist: ♠K. Tomek zabił w dziadku asem, po czym zaimpasował kiery dziesiątką i ściągnął asa oraz króla atu. Kluczową z brakujących figur była ♣D i rozgrywający prawidłowo założył, iż znajduje się ona raczej w ręce **N** aniżeli u **S** (**N** miał dużo mniej pików niż **S**, a więc i – statystycznie – więcej trefli; ponadto **S** ujawnił już mariasza pikowego, posiada też – najprawdopodobniej – jeden z najstarszych honorów karowych). Ale wówczas pojawiają się problemy. Zagranie ♣A, a potem ♣W na impas daje tylko dziewięć wziątek (**N** nie wstawi bowiem wówczas na ♣W damy i rozgrywający weźmie tylko trzy trefle, pięć kierów oraz ♠A), podczas gdy zaimpasowanie trefli w dziadku waletem (po lub bez ściągania ♣K) spowoduje, iż gracz **N** weźmie tę lewę ♣D, dopuści karem partnera, a ten odbierze wziątkę na ♠D i zagra w karo. W ten sposób łupem obrońców padną cztery lewy, więc kontrakt zostanie obłożony bez jednej.

Tomek znalazł jednak sposób, który nawet w rozkładzie przedstawionym na diagramie gwarantował mu sukces – po ściągnięciu trzech atutów wyszedł z ręki w blotkę karo(!). I przeciwnicy mogli wzięć tę i następną lewę karową (zagranie w każdy inny kolor związane było ze stratą co najmniej jednej wziątki), potem nie dysponowaliby już jednak bezpieczną kontynuacją. Jedyna komunikacja pomiędzy ich rękami (karami) zostałaby bowiem zerwana. Gdyby drugim karem utrzymał się **N**, mógłby zagrać jedynie w trefla (umożliwiając rozgrywającemu odegranie pięciu wziątek w tym kolorze) albo w karo – wówczas **E** przebiłby w ręce i zaimpasowałby trefle do bezpiecznej już wtedy ręki **N** (który nie mógłby ściągnąć pika). A jeżeli drugą lewę karową wziąłby gracz **S**, byłby on w stanie kontynuować tylko karem (co doprowadziłoby do końcówki opisanej już wyżej) albo zgrać ♠ D – co wyrobiłoby przeciwnikowi lewę na ♠W. A wówczas zagranie ♣A i ♣W na impas zwieńczyłoby dzieło, jako że rozgrywającemu wystarczyłyby wtedy trzy lewy treflowe.

Wygranie końcówki kierowej (420 dla **WE**) było warte dla strony **WE** 80,0% maksa. W rzeczywistości obrońcy pogubili się zupełnie – **S** wskoczył bowiem asem w pierwszej rundzie kar i wyszedł w trefla (?) – ostatecznie Przyjemski wziął więc aż jedenaście lew i za plus 450 zapisał sobie aż 96,6% wyniku maksymalnego. ♦

Pojedynek licytacyjny

Ręce W

Ręce E – str. 39, omówienie oraz tabela wyników – str. 36

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał **N**.

♠ 8 5 3 ♥ 5 ♦ A K D W 9 8 3 ♣ A K

2. Strona **NS** po partii, rozdawał **E**.

♠ — ♥ 10 3 2 ♦ A W 10 7 ♣ A K D W 10 9

3. Strona **WE** po partii, rozdawał **S**.

♠ K 9 8 ♥ A W 9 7 6 ♦ — ♣ A W 10 6 3

4. Obie strony po partii, rozdawał **W**.

♠ K W 9 6 5 ♥ 9 7 3 ♦ 8 ♣ A K 8 6

5. Strona **NS** po partii, rozdawał **N**; **N** otwiera 2♦ (4♠-5♥, 11–15 PC), **S** licytuje 2♠.

♠ K W 7 ♥ W 9 3 ♦ A W ♣ W 10 6 5 3

6. Strona **WE** po partii, rozdawał **E**; **S** licytuje słabe 2♦, **N** podnosi do 3♦.

♠ A D 10 6 5 3 ♥ A D W 10 2 ♦ 8 6 ♣ —

7. Obie strony po partii, rozdawał **S**.

♠ A K 9 6 ♥ D 10 ♦ 7 4 3 ♣ D W 9 5

8. Obie strony przed partią, rozdawał **W**.

♠ A 10 9 5 ♥ A 9 8 4 ♦ D W 10 9 ♣ A

9. Strona **WE** po partii, rozdawał **N**.

♠ A D 7 ♥ 10 9 ♦ K 7 ♣ A D 10 9 7 5

10. Obie strony po partii, rozdawał **E**.

♠ 10 ♥ A 10 9 ♦ D W 10 9 7 6 2 ♣ D 10

Księgarnia Świata Brydża poleca:

Marshall Miles

Licytacja dwustronna XXI wieku

Wictor Mollo

Królik, jak zwykle, źle myśli i dobrze na tym wychodzi

– Wprawdzie – wywodził właśnie Puchacz Oskar, kiedy wszedłem do baru – przy najlepszej obronie kontraktu nie da się wygrać, ale pokażcie mi takiego, co by ją znalazł.

Omawiali rozdanie, które znałem z wczorajszego cotygodniowego Turnieju Jednorożca.

Turniej par; obie po, rozd. E.

	♠ 6 3 ♥ 8 7 6 2 ♦ 8 6 5 4 ♣ A K W	
♠ D W 9 8 7 ♥ A 4 3 ♦ 10 9 7 3 2 ♣ —	N W E S	♠ K 5 ♥ 5 ♦ K D W ♣ D 10 9 6 5 4 2
	♠ A 10 4 2 ♥ K D W 10 9 ♦ A ♣ 8 7 3	

W	N	E	S
—	—	1 ♣	ktr.
1 ♠	1 BA	3 ♣	3 ♥
pas	4 ♥	pas…	

Tak wyglądała licytacja na większości stołów. W czterech przypadkach gracze **W** znaleźli optymalny wist w małego kiera, który może pozwolić na trzykrotne złączenie atu, zanim rozgrywający zdoła przebić piki. Powinno to ograniczyć zdobycze rozgrywającego do dziewięciu lew – czterech atutowych z ręki, ♣A K, ♦A i tylko jednej przebitki pik.

Na stole, przy którym grał Mors Walter, kontrakt został jednak zrealizowany z powodu złej obrony. Nastąpił, co prawda, wist kierowy, ale kiedy w drugiej lewie rozgrywający zagrał ♠A, siedzący na **E** Mors nie odblokował się. Po dojściu królem nie miał atuta na odejście i rozgrywający wziął dwie przebitki pikowe.

Lektura kontrolki, w której widniał jeszcze jeden zapis za wygranie 4♥, napełniła Waltera uczuciem ulgi. „Nie byłem jedynym frajerem, który nie wyrzucił ♠K" – mamrotał z zadowoleniem. Ponieważ jednak byłem świadkiem rzeczonego rozdania, musiałem wyprowadzić go z błędu.

E nie zapomniał wcale o odblokowaniu, a **W** o zagraniu dwukrotnie w atu po dojściu. Sęk w tym, że rozgrywający, Piesek Kamil, znalazł doskonałą linię rozgrywki. Odegrał ♦A, wszedł do stołu treflami i przebił karo, po czym przebił pika i wyszedł blotką karo, wyrzucając ostatniego pika. **E** był wpuszczony – musiał wychodzić w trefle do wideł w stole.

Poszedłem za rozdaniem do następnego stołu, gdzie na **E** zasiadł Szkaradny Wieprz, na **S** zaś – Papa Grek. Na początku powtórzył się ten sam scenariusz: **W** wyszedł w kiery, w drugiej lewie Papa pociągnął ♠A, a Wieprz wyrzucił króla. Gdy następnie **W** zagrał ♥A i ♥4, Wieprz, po pełnych dziesięciu sekundach namysłu, pozbył się ♦D i ♦W, uniemożliwiając wpustkę, a tym samym wygranie kontraktu.

To właśnie była natchniona obrona, o której mówił Puchacz w barze u Gryfa. Przyłączyłem się do rozmowy, by opowiedzieć im o przebiegu wypadków przy stole, przy którym z kartami **S** siedział Markotny Królik. W drugiej lewie, zamiast, jak wszyscy inni rozgrywający, wyjść w ♠A, królik zagrał w trefle. Wiedząc, że przebicie nic nie dawało, **W** zasygnalizował dziewiątką pik. Królik wziął królem i wyszedł w piki. W tym momencie kontraktu nie dało się już obalić, niezależnie od tego, co zrobi **E**.

W rzeczywistości wstawił króla, a gdy rozgrywający puścił, obrońcy nie mogli już udaremnić przebicia dwóch pików.

Gdy po turnieju Królik podwoził mnie do domu, zapytałem, co skłoniło go do zagrania trefla.

– Założyłem, że **W** nie ma trefli i może skusić się na przebicie, a wtedy…

– Ależ z pewnością nie przebiłby przegrywającej – zaprotestowałem – byłby to duży błąd.

Królik pokręcił głową.

– Zawsze trzeba dać przeciwnikom szansę na popełnienie błędu – nikt nie jest nieomylny. A zresztą, co kosztowało mnie zagranie w trefle? Skoro i tak miałem otworzyć piki, to co za różnica, z której strony?

– A skąd przyszło ci do głowy zagrać akurat blotkę do ♠K? – nie ustępowałem, bo przecież świadome wykonanie zwycięskiego zagrania w przypadku Królika graniczyłoby z cudem.

– Sądziłem, że **E** ma także ♠D albo nawet ♠DW, więc nic nie może mi się stać. O tym właśnie – pogrążał się Królik – cały czas mówię. Zagrałem trefla, bo pomyślałem, że od czasu do czasu któryś obrońca może przebić. Gdyby w trzeciej lewie **E** nie wstawił króla, nie wykluczam, że położyłbym małe. Ale nie dał mi okazji do błędu.

– Oto lekcja – podsumował Królik – z której powinni skorzystać wszyscy dobrzy gracze. Nie zdają sobie sprawy, że największą matematyczną szansę na zwycięstwo daje niejednokrotnie właśnie możliwość pomyłki ze strony obrońców. ♦

Technika

Co zalicytujesz?

NASZ SYSTEM – STANDARD

Mecz; obie przed, rozd. **W.**

W	N	E	S
1 ♦	pas	2 ♦	pas
?			

1. ♠ A 6 4
♥ A 10
♦ D 10 9 8
♣ K W 8 6

2. ♠ K 8 6
♥ 8
♦ A D 10 8 7
♣ K 10 6 2

3. ♠ K W 4
♥ 8
♦ K D 10 4 3 2
♣ D 10 9

4. ♠ 7
♥ K W 7
♦ A D 9 7 6
♣ A D 6 5

5. ♠ A K
♥ D 10 9 7
♦ A D 10 9 8
♣ 10 5

6. ♠ K 10 5
♥ 8
♦ A K 10 9 8 4
♣ A W 5

7. ♠ A W 9
♥ K 10 7
♦ A D 10 8 6 5
♣ D

8. ♠ K 7
♥ A K 7 4
♦ A K 9 8 7 2
♣ 9

9. ♠ 8
♥ A 8
♦ A 10 9 8 7
♣ A 9 5 4 2

Odpowiedzi znajdziesz na str. 41

Julian Klukowski

Towarzystwo Seniorów i lewy przegrywające

Już przeszło dwa lata temu podczas pamiętnego turnieju *Bermuda 2000*, zawiązało się Towarzystwo Seniorów, którego mam zaszczyt być członkiem. Ojcem duchowym przedsięwzięcia był nasz rodak Wiktor Melman, obecnie obywatel USA, który wpadł na znakomity pomysł, by swego przyjaciela Wiktora Markowicza, znanego amerykańskiego biznesmena i filantropa, pozyskać dla brydża. Słusznie rozumował, że zamiast, a raczej obok, odzyskiwania dla Polski zrabowanych w czasie wojny obrazów (np. słynna „Praczka", zakupiona dla Muzeum Narodowego za kilkadziesiąt tysięcy dolarów) i innych równie „nieopłacalnych" przedsięwzięć, Markowicz powinien sponsorować brydża. Pomysł chwycił, bo Wicio, jak go nazywają przyjaciele, ma smykałkę do brydża i szeroki gest. Oczywiście, tak długa przerwa w grze (Markowicz grywał w brydża sportowego w Polsce w latach sześćdziesiątych), musiała się odbić na aktualnej formie. Wicio uczy się jednak szybko, szczególnie że ma znakomitych nauczycieli, takich jak reprezentant Izraela Salek Zeligman czy nasz Jurek Zaremba (o sobie nie wspomnę, gdyż słynę z wrodzonej skromności). Wicio, chowany przed laty, tak jak my wszyscy, na Culbertsonowskim prawie 2-3 lew przegrywających, długo nie dawał się przekonać, że ponieważ na świecie wzrosła agresja, dawno już obowiązuje prawo 2-3-4, a w porywach nawet 2-3-4-5. Ale jednak siła naszej perswazji była przemożna. Proszę spojrzeć na rozdanie rozgrywane podczas ostatniego turnieju teamów seniorów na Malcie (wygraliśmy zresztą ten turniej z dużą przewagą).

NS po, rozd. E.

	♠ 7 2 ♥ K D 10 9 4 ♦ K D 6 ♣ 10 9 7	
♠ A W 10 6 5 4 3 ♥ W 8 7 6 ♦ 5 ♣ 3	N W E S	♠ 8 ♥ 5 2 ♦ A 8 7 4 2 ♣ K 8 5 4 2
	♠ K D 9 ♥ A 3 ♦ W 10 9 3 ♣ A D W 6	

PO

W	N	E	S
	Zeligman		Jezioro
3 ♠	pas	pas	3 BA
pas…			

PZ

W	N	E	S
Markowicz		Klukowski	
4 ♠	pas	pas	ktr.
pas	5 ♥	pas…	

Olek Jezioro w pokoju otwartym, po zachowawczym otwarciu 3♠, zdołał zmieścić swe 3BA. Dostał wist w ♠W, wziął więc lewę na króla i wyszedł w blotkę karo. Gracz **E** zabił od razu asem figurę ze stołu i odszedł w blotkę trefl. Olek puścił do dziesiątki i wziął lewę. Ponowił więc impas trefl i wziął w efekcie 12 lew na przymusie kierowo-pikowym. Na naszym stole Witek, pomny nowoczesnych tendencji, zaczął 4♠, a efekty przyniosło to nadspodziewanie dobre. Gracz **N** słusznie uznał, że 4♠ mogą się okazać opłacalne w stosunku do popartyjnej końcówki, nie spodziewał się tylko, że w stole zastanie tak mało kierów, a tak dużo pików (przeciwnicy nie mieli najwyraźniej uzgodnionego stopnia karności kontry na 4♠). Na 5♥ wyszedłem przejrzyście w ♠8, więc Witek, wiedząc że mam singla, zawrócił w piki. Po wzięciu przebitki zaciąłem asa karo i powtórzyłem w karo. Witek przebił i znowu wyszedł w piki. Ambitny rozgrywający nie chciał się łatwo pogodzić z porażką bez trzech (mógł wyrzucić karo), więc przebił pika figurą kier i wyszedł w dziesiątkę kier, którą puścił. Witek wziął waletem kier i odszedł w kiera, a rozgrywający musiał jeszcze oddać lewę. Zapisaliśmy więc okrągło wyglądające 400, dlatego też usiłowałem wmówić kolegom przy liczeniu wyników, że i ja wygrałem na naszej linii 3BA. Wszystko mogę zrozumieć, ale czym doszedłeś do stołu – nie mógł uwierzyć Salek! To rozdanie wskazuje, że Tow. Seniorów licytuje już, jak jeden mąż, według agresywnej zasady: im wyższy zapór, tym lepszy! ♦

42. Międzynarodowy Kongres Bałtycki w brydżu sportowym

Pamięci arcymistrza Krzysztofa Pawlika

Terminarz rozgrywek

Czwartek, 11.07.2002
13.30 Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Par Seniorów – 1 sesja
I Przedkongresowy Turniej Par
19.00 Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Par Seniorów – 2 sesja
II Przedkongresowy Turniej Par

Piątek, 12.07.2002
10.00 Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Teamów Seniorów – 1 sesja
III Przedkongresowy Turniej Par
15.30 Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Teamów Seniorów – 2 sesja
17.00 Zapoznawczy Turniej Par
20.00 Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Teamów Seniorów – 3 sesja

Sobota, 13.07.2002
11.00 I Kongresowy Turniej Par – 1 sesja PROKOM GP 2002
17.30 I Kongresowy Turniej Par – 2 sesja PROKOM GP 2002

Niedziela, 14.07.2002
11.00 II Kongresowy Turniej Par
17.00 III Kongresowy Turniej Par

Poniedziałek, 15.07.2002
10.00 I Kongresowy Turniej Drużynowy – 1 sesja
10.30 I Otwarty Turniej Par
15.00 I Kongresowy Turniej Drużynowy – 2 sesja
15.30 II Otwarty Turniej Par
20.30 I Kongresowy Turniej Drużynowy – 3 sesja
20.30 III Otwarty Turniej Par

Wtorek, 16.07.2002
10.00 Kongresowy Turniej Indywidualny
17.00 IV Kongresowy Turniej Par (imp)

Środa, 17.07.2002
10.00 Turniej Mistrzów
10.30 IV Otwarty Turniej Par
17.00 V Kongresowy Turniej Par
22.00 Nocny Turniej Par "Kierek"

Czwartek, 18.07.2002
10.00 Otwarty Turniej Par "Cavendish"
17.00 Kongresowy Turniej Par Mikstowych
17.00 V Otwarty Turniej Par

Piątek, 19.07.2002
10.00 Turniej Par "Barometr"
16.30 Mistrzostwa Polski Teamów – I Sesja
17.00 Otwarty Turniej Par

Sobota, 20.07.2002
10.00 VI Główny Kongresowy Turniej Par – 1 sesja
16.30 VI Główny Kongresowy Turniej Par – 2 sesja

Niedziela, 21.07.2002
9.00 Mistrzostwa Polski Teamów – finały
9.30 Otwarty Turniej Par

Informacje:
Biuro WZB – Gdańsk
tel/fax +58 341-91-92,
fax 347-20-44 (Józef Pochroń)
http://www.ozbsgdansk.prv.pl
e-mail: roman_k@poczta.wp.pl

Piotr Tuszyński

Grałem w Tallinie...

Na przełomie maja i czerwca, na zaproszenie V. Vainikonisa, razem z A. Kowalskim i J. Pszczołą mieliśmy przyjemność uczestniczyć w turniejach w stolicy Estonii – Tallinie.

Dla mnie przyjemność była o tyle większa, że pierwszy raz zobaczyłem Wilno, Rygę i Tallinn. Szczególnie podobało mi się tonące w zieleni, z niską zabudową Wilno, diametralnie różne od innych stolic europejskich.

Pierwszy dzień w Tallinie to barometr na punkty meczowe dla zaproszonych 36 par z Polski, Rosji, Finlandii, Szwecji, Litwy, Łotwy i Estonii. Poziom poszczególnych par był dość zróżnicowany, a więc bez odpowiedniej dozy szczęścia nie było łatwo przecisnąć się do czołówki. Pod koniec pierwszej sesji przyszło mi rozgrywać 4♠ z rękami:

♠ A W 8 3 2 ♥ 9 5 3 ♦ 9 4 ♣ K D 8	N W E S	♠ K 10 4 ♥ A D 7 4 ♦ K D 6 ♣ A 9 5

Apek (**E**) otworzył 1♣, **S** wszedł 1♦. Przeciwko 4♠ **N** zawistował ♦2. Zadysponowałem króla, **S** zabił asem i odwrócił ♦W. Można było trafiać damę pik, lecz bardziej praktyczną szansą wydawało mi się zagranie pików z góry, zgranie trefli i wpuszczenie gracza **S** ♦6. Ręka **S** przedstawiała się następująco:

♠ 9 ♥ ? x x ♦ A W 10 8 7 ♣ W 7 6 2

a więc doprowadziłem do końcówki:

	♠ D 7 ♥ ? x x ♦ 5 ♣ —	
♠ W 8 3 ♥ 9 5 3 ♦ — ♣ —	N W E S	♠ 10 ♥ A D 7 4 ♦ 6 ♣ —
	♠ — ♥ ? x x ♦ 10 8 ♣ W	

Na zagraną ♦6 wyrzuciłem kiera i wydawało mi się, że **S** jest bezradny. Spodziewałem się kilku punktów zysku, niestety, król kierowy był u **N** i na obiad poszliśmy bez plusów. Druga sesja zaczęła się od złego zinterpretowania kontry przez przeciwników, i zamiast my za 200 to oni wpadli za 1100. Po tym zastrzyku impowym, z dorobkiem 11 punktów, zajmujemy 14-te miejsce i zaczynamy marsz w górę tabeli. W następnych 24 rozdaniach największa wygrana to 5 imp, a największa przegrana to 2, jednak tych pierwszych jest znacznie więcej i łącznie zdobywamy 49 punktów, wyprzedzając o 1 punkt Szwedów Cullina z Upmarkiem (prowadzili od 6-tej do przedostatniej rundy) oraz o 6 imp reprezentatów Rosji na drużynowe mistrzostwa Europy, Krasnosselskiego z Doubininem.

Następna impreza to dwudniowy turniej teamów. Znów naszemu teamowi, w składzie V.Vainikonis, J.Pszczoła, A.Kowalski, P.Tuszyński, dopisuje szczęście, wygrywamy IVP przed reprezentacją Finlandii, z którą spotkaliśmy się na 3 rundy przed końcem. W jednym z rozdań Fin dostał rękę:

♠ A W 6 3 ♥ D 9 8 ♦ 7 5 ♣ A D 10 5

a jego partner otworzył 1BA 11–13 PC, w założeniach obie po partii. Wszedłem 2♥ (5+♥ i 4+młodszy), a Fin, nie pytając o znaczenie mojej alertowanej odzywki, chwycił za czerwony kartonik. Nim go położył na stole, jednak spytał o znaczenie mego 2♥, ale kontry nie cofnął. Z takimi kartami przyszło mi rozgrywać skontrowane 2♥:

	♠ 8 5 ♥ A 5 3 ♦ K 4 2 ♣ 9 7 6 4 2	
♠ A W 6 3 ♥ D 9 8 ♦ 7 5 ♣ A D 10 5	N W E S	♠ D 10 9 4 ♥ 4 2 ♦ A W 6 ♣ K W 8 3
	♠ K 7 2 ♥ K W 10 7 6 ♦ D 10 9 8 3 ♣ —	

Reprezentant Finlandii zawistował podobnie jak zalicytował, czyli niezbyt fortunnie, w karo. Mimo złego położenia asa pik, wygrałem z nadróbką, co w połączeniu z wygranymi czterema pikami przez Pszczołę z Vainikonisem zapewniło nam wygraną w tym meczu. Przedstawiłem to rozdanie przede wszystkim dlatego, że jestem przeciwnikiem kontrowania bez wyraźnej opozycji atutowej, a tylko z przewagą siły. W turnieju teamów pokonaliśmy także reprezentację Rosji i Estonii, czego także życzę naszej reprezentacji.

Ostatnia impreza to dwusesyjny turniej par (każda sesja po 34 rozdania!). W turnieju wzięło udział 138 par i myślę, że po dwóch wygranych byliśmy faworytami tej imprezy, jednak, jak to często bywa, faworyci nie wygrali. Przyczyniło się do tego źle zalicytowane przeze mnie rozdanie:

Kowalski		**Tuszyński**
♠ A W 4 ♥ A K W 10 4 3 ♦ D W 10 8 ♣ —	N W E S	♠ D 5 ♥ 9 8 ♦ A K 9 6 ♣ A K D 5 4

1♣	2♣
2♥[1]	2BA
3♦	4♦
5BA[2]	7BA (?)
pas	

[1] silny na kierach; [2] atutowa na karach

Policzyłem punkty u partnera: ♠A K, ♥A K, ♦D W to dopiero 17 PC, a już 12 lew, więc 7♦ wydawało mi się mało ambitnym kontraktem. Zapomniałem, że w turnieju o niezbyt silnej obsadzie za szlema nie można mieć mniej niż 50% i zostałem srodze ukarany. ♠K i czwarta ♥D były źle położone, więc po wiście w piki przegrywało się 6BA grane z ręki **E**, a na domiar złego co drugi rozgrywający 7♦ z niewiadomych przyczyn tylko dwa razy atutował i drugiego kiera mu przebijali. Zamiast 90% miałem 5%. Kowalski słusznie otworzył 1♣, bo nie dość, że miał dużo lew wygrywających, to również nie miał dobrej odzywki w sekwencji 1♥-1♠. Pierwsza część zakończyła się jednak i tak naszym prowadzeniem. W drugiej odsłonie trafiliśmy na sesję, z której 5 par uplasowało się w ostatecznym rozrachunku w pierwszej dwunastce turnieju, i mimo bardzo poprawnej gry zdobyliśmy tylko 60,5%, a zwycięzcy Larissa Panina – Michaił Rozenblum 66,5%, i zepchnęli nas na drugie miejsce. ♦

Jolanta Sendacka

Holendrowanie w Tiutiurlistanie,

czyli damska kadra na wesoło

Motto:
Życie jest zbyt poważne
by brać je na poważnie!
Oscar Wilde

Jak wszem i wobec wiadomo, przyszło nam, polskim kobietom, zetrzeć się w boju z Holenderkami, podczas gdy nasi panowie rozprawiali się z męską częścią przybyłej ekipy, a czyniłyśmy to, posiłkując się tymi samymi rozdaniami, aczkolwiek protokoły z obu konkurencji wykazywały czasem zdecydowane różnice. Powyższe motto dedykuję tym koleżankom, które odmawiały zeznań na temat zajść przy stoliku (na szczęście, od czasu do czasu udało mi się coś podsłuchać), a wręcz zabroniły mi pisać cokolwiek (… no bo różni „buraczani" panowie będą się z nas śmiać…). No i trudno – jak tylko będą wiedzieli, w którym momencie – proszę uprzejmie. Dla złośliwców obojga płci mam dla ich wygody gotowy komentarz na temat mojej osoby: „Z dwojga złego – jak ma grać, niech już lepiej pisze". Muszę zaznaczyć, że celem mym jest wyłącznie rozweselenie Czytelników, a nie dokuczenie komukolwiek, dlatego też bohaterki pozostaną anonimowe.

Zaczynajmy więc – na początek, jak zwykle, pary sportowe.

1. Ewolucja – podnoszenie twistowe

Obie po, rozd. S.

	♠ 8 ♥ A K 6 ♦ A K D W 10 9 ♣ A K 9	
♠ A 5 ♥ 9 7 5 4 ♦ 8 5 4 ♣ D 8 7 5	N / W E / S	♠ K W 2 ♥ D 10 3 ♦ 7 6 3 ♣ W 10 6 4
	♠ D 10 9 7 6 4 3 ♥ W 8 2 ♦ 2 ♣ 3 2	

N	S
—	2 ♦[1]
2 BA[2]	3 ♣[3]
3 ♦[4]	3 ♥[5]
3 BA[6]	4 ♠[7]
4 BA[8]	5 ♦[9]
pas[10]	

[1] mam *multi*; [2] a jakie?; [3] eee…, słabizna; [4] a na jakim kolorze?; [5] na pikach, a właściwie piczusiach; [6] rozumiem – trudno – zagramy tylko firmówkę; [7] słuchaj, czy ty na pewno wiesz, że ja mam piki?; [8] wiem!! Odczep się wreszcie!!!; [9] no nie!! Jeszcze jej mało – musi się pytać o asy! Nie mam – skąd mam wziąć!; [10] jejku, dobrze że mi przyszły kara, a nie trefle

Upadek z podnoszenia twistowego byłby bardzo nieprzyjemny. Na szczęście złapała nas przeciwniczka, nie wychodząc w atu. Czysty zysk! Tylko 2 pary zagrały 3BA, jedna została wypuszczona na 5 karo, a trzy pozostałe „przeleciały".

2. Piruet akrobatyczny

WE po, rozd. W.

	♠ 4 ♥ A K 3 2 ♦ D W 9 8 ♣ 10 9 6 3	
♠ A W 8 3 ♥ D 5 4 ♦ 4 3 ♣ K D W 8	N / W E / S	♠ K 7 ♥ 7 ♦ A K 10 7 5 2 ♣ 7 5 4 2
	♠ D 10 9 6 5 2 ♥ W 10 9 8 6 ♦ 6 ♣ A	

W	N	E	S
1 ♣	pas	1 ♦ (nat.)	2 ♦[1]
pas	2 BA[2]	pas	3 ♠[3]
pas	3 BA[4]	pas	pas
ktr.[5]	4 ♣[6]	pas	pas[7]
ktr.[8]	pas	pas	4 ♥[9]
KONTRA	pas…		

[1] mam dwukolorówkę na starszych (wersja zawodniczki **S** – gdyby to wszyscy wiedzieli, nie byłoby o czym pisać); [2] pokaż młodszy (wersja **N**); [3] piki dłuższe; [4] zakładam, że masz trefle – czerwone trzymam tak ładnie; [5] dość tych rozmów religijnych, rzekł ksiądz proboszcz do aktorki; [6] zjeżdżam na kolor partnerki – może znowu skontrują?; [7] ona chyba ma trefle?; [8] owszem, skontrują – patrz punkt 5; [9] o rany!! A jak nie ma?? Trudno, licytuję drugi kolor; [10] Mają tupet te baby!!!

Mają również zapis +590, czego zdecydowanie nie udało się osiągnąć jednej z zawodniczek na innym stole (wydarzenie to kwalifikuje się do konkurencji „hokej na lodzie – strzały samobójcze", ale aby nie powtarzać diagramu w części „hokejowej", przytoczę przebieg wydarzeń tutaj, w charakterze dygresji):

W	N	E	S
1 ♣	pas	1 ♦	4 ♦
pas	pas	pas	

Odzywka 1♦ została, co prawda, zaalertowana, ale kto by się przejmował czymś takim. Po podniesieniu zasłony **S** jeszcze bez obejrzenia dziadka spytała srogo:

– Alertowały ci karo?!

– Tak.

– Spytałaś o znaczenie?

– Nie, ale spytam teraz.

Spóźnione śledztwo wykazało, że alertowana odzywka była naturalna, ale wykluczała starszą czwórkę. Ponieważ los jest niesprawiedliwy, śpiąca królewna ukarana została tylko 5 IMP-ami straty, bo średnia z rozdania wyniosła 120 dla **WE** (ten napięty kontrakt przegrany został bez 6 za 300).

3. Niepraktyczny strój

Miłośnicy łyżwiarstwa figurowego pamiętają zapewne, jak na mistrzostwach w Nagano zawodniczka rosyjska zaplątała się butem w bufiasty rękaw partnera. A oto nasza brydżowa analogia:

WE po, rozd. W.

♠ A K 9 8 7 ♥ K 8 ♦ W 9 5 3 2 ♣ 5	N / W E / S	♠ 5 ♥ D 10 7 6 2 ♦ A K D 10 ♣ A W 4

W	E
1 ♠	2 ♥
2 ♠	2 BA[1]
3 ♥[2]	3 BA[3]
pas	

[1] forsujące; [2] mam młodszą piątkę, trafiaj se; [3] ani chybi trefle, bo chyba nie kara do mojej koronki, mówię 3BA

3BA na szczęście szło – 6♦ takoż. „Niepraktyczny ten nasz system" – stwierdziły zgodnie obie panie, obiecując sobie solennie relegowanie rzeczonego systemowego dziwoląga.

4. Spirala śmierci

Obie przed, rozd. E.

	♠ D9865 ♥ A432 ♦ D10 4 ♣ 10	
♠ KW7432 ♥ 9 ♦ AW65 ♣ K3	N W E S	♠ A10 ♥ D865 ♦ K98 ♣ AD54
	♠ — ♥ KW10 7 ♦ 732 ♣ W98762	

W	N	E	S
—	—	1 BA	2 ♣[1]
3 ♥[2]	pas	3 BA	pas
4 ♠	ktr.	pas	

[1] 5+ trefli i 4 starsza; [2] *transfer* na piki, minimum inwit

Wist: ♣10 – pobrana królem i impas dziesiątką pik (**S** wyrzuca ♦7). As trefl (**S** dokłada 6-kę) przebity i ♥A, kier – przebity. Pikiem do stołu (**S** wyrzuca ♦3) i kier przebity. Powstaje 6-kartowa końcówka, w której rozgrywająca gra waleta karo z ręki – **N** z wewnętrznym komentarzem „nie ze mną te numery, Brunner" kładzie blotkę, bo:

– licytacja partnerki (oznaczająca 5+ trefli i starszą czwórkę) nie nastąpiła chyba z 5 PC w równych założeniach, do asa trefl dołożyła 6-kę, mając wyższe, a więc wysinglowała asa karo, a rozgrywająca gra na błąd przeciwnika
– licytacja **W** (2) oznaczała *transfer*, siła inwitu bądź lepiej, a **E** przesadziła, licytując 3BA zamiast negatywnych 3♠

Wszystko się zgadza – BINGO! Walet karo wziął lewę, a **WE** +590.

Upadek na głowę podczas tej ewolucji kosztował tylko 3 IMP-y [nieprawda].

Teraz pary taneczne. Wiem, wiem – są zawsze na końcu, ale poczekaj Czytelniku cierpliwie. Konkurencja solistek jest (w przeciwieństwie do łyżew) najciekawsza i obfituje w dramatyczne wydarzenia, będzie więc ukoronowaniem tej części naszej relacji.

5. Taniec obowiązkowy

W obowiązku aktywnego uczestnictwa w poniższym rozdaniu poczuła się zawodniczka **S**, mając nieujawnione podotwarcie, a partnerka odmeldowała się w licytacji.

NS po, rozd. E.

	♠ KDW73 ♥ 92 ♦ K10 74 ♣ D5	
♠ A954 ♥ AKW10 86 ♦ 3 ♣ A4	N W E S	♠ 10 62 ♥ 3 ♦ DW962 ♣ 10 832
	♠ 8 ♥ D754 ♦ A85 ♣ KW976	

W	N	E	S
—	—	pas	pas
1 ♥	1 ♠	pas	1 BA
ktr.	2 ♦	pas	pas
2 ♥	pas	pas	ktr.[1]
pas	2 ♠	pas	3 ♣
pas	pas	ktr.[2]	pas…

[1] nie będą bezkarnie jeździć mi po głowie; [2] z taaaaką opozycją musiałabym sumienia nie mieć, żeby nie ściąć!

Wistująca **W** nie była na szczęście ze szkoły „klapki na oczy i na częściówki z kontrą zawsze w atu". As kier również mógł zaczekać, a więc… ♦3. Wist ten został wzięty asem i zagrany singlowy pik. Bierzemy oczywiście i gramy 3 razy kiery – trzeci zabity damą atu, w międzyczasie **E** bezczelnie pozbyła się dwóch pików. Teraz król pik przebity i nadbity w ręce i blotka trefl. Pobiliśmy asem i oczywiście kier – piątka z dziadka nadbita przez **E** i przebitka kara czwórką atu (koniec wieńczy dzieło). Bez 2 za 500 i 10 IMP-ów straty/zysku (niepotrzebne skreślić).

6. Taniec do(bro)wolny

WE po, rozd. S.

	♠ 4 ♥ 10 75 ♦ AK8765 ♣ W54	
♠ KDW96 ♥ 94 ♦ 4 ♣ AK10 93	N W E S	♠ 7 ♥ AKW63 ♦ D10 932 ♣ 72
	♠ A10 8532 ♥ D82 ♦ W ♣ D86	

W	N	E	S
—	—	—	2 ♦[1]
2 ♠[2]	3 ♦[3]	ktr.[4]	pas
pas	3 ♥[5]	ktr.[6]	pas[7]…

[1] mam *multi*; [2] a ja mam piki; [3] a ja kara; [4] fajnie, ja też; [5] trzeba ujawnić wreszcie fit kierowy; [6] słusznie, ja też wolę w kiery!; [7] gdzie lizie, na litość Boga!!

Mimo założeń, po ogólnej szamotaninie rozgrywkowo – wistowej osiągnięto rezultat 1100.

Od redakcji: Pozwól Jolu, że deser posmakujemy później. (cdn.) ♦

Problemy

Lech Ohrysko

Trudne problemy

Rozwiązanie problemu ze str. 13

Mecz, obie przed, rozd. N.

	♠ D10 87653 ♥ 954 ♦ 8 ♣ 10 5	
♠ K2 ♥ ADW10 2 ♦ K32 ♣ A93	N W E S	♠ A4 ♥ K8763 ♦ A75 ♣ K42
	♠ W9 ♥ — ♦ DW10 964 ♣ DW876	

Kontakt 6♥. Wist: ♦8.

Oczywiście, jedyną szansą jest przymus w kolorach młodszych przeciwko **S**. Poważnym problemem jest tu redukcja lewy, która warunkuje powodzenie przymusu. Oddanie trefla lub kara równa się utracie groźby, a w starszych kolorach nie masz przegrywających.

Musisz zastosować **gambit** – poświęcić lewę, by w zamian uzyskać dobrą pozycję do przymusu. W świetle licytacji jedyną Twoją szansą jest układ dokładnie 6-5 w młodszych u **S**. Musisz przy tym trafić, który kolor jest sześciokartowy. To będzie łatwe – czy **N** atakowałby z dubletona karo zamiast w uzgodnione piki lub w singla trefl?

Zabij zatem karo w dowolnej ręce, zagraj ♥A D, pamiętając o zachowaniu trojki w stole, ♣A K, ♠A K i wyjdź dwójką atu, dokładając ze stołu trójkę.

Mecz, obie przed, rozd. N.

	♠ D10 876 ♥ 9 ♦ — ♣ —	
♠ — ♥ W10 2 ♦ K3 ♣ 9	N W E S	♠ — ♥ K83 ♦ 75 ♣ 4
	♠ — ♥ — ♦ DW10 ♣ DW8	

N weźmie niespodziewaną lewę na dziewiątkę atu, lecz zaraz będzie ją musiał oddać, wychodząc pod podwójny renons. Przebijesz pika w ręku, wyrzucając karo lub trefla ze stołu, i grając atuty do końca, postawisz **S** w przymusie treflowo-karowym. ♦

Brydżowe fundamenty

Rozwiązania problemów ze str. 11

Rozgrywka

Mecz; obie strony po partii, rozd. W.

	♠W754 ♥W1097 ♦964 ♣K9	
♠AK6 ♥AD5 ♦A73 ♣AD43	N W E S	♠932 ♥K632 ♦KW5 ♣652
	♠D108 ♥84 ♦D1082 ♣W1087	

Mamy 8 lew po górze. Dziewiątą może przynieść impas karowy lub treflowy, a także podział trefli lub kierów 3-3.

Jak rozegrać trefle, by mieć maksymalną szansę na wzięcie dwóch lew? – Należy się zabezpieczyć przed drugim królem za impasem. A więc gramy asa i blotkę trefl. Jeśli w drugiej lewie treflowej król na stole się nie pojawi, to wejdziemy do dziadka królem kier i zagramy trefla do damy. W dalszej kolejności wykorzystamy szanse podziału kierów 3-3 oraz impasu karowego.

Licytacja

Jakie otwarcie wybierasz z ręką:

a)

♠6 ♥AD7 ♦ADW8 ♣W8765

Przy układzie 5 tefli i 4 kara otwieramy w *NS* – 1♣. Tym razem, ze względu na słabość koloru treflowego, należy zrobić odstępstwo i otworzyć 1♦. Jeśli partner zgłosi 1♠, my powiemy 2♣. Taka sekwencja na pewno da prawdziwszy obraz ręki niż: 1♣-1♠-2♣. Gdyby po naszym otwarciu 1♦ partner zgłosił 1♥, możemy zdecydować się na podniesienie do 2♥. Nie zawiedziemy oczekiwań partnera, wprawdzie mamy 3 kiery, ale bardzo silne, zaś lekka nadwyżka miltonowa i singleton w pikach, rekompensują brak czwartego kiera.

b)

♠6 ♥AD102 ♦A1084 ♣W876

Pasuj. Być może uważasz, że masz wystarczająco dobrą do otwarcia kartę, ale trójkolorówka z singletonem pik jest niezwykle trudną do opisania kartą. Gdy otworzysz 1♦, a partner odpowie 1♠, staniesz przed trudnym wyborem. Jeśli zgłosisz rebid 2♣, to partner z układem 5-4 w starszych i niezbyt silną kartą, np. taką:

♠AW876 ♥W975 ♦9 ♣D95

spasuje (2♥ z pozycji **N** byłoby konwencyjne – *czwarty kolor*).

Zaś z ręką:

♠AW876 ♥W975 ♦97 ♣D5

zgłosi negatywne 2♦, po których z kolei Ty spasujesz. Wprawdzie po odpowiedzi 1♠ możesz zaryzykować rebid 1BA, ale może to się okazać z kolei złym pociągnięciem, jeśli partner z pięciokartem powtórzy piki lub z sześciokartem skoczy pikami na 3/4♠, w przekonaniu, że zastanie u Ciebie 2-3 karty w pikach.

Natomiast ręka trójkolorowa znakomicie się nadaje do *kontry wywoławczej*. Jeśli spasujesz i okaże się, że to przeciwnicy mają piki – skontrujesz je wywoławczo, a partner dokona wyboru koloru do gry.

Jeszcze jedna uwaga: układ 5-4 jest lepszy od trójkolorówki, gdyż pięciokart daje większe szanse na lewy blotkowe. **Nie przeceniaj trójkolorówki – a zwłaszcza tej z singletonem pik!**

Oto wszystkie cztery ręce tego rozdania:

Mecz; obie strony po partii, rozd. S.

	♠KW854 ♥K63 ♦K92 ♣K4	
♠A972 ♥W54 ♦D3 ♣D9532	N W E S	♠D103 ♥987 ♦W765 ♣A10
	♠6 ♥AD102 ♦A1084 ♣W876	

Na pierwszym stole padło otwarcie 1♦. Po odpowiedzi 1♠ **S** zdecydował się na rebid 1BA, **N** zgłosił *gadżet* 2♣ i po negatywnej odpowiedzi 2♦, wykluczającej fit pikowy, zgłosił finalne 3BA. Po wiście ♣3 rozgrywający dołożył ze stołu blotkę, a **E** dziesiątkę. **S** wziął waletem trefl, zagrał celnie pika do króla, a następnie karo do dziesiątki, licząc na błąd obrońców. **W** jednak kontynuował atak treflowy, **E** widział wcześniej ♠2 partnera (*ilościówka odwrotna*) i wyszedł w pika. Bez trzech, za 300.

Na drugim stole **S** spasował i po otwarciu 1♠ zapowiedział skromne 1BA, które stało się kontraktem ostatecznym. Po wzięciu pierwszej lewy waletem trefl **S** zagrał trzy razy kara górą i musiał wziąć 8 lew.

Wist

	♠DW94 ♥KD95 ♦987 ♣W5	
♠AK8762 ♥102 ♦KD10 ♣D2	N W E S	♠3 ♥76 ♦6542 ♣1098764
	♠105 ♥AW843 ♦AW3 ♣AK3	

Przy *zrzutkach naturalnych* z dubla dorzucamy kartę wyższą. Tak więc możesz być pewny, że partner ma singla pik (trzech kart mieć nie może, gdyż wtedy rozgrywający miałby renons). Masz więc na pewno dwie lewy pikowe, a dwie następne może Ci przynieść kolor karowy. Nie doprowadzi jednak do obłożenia kontraktu natychmiastowa zmiana ataku na ♦K, jeżeli rozgrywający ma ♦A W x. Wtedy, karo musi podegrać partner. Zagraj więc w drugiej lewie ♠8 (*lawintal* karowy), partner przebije atutem i zagra w karo. Tylko taka obrona przyniesie Wam sukces. ♦

Ryszard Kiełczewski

Pierwszy zagłębiowski

Prokom Software Grand Prix Polski 2002

W dniach 7–9 czerwca odbył się pierwszy Brydżowy Mityng „Zagłębiowski". Miejscem rozgrywek był Pałac Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej. Jest to idealne miejsce dla takich imprez. Przestronne olbrzymie korytarze mogą pomieścić kilkaset par. W czasie rozgrywek funkcjonował na miejscu bufet, w którym można było zamówić obiad w cenie zaledwie 12 złotych. Obsługa bufetu rozwoziła grającym napoje i przekąski, tak że nie trzeba było nawet się fatygować osobiście. Kongres zaszczyciło swoją obecnością kilku arcymistrzów najwyższej kategorii. Zawody niezwykle sprawnie przeprowadziła ekipa sędziowska pod dowództwem Zdzisława Krzemińskiego.

Zarówno turnieje par, jak i turniej teamów zostały przeprowadzone systemem *barometr* – na tych samych rozdaniach, co staje się powoli śląską specjalnością. Charakterystyczne było to, że w czasie turnieju teamów nie trzeba było wymieniać kart pomiędzy stolikami, bo na obu były te same komplety kart!

Organizatorzy mieli przygotowane 1300(!) kompletów kart. W czasie turnieju par na każdym stole przygotowane były komplety do gry na kilkanaście rund. Zapisy na małych protokołach pozostawiano na stole, skąd sędziowie zbierali je i po paru minutach można było obejrzeć aktualne wyniki.

Wszystko to pozwoliło na rozegranie wszystkich turniejów w tempie niemal równym jak w turniejach przeprowadzanych metodą tradycyjną. Organizatorzy *barometrów*, wiedzą jak trudno tego dokonać. Pozytywną stroną wartą podkreślenia było również zachowanie uczestników – rundy rozpoczynano punktualnie i nawet niepotrzebne były komendy sędziego. W korytarzyku, gdzie grałem, sygnałem do rozpoczęcia gry był fakt obecności wszystkich graczy przy stołach.

Rozstawienia do kolejnych rund wywieszane były w kilku miejscach i nie było żadnego problemu ze znalezieniem właściwej pozycji. Od tej reguły był wprawdzie jeden wyjątek. W sobotnim turnieju par na maksy trudności ze znalezieniem ostatniego stołu miała najbardziej utytułowana para. Stół ten bowiem usytuowany został w centralnym miejscu, spełniając chyba w ten sposób funkcję wychowawczą.

Przed kolejną rundą: Michał Kwiecień - Wojciech Olański, Cezary Krzemiński - Ireneusz Jarosz

Najciekawszym rozdaniem (moim zdaniem) było następujące z turnieju teamów:

	♠ 8 6 5 4 2 ♥ A ♦ W ♣ W 10 9 6 5 3	
♠ A K 3 ♥ K D 10 8 3 ♦ K 10 8 5 4 ♣ —	N W E S	♠ W 10 7 ♥ 9 5 4 ♦ D 9 7 6 ♣ K D 7
	♠ D 9 ♥ W 7 6 2 ♦ A 3 2 ♣ A 8 4 2	

W rozgrywał kontrakt 4♥ po wiście waletem trefl. Po podłożeniu kolejno figury, asa i przebitce następowało naturalne zagranie figurą kier. **N** dochodził do ręki i miał takie opcje: zagrać w karo (11 lew), zagrać w trefla lub w pika. Te ostatnie zagrania prowadzą do bardzo ciekawych dalszych wydarzeń. Po zagraniu w trefla rozgrywający bije figurą, wyrzucając pika, i gra ♥9-kę na impas. Brak podziału kierów zmusza teraz rozgrywającego do rozwiązania kar. Naturalnym zagraniem jest karo do króla. Teraz należy zagrać raz pika i kontynuować kara. Obrońca po wzięciu kolejnego kara zagrywa oczywiście w trefla. Trzeba to przepuścić, zrzucając z ręki karo. Kolejne zagranie w trefla (w podwójny renons) przebijamy w stole. Powstaje końcówka (w momencie zagrywania trefla):

♠ K ♥ D 10 ♦ 8 5 ♣ —	N W E S	♠ W 10 ♥ 5 ♦ 9 7 ♣ —
	♠ D ♥ W 7 ♦ 4 ♣ 8	

Z ręki karo i teraz po dwukrotnym zagraniu w karo następuje wyparadowanie waleta kier.

Po zagraniu w pika rozgrywający, mając zabezpieczenie przed skrótem, może zagrać z góry kiera. Napoczynanie bowiem kar grozi, z jego punktu widzenia, przebitką. A to prowadzi teraz do przegranej. **S** po dojściu asem karo gra trefla. Po kolejnym dojściu waletem kier zagranie trefla nieuchronnie promuje atuta obrońcy.

Tradycyjnie też dla Śląska odbył się satelitarny turniej młodzieży szkolnej.

Mityng „Zagłębiowski" zastąpił zmarły śmiercią naturalną dawny Mityng Śląski. Należy mieć nadzieję, że będzie żył długo i szczęśliwie. ♦

Wojciech Siwiec

Co się zdarzyło w Las Vegas...

Tegoroczny *Cavendish*, tradycyjny prestiżowy turniej poprzedzony licytacją uczestników, zgromadził na starcie – w Las Vegas, w dniach 8–12 maja – 24 teamy i 60 par. Obecna była cała amerykańska czołówka brydżystów i sponsorów oraz liczni goście z różnych stron świata. Wpływy z aukcji wyniosły odpowiednio $182.500 (teamy) i $1.070.500 (pary), były więc nieco wyższe niż w roku ubiegłym. Rywalizację drużynową wygrał polsko-amerykański zespół w składzie: **Piotr Gawryś – Krzysztof Jassem** oraz **Bob Blanchard – Sam Lev**, przed teamem francuskim pod wodzą Alaina Lévy'ego i amerykańsko-norweskim, którego kapitanem był Malcolm Brachman (a grał w nim m.in. Geir Helgemo). Późniejszych zwycięzców (team Gawrysia) sprzedano na licytacji za $10.000, a inwestycja ta przyniosła ich nabywcy wpływy w wysokości $54.120. Najdrożej – za $18.000 – poszedł polsko-rosyjski team w składzie Michał Kwiecień – Jacek Pszczoła oraz Andriej Gromow – Aleksander Pietrunin, była to jednak inwestycja zupełnie chybiona, gdyż drużyna ta zajęła dopiero 18. miejsce.

Znacznie więcej emocji wzbudziła *calcuta* poprzedzająca turniej par. Najwięcej zapłacono na niej za Davida Berkowitza z Larrym Cohenem ($41.000), Jacka Pszczołę z Michałem Kwietniem ($39.000) oraz Geira Helgemo z Eddiem Woldem ($36.000). Niestety, naszym reprezentantom nie udało się powtórzyć sukcesu sprzed roku (czyli zwycięstwa). Tym razem ukończyli oni turniej na 9. pozycji (z wynikiem plus 1745,68 crossimpów ze 135 rozdań, każde z nich grano na 30 stołach), co przyniosło ich właścicielowi $34.710, a więc ponad cztery tysiące dolarów straty. Turniej wygrali Amerykanie **Bobby Levin – Steve Weinstein (plus 2982,50 crossimpów)**, sprzedani na licytacji za $30.000, po zakończeniu turnieju ich nabywcy wypłacono natomiast blisko ćwierć miliona dolarów (dokładnie $242.967). Drugie miejsce – zupełnie niespodziewanie – zajęli Egipcjanie Walid El-Ahmadi – Tarek Sadek (plus 2751,89; sprzedani za symboliczne $13.000; wypłata dla nabywcy: $156.193), a trzecie młodzi Amerykanie Eric Greco – Geoff Hampson (plus 2648,04; $33.000; $104.129).

Obejrzyjmy kilka interesujących przygód naszych reprezentantów – czyli rozdań, w których miały miejsce naprawdę wielkie obroty.

Rozd. 7/IV; obie po partii, rozdawał S.

	♠AW96 ♥ADW973 ♦A4 ♣4	
♠D10874 ♥K4 ♦983 ♣K97	N W E S	♠532 ♥1052 ♦652 ♣W83
	♠K ♥6 ♦KDW107 ♣AD1052	

Michał Kwiecień z Jackiem Pszczołą prosili mnie o niepublikowanie sekwencji licytacyjnej (jednostronnej), która doprowadziła ich w tym rozdaniu do optymistycznego kontraktu 7♦ (**S**). Przed zadaniem wygrania wielkiego szlema po wiście blotką pik stanął Michał. I niestety, nie sprostał mu – wziął pierwszą lewę ♠K w ręce, wszedł do stołu ♥A i… zaimpasował trefle damą. Bez jednej, 100 dla **WE** i minus 330 crossimpów na koncie naszej pary.

Rozgrywka Kwietnia doprowadziłaby do sukcesu przy podziale kar 3-3 oraz trefli nie gorszym niż 4-2 z królem tego koloru w impasie. Szansa takiego rozkładu wynosiła około 15%. Istniała jednak wyraźnie lepsza linia rozgrywki. Należało zgrać ♣A, przebić na stole trefla, zgrać ♠A, przebić w ręce pika, przebić w dziadku trefla, przebić w ręce pika i ściągnąć pozostałe kara, po czym zaimpasować kiery. Rozgrywający wygrałby szlema, gdyby kara podzieliły się 3-3, a trefle 3-3 lub 4-2 z drugim królem, przy gorszych podziałach trefli gracz **W** musiałby natomiast mieć drugiego ♥K (albo dłuższego, ale z czwartym ♣K, wówczas znalazłby się w przymusie). Szanse powodzenia tej rozgrywki są bardzo trudne do dokładnego wyliczenia, szacunkowo na pewno jednak zbliżają się do 25%. Nie ma natomiast żadnych wątpliwości, że zrealizowanie kontraktu 7♦ przyniosłoby Michałowi z Jackiem ponad plus 450 crossimpów (czyli w obrocie zysk prawie 800 crossimpów).

Rozd. 8/IV; obie przed partią, rozd. W.

	♠K109 ♥A ♦AD109532 ♣84	
♠8643 ♥K ♦W76 ♣AK975	N W E S	♠AD2 ♥W108765 ♦— ♣W632
	♠W75 ♥D9432 ♦K84 ♣D10	

W	N	E	S
Hayden	Pszczoła	Onstott	Kwiecień
pas	1♦	2♥ (?)	pas
pas	3♦	pas	3 BA
pas	pas	pas	

Po wiście blotką trefl Michał wziął dziewięć lew i zapisał sobie plus 400 w rozdaniu, gdzie nie tylko można było obłożyć 3BA, ale też przeciwnikom wychodziło (niezwykle szczęśliwe, to prawda) 6♣!!! (po wyekspasowaniu graczowi **S** damy, a potem również dziewiątki kierowej). Plus 167 crossimpów dla Michała z Jackiem. A gdyby 3BA zostało położone, rezultat Polaków spadłby do minus 120 crossimpów.

Rozd. 9/IV; WE po partii, rozdawał N.

	♠A542 ♥— ♦K1092 ♣AD962	
♠K1073 ♥1076 ♦DW8 ♣1053	N W E S	♠D86 ♥KD982 ♦74 ♣W84
	♠W9 ♥AW543 ♦A653 ♣K7	

W	N	E	S
Hayden	Pszczoła	Onstott	Kwiecień
—	1♣	1♥	pas (!)
2♥	pas	pas	ktr.[1]
pas	pas	pas	

[1] kontra karna

Po 1♥ Kwiecień odważnie strapping-pasował, czekając na wznawiającą kontrę partnera. Jacka uprzedził jednak gracz **W**, który podniósł licytację do 2♥. Oczywiście, Michał, który planował ukarnienie kontry na 1♥, wiedział, co z tym fantem zrobić.

Przeciwko 2♥ z kontrą Kwiecień zawistował blotką atu. Rozgrywający utrzymał się w dziadku i wyszedł stamtąd w pika, wziął więc teoretycznie nienależną mu lewę w tym kolorze. (Gdyby bowiem Kwiecień zawistował w pika albo – jeszcze lepiej – ♣K!, mógłby potem pozbyć się pika na trzeciego trefla, a następnie przebić dwa piki, nie tracąc przy tym swoich dwóch naturalnych lew atutowych na ♥W i ♥A. Wówczas rozgrywający wziąłby tylko trzy lewy!). Potem obrońcy odebrali już wszystko, co im się należało: ♠A, trzy trefle oraz dwa kara, Michał przebił też pika i wziął dwie naturalne lewy na wateta i asa atu. Doszło więc do wpadki bez czterech za 1100, co dało naszym reprezentantom plus 296 crossimpów.

Rozd. 16/IV; WE po partii, rozdawał W.

	♠ A D 9 8 ♥ D 9 3 2 ♦ 10 6 3 ♣ 5 3	
♠ K 5 4 ♥ K 8 6 ♦ 9 8 7 2 ♣ A 8 4	N W E S	♠ W 10 ♥ A W 10 7 5 4 ♦ A W 5 4 ♣ 9
	♠ 7 6 3 2 ♥ — ♦ K D ♣ K D W 10 7 6 2	

W	N	E	S
Baze	Pszczoła	Whitman	Kwiecień
pas	pas	1 ♥	4 ♣
4 ♥	pas	pas	ktr.[1] (!!)
pas	pas	pas	

[1] *kontra atakująco-obronna*

Wzorcowe (ale też szczęśliwe) zastosowanie *kontry atakująco-obronnej*. Ze swą mocno układową ręką Kwiecień wykonał wysoki skok, a w następnym okrążeniu „uruchomił" partnera kontrą. A Pszczoła – z honorami w kolorach starszych – nie miał problemu z jej ukarnieniem. To jednak nie gwarantowało jeszcze sukcesu. Pierwszy wist nastąpił w ♣K. Gdyby Whitman wszystko trafił (♣A, impas dziesiątką kier, powrót do stołu ♥K, impas waletem kier, ♥A, kara górą), zrobiłby dziesięć lew, swoje dwa dojścia do dziadka rozgrywający wykorzystał jednak do dwukrotnego zaimpasowania kar (? – hipotetycznej figury z dziesiątką w ręce **N**). Oprócz dwóch kar i dwóch pików oddał więc jeszcze lewę atutową (nie było już jak wyimpasować Jackowi damy), i poległ aż bez dwóch, za 500. Ponieważ większość zapisów znajdowała się po stronie przeciwnej (kilka par **WE** zrealizowało 4♥, obkładano też – na ogół z kontrą – grane przez **NS** 4♠ i 5♣), Polacy wygrali w tym rozdaniu aż 325 crossimpów.

Rozd. 18/IV; NS po partii, rozdawał E.

	♠ W 8 ♥ A K D 7 4 2 ♦ A 8 ♣ A 9 2	
♠ A K 10 9 ♥ — ♦ K 7 6 ♣ K D 10 7 6 5	N W E S	♠ D 7 6 5 3 ♥ 9 5 3 ♦ 10 9 2 ♣ W 3
	♠ 4 2 ♥ W 10 8 6 ♦ D W 5 4 3 ♣ 8 4	

W	N	E	S
Baze	Pszczoła	Whitman	Kwiecień
—	—	pas	pas
1 ♣	ktr.	pas	1 ♦[1]
1 ♠	ktr.[2]	2 ♠ (?)	ktr.[3]
4 ♠	5 ♥	pas	pas
pas (?)			

[1] negat; [2] silna ręka [3] cztery kiery

Po wiście blotką trefl Pszczoła łatwo wziął dwanaście lew (zaimpasował ♦K, a potem do końca wyrobił ten kolor przebitką). Tymczasem na **WE** wygrywało się bezproblemowo 5♠ (z ręki **W**) i w protokole dominowały zapisy 450, 650 i 690 dla tej strony. Kwiecień z Pszczołą wygrali w tym rozdaniu aż 372 crossimpów.

Rozd. 25/V; WE po partii, rozdawał N.

	♠ D W 8 4 3 ♥ A K 10 4 ♦ K ♣ D 6 5	
♠ K 10 ♥ W 9 8 6 2 ♦ D W 10 5 2 ♣ 7	N W E S	♠ A 9 7 6 5 ♥ D 7 5 3 ♦ 4 ♣ W 8 2
	♠ 2 ♥ — ♦ A 9 8 7 6 3 ♣ A K 10 9 4 3	

W	N	E	S
Fredin	Pszczoła	Lindkvist	Kwiecień
—	1 ♠	pas	2 ♦
pas	2 ♥	pas	2 BA[1]
pas	3 ♦[2]	pas	6 ♣
pas	pas	pas	

[1] forsujące; [2] trzy trefle!

Kończymy tak, jak zaczęliśmy – drugą niewykorzystaną szansą Michała Kwietnia w rozdaniu, w którym dzierżył on potężną dwukolorówkę na młodszych. Przeciwko 6♣ znany szwedzki internacjonał Peter Fredin zawistował ♠10 (!!?) – spod drugiego króla w pierwszy kolor rozgrywającego. Michał odruchowo zadysponował z dziadka damę. Magnus Lindkvist zabił ją asem i odwrócił w pika do domniemanej przebitki. Rzeczywiście, do przebitki doszło, tyle że dokonał jej rozgrywający. A od Fredina spadł ♠K i Michałowi wyrobiła się jedenasta lewa na ♠W w dziadku. Niestety, aby wziąć dwunastą, Kwiecień próbował przebić na stole blotkę karo blotką atu – i Lindkvist niespodziewanie nadbił ją, obkładając szlemika bez jednej. A za minus 50 nasi zawodnicy dostali minus 54 crossimpy.

Kontrakt 6♣ można było wygrać, przebijając karo damą atu, a potem impasując Magnusowi waleta. Gdyby jednak Michał tak zagrał, Szwed mógłby słusznie domniemywać, że nie trzymał swoich kart dostatecznie blisko orderów. A jednak sześciu rozgrywających szlemika treflowego po arcymistrzowskim wiście ♠10 (nie tylko Fredin czyta brydżowe książki!) – zrealizowało go! Zawodnicy ci dokładali w pierwszej lewie ze stołu blotkę pikową!!!, wychodząc ze słusznego założenia, że wstawienie honoru nie może przynieść żadnej korzyści. A dołożenie blotki przyniosło – bowiem partnerzy wistujących, zgodnie ze wszystkimi znakami na niebie i na ziemi – szybko rozczytali, że ♠10 jest singletonem – zabili więc ją asem i zagrali w pika, do przebitki. Przebijali jednak rozgrywający i ze zdumieniem, ale i zadowoleniem obserwowali spadającego od lewych obrońców ♠K. W ten sposób wyrobiły im się dwie dodatkowe wziątki, na ♠D i ♠W, więc od tego momentu kontrakt 6♣ był już absolutnie wykładany. A za plus 920 pary **NS** dostawały plus 336 crossimpów. Tak licytowano (wistowano, rozgrywano i punktowano) w Las Vegas Anno Domini 2002. ♦

Poszukuję partnera do gry w brydża przez Internet (OK.BRIDGE)
System two-over-one
– poziom zaawansowany.
ekodeck@pocztowy.net

Problemy – rozwiązania

Pierwszy wist

Rozwiązania problemów ze str. 13

Tym razem grasz w turnieju na maksy. Obie strony są przed partią. W każdym z problemów zajmujesz pozycję **W** i stajesz przed zadaniem wyboru karty pierwszego wistu.

1. Twoja (W) ręka:

♠D 10 7 4 ♥10 7 5 3 ♦K 4 ♣A 6 4

a.

Ty	N	E	S
—	—	—	1BA[1]
pas	3 BA	pas…	

[1] 15–17 PC

Zawistuj ♥7. W turnieju na maksy – po przedstawionej wyżej licytacji powinieneś zdecydować się na pasywne wyjście w kiera. Chodzi Ci o to, aby nie podarować przeciwnikowi dodatkowej, nienależnej mu lewy – nawet za cenę tego, że ograniczasz trochę swoją szansę na obłożenie kontraktu (jaką miałbyś po agresywnym wiście pikowym). Wygląda na to, że prawie wszystkie pary **NS** wylądują tu w kontrakcie 3BA, noty turniejowe będą zatem zależały wyłącznie od tego, ile lew wezmą poszczególni rozgrywający.

W grze meczowej atakujące wyjście ♠4 byłoby w pełni uzasadnione. Partner nie ma wprawdzie wiele miltonów (około pięciu), jeśli jednak trafiłbyś wśród nich na asa lub króla pik albo nawet waleta pik, miałbyś spore szanse na obłożenie 3BA. Najczęściej jednak takich wybranych wartości w ręce partnera nie zastaniesz, więc kontrakt będzie nie do położenia. Wyjście w pika podaruje wówczas tylko nadróbkę, co w grze na maksy może stanowić o wielu punktach turniejowych.

b.

Ty	N	E	S
—	—	—	1BA[1]
pas	2 BA[2]	Pas	3 BA
pas…			

[1] 15–17 PC; [2] inwit

Zawistuj ♠4. W tym wypadku przeciwnicy dokładnie zlimitowali swoje ręce, a ich ostateczny kontrakt na pewno nie jest nadwyżkowy. Należy przeciwko niemu zawistować atakująco z dwóch powodów. Po pierwsze, Twój partner jest teraz nieco silniejszy niż w przykładzie poprzednim, co zwiększa szansę na zastanie w jego ręce użytecznych wartości (przede wszystkim pikowych). Po drugie i najważniejsze – z ostatniej sekwencji licytacyjnej możesz wnioskować, że nie wszystkie pary **NS** znajdą się w tym rozdaniu w końcówce. Musisz więc postarać się za wszelką cenę obłożyć kontrakt przeciwników, gdyż jeśli nie uda Ci się tego uczynić, przegracie nie tylko z tymi parami **WE**, które tego dokonały (tzn. obłożyły końcówkę), ale i z tymi, których przeciwnicy zatrzymali się w częściówkach.

2.

Ty	N	E	S
—	—	—	1♥
pas	2♦	pas	3♥
pas	4♥	pas…	

Twoja (W) ręka:

♠A D W 5 ♥7 5 ♦D 7 4 ♣10 9 8 4

Zawistuj ♠A. Na ogół takie wyjście jest niezwykle ryzykowne, teraz jednak Twoja ręka i przebieg licytacji czynią je w pełni uzasadnionym. Przeciwnicy grają nadwyżkowy kontrakt w oparciu o dwa solidne kolory (Twoja ♦D leży pod impasem), pozostawieni sami sobie wezmą więc bardzo dużo lew, może nawet trzynaście. Należy więc jak najszybciej odebrać, co wasze. Jeśli nawet Twój pierwszy wist wyrobi ♠K w ręce rozgrywającego, będzie to najprawdopodobniej dwunasta lewa, którą nawet bez takiego wyjścia przeciwnik zdobyłby w inny sposób.

3.

Ty	N	E	S
—	—	—	1♠
pas	2♦	pas	2♠
pas	3♠	pas	4♠
pas…			

Twoja (W) ręka:

♠7 5 ♥K W 6 3 ♦D 7 5 ♣10 8 7 3

Zawistuj ♥3. W tym wypadku ręce przeciwników są dokładniej określone, a ich kontrakt znów jawi się jako beznadwyżkowy. Powinieneś więc zastosować takie samo rozumowanie, jak w problemie **1b**. Ponieważ nie wszystkie pary **NS** znajdą się w końcówce (**N** może jej nie zainwitować albo **S** inwitu partnera nie przyjąć), powinniście zrobić wszystko, aby kontrakt ten obłożyć. To, czy przeciwnicy zrobią nadróbkę, czy też nie – nie wpłynie bowiem zbytnio na waszą notę turniejową w przypadku, gdy okaże się, że byli oni jedyną parą na sali, która wylicytowała końcówkę.

Jak wistujesz?

Rozwiązanie problemu ze str. 13

Co myślisz o dotychczasowej rozgrywce przeciwnika? Co Ty sam zazwyczaj zagrywasz ze stołu w pierwszej lewie w takiej sytuacji – gdy w dziadku masz trzeciego króla, a w ręce trzeciego waleta (z lub bez dziewiątki)? Odpowiedź jest oczywista – dokładasz wówczas z dziadka blotkę, co gwarantuje Ci wzięcie lewy w tym kolorze. W rozważanym przypadku przeciwnik postawił wszakże ze stołu króla, ryzykując, że odda wszystkie lewy kierowe. Dlaczego tak właśnie postąpił?

Wytłumaczenie tego dziwnego zagrania może być tylko jedno – rozgrywający musiał się bardzo obawiać zmiany ataku na inny kolor – kolor, w którym zupełnie nie ma zatrzymania. Liczył na to, że oddałeś pierwszy wist spod asa, więc ♥K weźmie lewę. A to najprawdopodobniej wystarczyłoby już mu do zwycięstwa.

Mecz; obie przed partią, rozdawał N.

	♠W 7 4 ♥K 8 3 ♦A W 4 2 ♣K W 3	
♠A D 2 ♥D 7 4 2 ♦9 8 5 ♣9 7 5	N W E S	♠K 8 6 5 ♥A 10 6 ♦10 7 6 3 ♣8 2
	♠10 9 3 ♥W 9 5 ♦K D ♣A D 10 6 4	

Konkluzja jest zatem prosta: **po lewie na ♥D powinieneś zagrać ♠A, ♠D i blotkę pikową**, co doprowadzi do szybkiej wpadki bez dwóch.

Olgierd Rodziewicz

Szlemy i szlemiki w Świnoujściu

W dniach 3–5 maja odbył się w Świnoujściu po raz kolejny „Mityng Uznamski". Skuszony morzem i możliwością wypoczynku, wybrałem się z całą rodziną trochę w nieznane, bardziej wypoczywać, ale także i zajrzeć do brydżowej sali gry.

Zanim opiszę tytułowe szlemy i szlemiki, które tym i owym w Świnoujściu się przydarzyły, to kilka uwaga na temat plusów i minusów mityngu.

Plusy: morze, świeże powietrze, sympatyczni organizatorzy, zaangażowanie władz miasta, dużo nagród (w tym losowanie upominków), szybkie wyniki.

Minusy: w jednej sali z turniejem na impy odbywał się huczny jubileusz z orkiestrą i „przekąskami" (trafiłem palcówkę, w tym czasie byłem z dziećmi na plaży!), słaby standard ośrodka i brak przewidzianych alternatyw, dopuszczenie do gry par stosujących załapańcze systemy, nawet nie opisane na karcie konwencyjnej, termin pokrywający się z turniejem *Grand Prix*.

Ale nic to, szereg pięknych rozdań wynagrodziło braki. Drugie miejsce w dwusesyjnym turnieju par zajęli Piotr i Grażyna Busse. Sympatyczni moi przyjaciele licytują w pełni naturalnie „dłuższy młodszy".

W poniższym rozdaniu, licytując pięknego szlemika, osiągnęli zapis bliski maksymalnego:

Obie strony po partii, rozd. S.

	♠ 2 ♥ 9 4 2 ♦ A D W 10 8 5 4 2 ♣ 2	
♠ 9 8 5 4 ♥ D 7 6 3 ♦ K ♣ K W 10 5	N W E S	♠ D W 7 6 3 ♥ K W 8 5 ♦ 6 ♣ 9 8 4
	♠ A K 10 ♥ A 10 ♦ 9 7 3 ♣ A D 7 6 3	

Piotrek nie otworzył 1BA, tylko pełne wyobraźni naturalne 1♣ (wg jego oceny karty, ta ręka w kontrolach była zbyt silna na otwarcie 1BA). I dalej licytacja potoczyła się następująco:

N	S
—	1 ♣
1 ♦[1]	2 BA[2]
3 ♦[3]	4 ♦[4]
5 ♦[5]	6 ♦ (!)
pas	

[1] naturalne, forsuje na okrążenie; [2] 2BA – 18–19 PH, nie forsuje!; [3] forsuje; [4] szlemikowe; [5] wszystko w karach!

Po wiście w trefla wystarczyło dojść do stołu, aby wyrobić trefla. 13 lew i piękny maks.

W drugiej sesji wiele trudności nastręczyło następujące rozdanie:

Grasz na **W** i posiadasz taka kartę:

♠ A W 8 6 3 2 ♥ A 10 5 ♦ A ♣ D 9 2

Otwierasz 1♠, partner 2♣ (naturalne lub seminaturalne) i co licytujesz????

Oto pełny rozkład:

Obie strony przed partią, rozd. S.

	♠ D 10 9 ♥ W 8 7 2 ♦ W 10 3 2 ♣ 10 6	
♠ A W 8 6 3 2 ♥ A 10 5 ♦ A ♣ D 9 2	N W E S	♠ K ♥ K 9 3 ♦ K D 7 4 ♣ A K W 7 5
	♠ 7 5 4 ♥ D 6 4 ♦ 9 8 6 5 ♣ 8 4 3	

System nakazywał mi licytację 3♠, jednak wydała mi się ona tak nieestetyczna z tą ręką pełną kontroli i słabym jednak na skok kolorem pikowym, że zdecydowałem się na 3♣ (fit 4+ i nadwyżki), jakże trafne to było posunięcie, świadczy to, że partner przed 7♣ mnie już nie wypuścił, a był to jeden z nielicznych zalicytowanych wielkich szlemów na sali (były szlemiki w BA, był też wielki szlem w BA bez jednej).

W turnieju teamów w ostatniej rundzie 3 zespoły miały po tyle samo punktów. Co za emocje, już rozegraliśmy jedno rozdanie, gdy sędzia zawodów anulował rozstawienie i przesunął mój team na II stół po rekalamcji pary Klimacki – Kaczanowski (mieliśmy mniej zdobytych impów, ale za to mieliśmy jednego bay'a), cóż grać trzeba i tyle. Wszystkie pierwsze trzy rozdania były emocjonujące, ale ostatnie przeszło moje oczekiwania, wiedziałem, że gra idzie o najwyższą stawkę.

Ty po, rozdaje partner i otwiera na pierwszym ręku 3♦. Twoja ręka:

♠ 10 9 7 6 2 ♥ A K D 6 5 3 ♦ K 9 ♣ —

Co zalicytujesz?

Bojąc się obrony 5 treflami (!), zrezygnowałem ze spokojnej wymiany informacji na rzecz pragmatycznych 4♥.

I tu cud! Partner zalicytował 4♠. Znów dylemat: szlemik czy szlem? Zalicytowałem 6 kier i za chwilę odkrył się stolik:

♠ 10 9 7 6 2 ♥ A K D 6 5 3 ♦ K 9 ♣ —	N W E S	♠ — ♥ 10 8 ♦ A W 10 8 7 6 5 ♣ A W 5 3

Posmutniałem, zwycięstwo zaczęło się oddalać, byłem przekonany, że zalicytowanie wielkiego szlema dawało zwycięstwo, a ja grałem tylko 6♥, a do tego 6♦ wydaje się dużo pewniejsze. I już chciałem (po wiście w ♣K) coś tam poprzebijać, poatutować i pędzić liczyć wyniki, gdy sobie przypomniałem maksymę „gdy nie grasz szlema, nie przegraj szlemika". Czy wiesz, jak zagrałem? I czy Ty też byś tak zagrał?

Zabiłem ♣A (z ręki pik) i zagrałem ♥10, puszczając wkoło!!! Odwrót w pika przebiłem atutem w stole, przebiłem trefla i zaatutowałem. Kiery się nie dzieliły! Gdybym zaatutował „po górach", to pomimo że dama karo spadała, przegrałbym. Przeciwnik by przebił i ściągnął kładące lewy w pikach.

A tak, zwycięstwo w turnieju (Piotr i Grażyna przynieśli, jak zwykle, „betonowy stół", a w opisanym rozdaniu przeciwnicy po poprawnym otwarciu 1♦ ledwo doszli do końcówki) i mocne postanowienie powrotu do Świnoujścia za rok. ♦

www.pzbs.pl
WYDARZENIA, WYNIKI, LINKI

Ćwiczenia z licytacji. Fortowanie longera (2)

NASZ SYSTEM – ZIELONY

PROBLEM 1

W meczu, jako **E** otrzymałeś kartę:

♠D ♥A93 ♦1098653 ♣DW5

1♠	?

Co licytujesz?

Odp.: Masz 9 PC + 2 PD = 11 PD. Jest to minimalna siła na *two-over-one*. Jednak patrząc na tę kartę, wyczuwamy, że nie jest ona tyle warta. Longer karowy bez figury, ♠D singlowa, wolelibyśmy by była choć druga. Zdecydowanie właściwszą odzywką jest skromne 1BA (nie forsuje).

1♠	1BA
2♣	?

Co teraz?

Odp.: 2♦ – sześciokart, gdyż modelowa ręka partnera to układ 5-4, a w pozostałych kolorach statystycznie więcej kart spotkamy w kierach niż w karach, czyli, licytując 2♦, wybieramy się do statystycznego singla. Oczywiście, modelowo powinniśmy mieć lepsze kara, ale w życiu o ideał trudno.

1♠	1BA
2♣	2♦
2♠	?

Ile pików ma partner?

Odp.: Partner nie powinien znosić na piki z pięciokartem tylko dlatego, że ma singletona karo, przecież wie, że nasze 2♦ jest z sześciokartu, a jeśli zdarzyło nam się tak zalicytować z longerem pięciokartowym, to na pewno mamy wtedy singletona w pikach (z dublem wybralibyśmy rebid – 2♠). Tak więc możesz być pewny, że partner ma 6 pików.

Pasujesz czy licytujesz dalej?

Odp.: Masz dla partnera wyjątkowo dobre karty. Twoje wszystkie figury tworzą *bazę* (są na pewno grające), a do tego masz maksimum tego, co możesz mieć na 1BA, więc zdecydowanie powinieneś zrobić krok do przodu. Twoja dama pik to tak jak dwie blotki, więc rozsądne wydaje się podniesienie pików.

Na jaką wysokość?

Odp.: Podniesienie do 4♠ jest lekkim przelicytowaniem, zaś 3♠ ma tę wadę, że partner spodziewa się u Ciebie figury karowej, więc singletona karo uzna za złą wartość. Tak więc partner nie będzie mógł przeprowadzić należytej oceny karty.

Teraz (po 2♠) jeszcze bardziej wzrosła szansa na singletona karo u partnera. **W** ma tylko 3 karty w kolorach czerwonych, a ponieważ kierów masz 3, a kar 6, więc pozostałych kierów jest do podziału 10, a kar tylko 7. Tak więc, praktycznie ciężar wyboru leży na Twoich barkach. Wybieraj!

Oto, jak głosowali eksperci francuscy:

4♠ – 100 punktów (9 głosów)
3♠ – 100 (9)
3♥ – 70 (7)
pas – 10 (1)

3♥ – *czwarty kolor*, to odzywka informująca partnera o trudnościach z wyborem ostatecznego kontraktu. Wnosi więc zainteresowanie także kontraktem 3BA.

Jeden z ekspertów był w tym dniu w głębokiej depresji – więc spasował na 2♠.

Oto obie ręce:

♠AW9743 ♥D7 ♦7 ♣AK97	N W E S	♠D ♥A93 ♦D98653 ♣DW5

Asa, króla trefl należy u otwierajacego się spodziewać, gdyż ze słabym kolorem treflowym i sześcioma pikami, np. z taką kartą:

♠KW9743 ♥K7 ♦7 ♣A876

otwierający, po Twoim 1BA, zgłosiłby 2♠, a nie 2♣.

Jak widzisz, końcówka ma poniżej 50% szans realizacji, ale jeśli masz dobry dzień, to ją wygrasz.

PROBLEM 2

W meczu, jako **E** otrzymałeś kartę:

♠KD2 ♥10654 ♦1032 ♣A76

Partner otworzył 1♦.

Co licytujesz?

NASZ SYSTEM – ZIELONY

OTWARCIA:

Strefa dogranej – sztuczne otwarcie 2♣ (tzw. *acol*).

Strefa z pogranicza dogranej – naturalne otwarcia kolorowe: 2♦, 2♥, 2♠ – około 8,5 lewy z longerem 5+, nie forsują. Wariant z treflami zawarty jest w otwarciu 1♣. Naturalne otwarcie 2BA – 21–22 PC.

Pozostały przedział siły – otwieramy *1 w kolor* lub 1BA.

Ręce bezatutowe:

12–14 PC – 1♣
15–17 PC – 1 BA
18–20 PC – 1♣, później skok na 2BA
21–22 PC – 2BA.

Otwarcie 1♦ – z czwórki.

Otwarcia 1♥/♠ – z piątki.

WYKAZ KONWENCJI:

Po otwarciach 1BA i 2BA – *Stayman* i *transfery*.

Po kontrze wywoławczej na otwarcie *1 w kolor – negat Herberta.*

Po otwarciu 1♣ – negat 1♦ (0–6 PC).

Po otwarciu 2♣ – negat 2♦ (brak 3 kontroli).

Czwarty kolor – okazjonalnie.

W strefie szlemowej: *Blackwood*, cue-bidy (okazjonalnie).

Kontra negatywna – do 2♠ włącznie.

ZASADY FORSINGU

Skok nowym kolorem – forsuje do dogranej (np. 1♦-2♥, 1♦-1♠-3♣).

Skok odpowiadającego na 2BA (np. 1♣ – 2BA) – forsuje do dogranej, wyklucza starszą czwórkę możliwą do zgłoszenia na poziomie jednego.

Uzgodnienia koloru (także skokiem, np. 1♥-3♥ itd.) – z bilansu.

LICYTACJA W OBRONIE

Wejście kolorem – longer 5+, wyjątkowo z silnej czwórki, 8–16 PC.

1BA – 15–17 (18) PC, naturalne ze stoperem w kolorze przeciwnika.

Inne ustalenia – wprowadzimy w trakcie omawiania systemu.

Wist i zrzutki – *naturalne*.

Odp.: Partner poinformował nas, na razie, o czterech karach. Mamy marny kolor kierowy, a typowo bezatutowy układ ręki namawia nas do odpowiedzi 1BA. Z drugiej strony, jeśli partner ma 4 kiery, kontrakt kierowy zwykle będzie lepszy niż bezatutowy. W strefie częściówki nie powinieneś się przejmować jakością koloru uzgodnionego. Zwykle zdecydowanie łatwiej jest wygrać częściówkę kolorową niż bezatutową. Jeśli znajdziesz się w strefie końcówki, wyjątkowo możesz zrobić rozeznanie, czy 3BA nie będzie lepszym kontraktem, zwłaszcza gdy partner ujawni pięciokartowy kolor karowy. Ale i wtedy, rzecz ujmując statystycznie, zwykle lepszą od 3BA jest końcówka w kolorze starszym. Tak więc odpowiedź 1♥ z Twoją kartą jest odzywką poprawną.

1♦	1♥
2♣	?

Co powiesz o ręce partnera?

Odp.: Z układem 4-4 (bezatutowym) partner dałby rebid 1BA. Tak więc 2♣ informuje o układzie 5-4. Odzywka ta nie forsuje dalszej licytacji (forsuje skok nowym kolorem), nie obiecuje też nadwyżki, a więc jej zakres siły wynosi 13–18 PD (PC + PD – punkty za długość). Jest to ręka w sile co najwyżej inwitującej końcówkę.

Jaka jest siła Twojej karty?

Odp.: Mamy już uzgodniony kolor – kara. Przechodzimy więc na bilans krótkościowy:

za dubletona – 1 PK
za singletona – 2 PK
za renons – 3 PK

Nasza ręka krótkości nie posiada. A więc, mamy tylko 9 PC za figury.

Uzgadniasz kara na poziomie dwóch czy może trzech?

Odp.: 3♦ – jest inwitem do końcówki. Inwit ma dużą *siłowość* – silnie namawia do dalszej licytacji. Inwitujemy z siłą 11–12 PK. My mamy tylko 9 punktów, więc właściwym wyborem jest 2♦.

Czy 2♦ obiecuje 3+ kara?

Odp.: Nie. Niekiedy zalicytujemy tak z dubletonem – tzw. negatywny wybór koloru.

1♦	1♥
2♣	2♦
2♠	?

Dlaczego, mimo Twego negatywnego koloru, partner licytuje dalej?

Odp.: Partner widzi szanse dogranej, a więc siła jego karty jest w strefie inwitu, tj. 17–18 PD.

Otwierający licytuje swoje kolejne odchylenia dodatnie – 3 karty w pikach.

Jak teraz oceniasz siłę swojej karty?

Odp.: W kolorze singletona partnera mamy same blotki. Wszystkie nasze figury tworzą bazę (są grające – nic się nie zmarnuje). Mamy też nadwyżkę jednego kara. W kontekście dotychczasowej licytacji nasza karta jest nadwyżkowa. Nie możemy więc z nią licytować 3♦ – stary kolor słabość, do pasa.

Do wyboru pozostaje więc nam: 4♦, 3♠, może jeszcze „coś" (3♣, 3♥ – chyba sztuczne, przecież nie chciałeś grać 2♥, to tym bardziej nie powinieneś chcieć grać 3♥. Pozostawmy jednak te rozważania na przyszłość).

3♠ bardzo dobrze sprzedaje lokalizację, ale partner może spodziewać się u nas czterech pików, np. układu 4-5-2-2. Jeśli więc zdecydujemy się na 3♠, a partner podniesie je do czterech – chcąc grać końcówkę na siedmiu atutach, będziemy musieli znieść je na 5♦. Prostolinijne jest 4♦. I tak licytuj. Przynajmniej partner nie będzie miał kłopotów ze zrozumieniem tej zapowiedzi.

1♦	1♥
2♣	2♦
2♠	4♦
5♦	pas

Oto obie ręce:

♠ W 4	N	♠ K D 2
♥ 7	W E	♥ 10 6 5 4
♦ A K D 6 5 4	S	♦ 10 3 2
♣ K D 8 5		♣ A 7 6

Znakomita końcówka.

Partner, licytując 2♠ (zamiast 3♦), ułatwił nam bardzo zadanie. Przecież po 3♦ mogłoby nam przyjść do głowy głupawe 3BA.

Fortowanie longera przy grze w kolor

Jak już wspomnieliśmy, jednym z najpoważniejszych problemów, jakie napotyka rozgrywający wyrabiający przebitkami longera, jest zbyt mała liczba dojść do ręki, w której znajduje się fortowany kolor. Omówiliśmy też pewne techniki pomagające w przezwyciężaniu tego typu kłopotów.

A 7 6 4 3	A 7 6 4 3 2
8 5	8 5

Gdy mamy do czynienia z jedną z powyższych konfiguracji, prawie zawsze wskazane jest przepuszczenie pierwszej rundy koloru. W ten sposób as pozostaje na stole jako dojście. Dopiero w następnych lewach ściągniesz go i przebijesz w ręce blotkę. Gdybyś zaś rozpoczął od zagrania asa i blotki, potrzebowałbyś dodatkowego dojścia do dziadka innym kolorem (aby dokonać przebitki w ręce). Jeżeli dysponujesz dostateczną liczbą wejść w stół, wolno Ci, rzecz jasna, rozpocząć od ściągnięcia asa, jeśli jednak Ci się pod tym względem nie przelewa, przepuszczenie pierwszej rundy koloru może okazać się absolutnie konieczne.

Podobne rozważania wskażą Ci optymalny sposób rozegrania poniższych układów:

1.	**2.**
A K 6 4 3	A K 6 4 3 2
8 5	8 5

Jeżeli w przypadku pierwszym potrzebne Ci są dwie dodatkowe lewy, a w przypadku drugim – trzy, nie pozostaje Ci nic innego, jak zgrać asa oraz króla, a następnie przebić w ręce blotkę. Osiągniesz cel przy korzystnych rozkładach: 3-3 (**1.**) i 3-2 (**2.**).

Gdy pragniesz wykorzystać potencjał każdego układu – w ramach istniejących możliwości – do maksimum, a przy tym masz dwa lub więcej dojść do stołu, znów optymalne jest ściągnięcie asa z królem, a potem przebicie w ręce blotki. Jeśli nawet wyrabiany kolor nie podzieli się korzystnie, wrócisz na stół, przebijesz w ręce kolejną blotkę, po czym raz jeszcze dostaniesz się do dziadka i wykorzystasz wyrobioną (-e) fortę (-y).

Kiedy jednak dysponujesz tylko jednym bocznym dojściem do stołu, a przy tym potrzeba Ci tylko jednej (w przypadku konfiguracji **1.**) lub dwóch (**2.**) dodatkowych lew oraz możesz sobie pozwolić na oddanie lewy obrońcom – znów najkorzystniej będzie zagrać w pierwszej rundzie blotkami z obu rąk. W ten sposób zabezpieczysz się przed podziałem koloru 4-2 (4-1). Gdy znów dojdziesz do piłki, ściągniesz asa oraz króla, po czym przebijesz w ręce czwartą rundę koloru. I wystarczy Ci już tylko jedno boczne dojście do stołu – aby dostać się nim tam i odegrać wyrobioną (-e) fortę (-y).

Jeśli możesz sobie pozwolić na oddanie przeciwnikom lewy, bardzo często warto jest oddać ją w taki sposób, aby jednocześnie wyrobić sobie pozostałe karty tego koloru. Z tak atrakcyjnej możliwości możesz skorzystać wówczas, gdy

Twoje karty w rozważanym kolorze są dostatecznie wysokie.

AWD62
K7

Ściągnij króla oraz asa, a potem – jeśli obaj obrońcy dwukrotnie dodali do koloru – wyjdź z dziadka waletem. Gdy prawy obrońca (**E**) wstawi damę, przebij ją, jeśli jednak gracz ten doda blotkę lub w ogóle nie dołoży do koloru, będziesz mógł zrzucić z ręki kartę przegrywającą. W ten sposób wyrobisz sobie dwie dodatkowe wziątki w tym kolorze (na dziesiątkę i szóstkę), bez względu na to, gdzie znajduje się dama.

AW962
K4

Zgraj króla oraz asa. Jeżeli spadnie dziesiątka, powstanie pozycja bardzo podobna do opisanej wyżej. Kontynuuj wówczas z dziadka waletem i – jeśli **E** nie dołoży damy – możesz sobie pozwolić na wyrzucenie z ręki przegrywającej. Być może **W** zabije tę lewę damą, ale pozostałe na stole dziewiątka i szóstka będą już fortami.

AD962
K4

Ściągnij króla oraz asa. Jeżeli spadnie wówczas dama albo walet, będziesz mógł wyjść z dziadka dziesiątką i przebić wstawiony przez **E** honor albo wyrzucić coś z ręki – jeżeli **E** doda blotkę lub dołoży nie do koloru. Znów – być może lewy obrońca pobije tę lewę waletem lub damą, ale i tak zostaną Ci na stole dwie najstarsze karty wyrabianego koloru.

Trzy ostatnie rozkłady to przypadki zagrania na ekspas (impas przebitkowy), często stosowanego przy wyrabianiu longerów. Oto inne, być może bardziej znane przykłady wykorzystania tego manewru:

ADWD62
4

AWD962
D

AWD962
K

W każdym przypadku możesz zagrać z ręki swojego singletona, przejąć go asem na stole, a następnie kontynuować stamtąd najstarszą z pozostałych kart. Jeśli prawy obrońca pobije ją pozostałym starszym honorem, przebijesz, jeżeli zaś doda blotkę – coś zrzucisz. Lewy obrońca może pobić tę lewę, ale cały fragment koloru, pozostały w dziadku, będzie już „dobry".

AKWD62
5

AKD962
W

AKD962
D

W każdym przypadku możesz przejąć zagranego z ręki singletona i ściągnąć asa oraz króla. A potem kontynuować ze stołu najstarszym z pozostałych tam honorów, przebijając w ręce lub dokonując obrzutki – w zależności od zagrania gracza **E**.

Kiedy przed zagraniem na ekspas zdecydujesz się na ściągnięcie asa oraz króla, zazwyczaj dobrze jest poprzedzić to odebraniem obrońcom wszystkich posiadanych przez nich atutów. W trzeciej z ostatnich konfiguracji (singlowa dama w ręce), jeśli tylko dysponujesz odpowiednią liczbą dojść do stołu, najlepiej jest odegrać damę, wejść do dziadka innym kolorem i dopiero teraz ściągnąć asa oraz króla. Poznasz wówczas pełny rozkład koloru, będziesz więc dokładnie wiedział, co należy uczynić z zagraną następnie z dziadka dziesiątką. Przejęcie damy na stole i zagranie na ekspas waleta może być jednak konieczne wtedy, gdy stół ma tylko jedno boczne dojście.

Kiedy wyrabiasz znajdującego się na stole (bądź w ręce) longera, a dostać tam możesz się jedynie kolorem atutowym, musisz, rzecz jasna, odłożyć pełne wyatutowanie na później. Jeżeli dysponujesz wejściami do dziadka zarówno w atutach, jak i w kolorach bocznych, w trakcie fortowania longera dojścia atutowe wykorzystuj w pierwszej kolejności. W ten sposób rozpoczniesz bowiem również proces odbierania atutów obrońcom. A zakończyć musisz go najpóźniej w momencie ostatecznego wyrobienia longera, ale przed wykorzystaniem fort.

Popatrz na kolejne przykłady:

Obie strony po partii, rozdawał W.

	♠ WD2 ♥ 865 ♦ AK863 ♣ 72	
♠ A63 ♥ ADWD72 ♦ D7 ♣ D3	N W E S	♠ 954 ♥ K93 ♦ W2 ♣ AK654
	♠ KD87 ♥ 4 ♦ D954 ♣ DW98	

W	N	E	S
1♥	pas	2♣	pas
2♥	pas	3♥	pas
4♥	pas…		

Kontrakt: 4♥ (**W**). Pierwszy wist: ♦A. **N** ściąga też ♦K i wychodzi ♠W.

Twoja jedyna szansa na sukces to wyrobienie trefli. Przy najczęstszym podziale tego koloru 4-2 będziesz jednak potrzebował dwóch dodatkowych dojść do dziadka, wolno Ci więc co najwyżej raz ściągnąć atu – i to honorem z ręki. Na stole muszą bowiem pozostać dwa dojścia kierowe: ♥K i ♥9.

Zabij więc trzecią lewę ♠A, zgraj ♥A, po czym ściągnij ♣A K i przebij w ręce – koniecznie wysokim kierem, by uniknąć ewentualnej nadbitki – blotkę treflową. Wejdź do dziadka ♥9, przebij w ręce wysoko kolejnego trefla, dostań się do stołu ♥K (odbierając przy tym obrońcy **N** jego ostatni atut) i ściągnij fortę treflową – swoją dziesiątą wziątkę.

Obie strony po partii, rozdawał N.

	♠ K32 ♥ D4 ♦ 74 ♣ K97642	
♠ D ♥ ADW93 ♦ AD05 ♣ W85	N W E S	♠ 764 ♥ 876 ♦ W9862 ♣ D0
	♠ ADW985 ♥ K52 ♦ K3 ♣ A3	

W	N	E	S
—	pas	pas	1♠
2♥	2♠	pas	4♠
pas…			

Kontrakt: 4♠ (**S**). Pierwszy wist: ♣5.

I tym razem największą szansą na sukces jest wyrobienie trefli. Zabij pierwszą lewę ♣A, ściągnij ♠A D, wejdź na stół ♣K i przebij w ręce trefla. W tym momencie wszystkie pozostałe trefle będą już fortami. Dostań się do dziadka ♠K, odbierając przy tym obrońcy **E** jego ostatni atut, i forty te wykorzystaj.

Zauważ, że nie mogłeś sobie na początku rozgrywki pozwolić na szybkie (trzykrotne) wyatutowanie. Twoim jedynym poza treflami dojściem do stołu był przecież ♠K, musiał więc on pozostać tam aż do momentu, aż trefle zostaną wyrobione. Z tego samego powodu nie wolno było Ci wykorzystać króla w pierwszej ani w drugiej rundzie atutów. ♦

Wojciech Siwiec

Powodzenia w Torquay!

Przed miesiącem prezentowaliśmy na naszych łamach reprezentacje Polski open, kobiet i seniorów, udające się na czerwcowe *DME* we Włoszech. Niedługo potem – w dniach 7–17 lipca w Torquay (Wielka Brytania) – odbędą się kolejne mistrzostwa naszego kontynentu, tym razem w kategorii juniorów (czyli graczy w wieku do lat 25) oraz młodzieży szkolnej (do lat 20). W dniach 17–19 maja nasza kadra juniorów starszych rozegrała swoje trzecie i ostatnie kryterium eliminacyjne. W tabeli przedstawiam ostateczne wyniki tych zmagań.

W Torquay – jako reprezentacja Polski – zagrają pary pierwsza i druga (kwalifikacja automatyczna) oraz czwarta (powołanie). Kapitanem drużyny będzie **Włodzimierz Krysztofczyk**. Naszym młodym zawodnikom życzymy zdobycia medalu oraz wywalczenia prawa startu w przyszłorocznych mistrzostwach świata.

M-ce	Para	VP
1.	**Jakub Kotorowicz – Krzysztof Kotorowicz**	**240,03**
2.	**Jacek Baranowski – Adam Skalski**	**205,40**
3.	Piotr Lutostański – Michał Wittenbeck	194,40
4.	**Konrad Araszkiewicz – Paweł Wittenbeck**	**194,00**
5.	Krzysztof Buras – Szymon Kapała	185,86
6.	Piotr Mądry – Wojciech Strzemecki	185,09

Decydujące kryterium kadry juniorów zostało absolutnie zdominowane przez braci Kotorowiczów z Białegostoku. Jakub i Krzysztof po prostu roznieśli swoich przeciwników. Pisałem już nieraz na łamach *Świata Brydża* na temat tej obiecującej, czyniącej stałe postępy pary. Wszystko wskazuje na to, iż ich brydżowy rozwój nadal przebiega jak najbardziej prawidłowo. Mam nadzieję, że nie spoczną szybko na laurach i za parę lat wywalczą sobie miejsce w kadrze/reprezentacji open. Serdecznie im tego życzę.

Aby choć częściowo zweryfikować nasze nadzieje przed mistrzostwami w Torquay, przyjrzyjmy się blaskom i cieniom polskiego brydża juniorskiego, jakie świeciły/padały w trakcie rywalizacji pretendentów do reprezentacji. Ze szczególnym uwzględnieniem gry zwycięzców – Jakuba i Krzysztofa Kotorowiczów.

Rozd. 16/II; WE po partii, rozdawał W.

	♠ 9 4 ♥ 8 ♦ D 8 7 ♣ A D 9 8 6 5 2	
♠ A W 8 7 ♥ 3 ♦ A D 9 4 3 2 ♣ D 3	N / W E / S	♠ D 6 3 ♥ W D 7 6 5 2 ♦ K 6 ♣ W 4
	♠ K D 5 2 ♥ A K D 9 4 ♦ W 5 ♣ K 7	

W	N	E	S
Krzysztof	Baranowski	**Jakub**	Skalski
1 ♦	3 ♣	pas	3 ♥
pas	4 ♣	pas…	

Jakub wyszedł ♦K, do którego Krzysztof dołożył ♦9 (*demarkę*), w drugiej lewie starszy z braci Kotorowiczów zmienił więc atak na pika. Krzysztof pobił asem dołożonego ze stołu ♠K, ściągnął ♦A i kontynuował ♦D. W ostatniej z tych lew Jakub pozbył się pika, a rozgrywający przebił ją w dziadku ♣7. Następnie Baranowski zgrał ♣K i próbował cofnąć się do ręki, aby dokończyć atutowanie. Ale dojście tam pikiem zostało już przez obrońców zniszczone (**E** nadbiłby trzecią rundę tego koloru), pozostały więc tylko kiery. Kiedy jednak rozgrywający ściągnął ♥A i wyszedł ze stołu blotką kierową (!), Krzysztof przebił ją ♣D, promując swojemu partnerowi wpadkową lewę na ♣W. Bez jednej!

Rozd. 7/IV; obie po partii, rozdawał S.

	♠ A 9 6 3 ♥ W 8 7 6 3 ♦ 8 3 ♣ 9 4	
♠ D 5 ♥ A D 9 5 ♦ D W 7 2 ♣ K 5 2	N / W E / S	♠ K 7 4 2 ♥ D 4 ♦ K 6 5 ♣ A 8 6 3
	♠ D W 8 ♥ K 2 ♦ A D 9 4 ♣ D W D 7	

W	N	E	S
Krzysztof	P. Wittenbeck	**Jakub**	Araszkiewicz
—	—	—	1 ♣[1]
pas	1 ♦	pas	1 ♠
ktr.[2]	2 ♠ (?)	ktr.[3]	pas
pas	pas		

[1] *Wspólny Język*; [2] *kontra wywoławcza* (do pików); [3] *kontra karna*

Rozdanie to skomentuje sam **Jakub**:

Zastanawiałem się, czy przypadkiem nie ukarnić już kontry na 1♠ [!?], a tu gość się podniósł – nie miałem więc problemu. Pierwszy wist: ♠10, blotka ze stołu – wziąłem lewę królem i powtórzyłem pika. Konrad [Araszkiewicz] *zabił w ręce ♠D i niepotrzebnie ściągnął trzeci raz atu ♠W* [**W** zrzucił blotkę treflową]. *Następnie wyszedł z ręki ♣D, Młody* [brat Krzysztof] *wskoczył ♣K i zagrał ♦D. Rozgrywający zabił w ręku ♦A i powtórzył trefle – blotką do dziewiątki na stole. Zabiłem asem, ściągnąłem ♦K i zagrałem w karo – ♦D Młodego została przebita asem atu w dziadku* [w ręce **S** wyrobiła się ♦10] *i powstała następująca, niezwykle ciekawa końcówka:*

	♠ — ♥ W 8 7 6 3 ♦ — ♣ —	
♠ — ♥ A D 9 5 ♦ 7 ♣ —	N / W E / S	♠ 7 ♥ D 4 ♦ — ♣ 8 6
	♠ — ♥ K 6 ♦ D ♣ W D	

Ze stołu została zagrana ♥3, ja włożyłem ♥10 [!], *a Konrad – ♥K. Młody skasował asem i gdyby teraz odszedł ♥5 (!!), byłoby bez trzech* [800 dla **WE**]. *Po rozdaniu mój brat stwierdził jednak, że z przebiegu rozgrywki wydawało mu się, że to Konrad ma ostatniego pika (skoro sam ściągnął ♠W), chciał więc przeciwnika po prostu obłożyć. Po ♥A zgrał więc ♥D i wyszedł ♥5. A rozgrywający trafił, że należy postawić ze stołu ♥7 (a nie ♥W), więc wpadł tylko bez dwóch, za 500.*

Rozd. 19/IX; WE po partii, rozdawał S.

	♠ D 2 ♥ W 8 3 ♦ 8 7 3 ♣ K W D 8 4	
♠ K D ♥ A D 6 5 4 ♦ A D W ♣ D 9 7	N W E S	♠ A 6 4 ♥ K 9 2 ♦ K D 9 5 ♣ 6 3 2
	♠ W 9 8 7 5 3 ♥ D 7 ♦ 6 4 2 ♣ A 5	

W	N	E	S
Araszkiewicz	**Jakub**	P.Wittenbeck	**Krzysztof**
—	—	—	2♦[1] (!?)
ktr.	2♥[2]	3♦	pas
3 BA	pas…		

[1] *multi* – blok na kierach bądź pikach; [2] do koloru partnera

Młodzież nie zna zahamowań, choćby były one jak najbardziej racjonalne i teoretycznie uzasadnione. W tym rozdaniu rewolwerowe otwarcie 2♦ Krzysztofa nie dało przeciwnikom (Araszkiewicz, **P. Wittenbeck**) szans na wylicytowanie możliwej do wygrania po każdym wiście końcówki kierowej. Jakub wykończył „dobrą robotę" brata, wychodząc przeciwko 3BA waletem trefl. I obrońcy sprawnie zdjęli pięć lew w tym kolorze, za plus 100 wygrywając dziesięć impów.

Rozd. 10/XI; obie po partii, rozdawał E.

	♠ — ♥ A 4 ♦ A W 9 8 7 ♣ A K W D 9 2	
♠ K 4 3 ♥ D D 8 7 5 ♦ 4 2 ♣ 7 5 4	N W E S	♠ A W D 9 8 5 ♥ W 9 6 3 ♦ D ♣ 8 3
	♠ D 7 6 2 ♥ K 2 ♦ K D 6 5 3 ♣ D 6	

W	N	E	S
M. Wittenbeck	**Jakub**	Lutostański	**Krzysztof**
—	—	2♦[1]	pas
2♥	ktr.[2] (!?)	2♠	ktr.[3]
pas	3♣	pas	3 BA
pas	4♦[4]	pas	4♥[5]
pas	5 BA[6]	pas	7♦
pas…			

[1] *multi*; [2] *wywoławcza* (do kierów); [3] karna do typowej wywoławczej kontry partnera; [4] duży układ w kolorach młodszych; [5] cue-bid; [6] patrz niżej

W trakcie zgrupowania szkoleniowego juniorów: Adam Skalski (z lewej) i Jakub Kotorowicz. W głębi prowadzący szkolenie Marek Wójcicki oraz Maria Macieszczak.

Jakub nie obawiał się wywoławczo skontrować 2♥ z renonsem w pikach, miał przecież w kierach drugiego asa, więc gdyby nawet partner kontrę tę ukarnił, nic złego nie mogłoby się stać. Drogi rozumowania braci Kotorowiczów rozeszły się dopiero na szczeblu 5BA – Jakub zalicytował je z intencją przekazania w ręce partnera zadania wyboru optymalnego szlemika (nie wiedział bowiem, jaki kolor jest uzgodniony), Krzysztof natomiast przyjął je za *atutową* (on wiedział, jaki kolor jest uzgodniony!). Nie zadowolił się jednak asekuracyjną odpowiedzią szczebelkową (6♦ – mam jeden starszy honor w karach), tylko zaufał partnerowi, że ten na tak ostrą i niezwykłą akcję ma renons pikowy oraz naprawdę duży układ w kolorach młodszych, i odwinął szlemem karowym (!). Uznał bowiem, że jego piąty król karo bez trudu zamknie kartę Jakuba.

Rozstrzygnięcie – różnie przez pozostałych juniorów komentowanej – kwestii, czy ten wielki szlem braci Kotorowiczów został świadomie „wylicytowany", czy też „wrzucony przez pomyłkę", pozostawiam Czytelnikom.

Rozd. 3/XIII; WE po partii, rozdawał S.

	♠ D 9 5 4 3 ♥ W 9 4 3 ♦ K W 2 ♣ D	
♠ W D ♥ D D 5 2 ♦ D D ♣ K D 8 7 6	N W E S	♠ A K 8 7 6 ♥ — ♦ 6 5 ♣ A 9 5 4 3 2
	♠ 2 ♥ A K 8 7 6 ♦ A 9 8 7 4 3 ♣ W	

W	N	E	S
Krzysztof	Buras	**Jakub**	Kapała
—	—	—	1♥
pas	2♥	2♠[1] (?)	3♦
pas[2]	4♥	ktr.[3]	pas
pas (?)	rktr. (?)	pas	pas
pas (?)			

[1] ostrożnie! (nie 3♥), założenia są przecież niekorzystne; [2] posłuchamy, co będzie dalej, przecież 3♦ nie obiegną; [3] *kontra atakująco-obronna*

„Brydż juniorski" – to poza wszelkimi innymi cechami gra, przy której nigdy – zarówno samym graczom, jak i kibicom – nie jest nudno. W licytacji bracia Kotorowiczowie nie rozwiązali tego rozdania najlepiej – po serii wątpliwych odzywek musieli więc bronić się przeciwko „wykładanemu" kontraktowi 4♥ z rekontrą w rozdaniu, w którym im samym wychodziło bezproblemowe 5♣ (**E** powinien jednak był wskazać dużą dwukolorówkę, czy to licytując zamiast 2♠-3♥, czy to zapowiadając 5♣ w miejsce kontry na 4♥; inna sprawa, że nawet bez tego **W** powinien był wiedzieć, że partner ma z boku longera treflowego). Krzysztof jednakże w swojej opowieści zamieścił to rozdanie w dziale: *Gra się do końca*! Zobaczmy więc, czy naprawdę był to pary **WE** *smutny koniec*.

Przeciwko 4♥ z rekontrą pierwszy wist nastąpił w ♠W. Dama ze stołu, ♠K od Jakuba – i kontynuacja ♠6 (*lawintal* treflowy). Kapała nie przebił tej lewy, tylko wyrzucił z ręki singlowego ♣W. Krzysztof utrzymał się zatem ♠10 i kontynuował ♣K, który został przejęty asem przez Jakuba i przebity atutem

przez rozgrywającego. Następnie Kapała zagrał ♥A, ♥K i blotkę kierową. W trzeciej rundzie atutów Krzysztof wskoczył damą i konsekwentnie powtórzył trefla (pod podwójny renons), który został przebity przez rozgrywającego ostatnim atutem ręki. Szymon wszedł teraz ♦K do dziadka (od **W** poleciała ♦10), zgrał ♥W (co sprowadziło rękę do bez atu), po czym zagrał stamtąd ♦W i… – nie spodziewając się, że **E** ma rękę w składzie 5-0-2-6 – przepuścił go w ręce. Wszystkie pozostałe lewy – ♦D i trzy trefle – padły łupem Krzysztofa. Bez czterech, 1600 dla **WE** i piętnaście impów dla tej strony.

Tak niezwykle szczęśliwie skończyło się dla Jakuba z Krzysztofem to dramatyczne rozdanie. Muszę przyznać, że w świetle licytacji i wstępnej fazy rozgrywki rozwiązanie przez Szymona Kapałę kar było jak najbardziej prawidłowe (pewnym przeciwskazaniem był jedynie fakt, że **W**, posiadając singla karo, mógłby wyjść w niego na pierwszym wiście). Trudno też mieć do niego pretensję, iż za wszelką cenę starał się zrobić swoje, tym bardziej że wbrew pierwszemu wrażeniu bezpieczna rozgrywka na bez jednej (rozegranie kar przed pełnym atutowaniem) była iluzją. Po prostu to, co bracia Kotorowiczowie zepsuli w licytacji (teoretycznie), zagrało na ich korzyść w dalszej fazie rozdania (w praktyce).

A o tym, że *gra się do końca* (na wiście), niech zaświadczy również rozdanie następne:

Rozd. 4/XIII; obie po partii, rozdawał W.

	♠ D76 ♥ AW10 ♦ AK762 ♣ 76	
♠ KW985 ♥ 942 ♦ D954 ♣ 4	N W E S	♠ A32 ♥ KD ♦ W1083 ♣ D932
	♠ 104 ♥ 87653 ♦ — ♣ AKW1085	

W	N	E	S
Krzysztof	Buras	**Jakub**	Kapała
pas	1 BA	pas	2 ♦[1]
pas	2 ♥	pas	3 ♣
pas	4 ♥	pas…	

[1] *transfer* na kiery

Po zdjęciu dwóch pików obłożyć ten kontrakt byłoby dużo łatwiej, Jakub oddal jednak normalny wist ♦W. Na ♦A K wyleciały więc ze stołu oba piki, po czym Buras zaimpasował trefle waletem (!) w dziadku, a kiery – waletem w ręce. Jakub pobił ♥W damą i wyszedł pikiem spod asa. Rozgrywający przebił na stole i powtórnie zaimpasował atuty. Jakub dostał się zatem do ręki ♥K i mógł podać partnerowi przebitkę treflową, zorientował się jednak szybko, że byłaby to ostatnia lewa obrony. Zagrał więc raz jeszcze w małego pika, którego Buras przebił w dziadku, przeszedł do ręki ♥A (w tym samym momencie odbierając ostatni atut Krzysztofowi) i zagrał stamtąd w trefla. Nie powtórzył jednak impasu (dziesiątką), tylko obawiając się, iż młodszy z braci Kotorowiczów mógł przepuścić pierwszą rundę trefli trzecią, a nawet drugą damą – zabił na stole asem (!?). Wziął więc jeszcze tylko lewę na ♣K i wpadł bez dwóch (plus 200 i 5 impów dla **WE**).

Tym razem nie był to jednak wyłącznie pech rozgrywającego. Gdyby po udanym impasie dziesiątką trefl w lewie trzeciej Buras po prostu ściągnął ♥A (i obaj obrońcy dołożyliby do koloru), a potem grał trefle, nawet z góry, to mógłby oddać tylko trzy lewy atutowe. Czyli zawsze zrobiłby swoje.

Rozd. 8/XIII; obie przed partią, rozd. W.

	♠ AD975 ♥ D ♦ 1084 2 ♣ 732	
♠ W104 ♥ AW742 ♦ A76 ♣ D6	N W E S	♠ K863 ♥ K1053 ♦ 3 ♣ K1095
	♠ 2 ♥ 986 ♦ KDW95 ♣ AW84	

W	N	E	S
Krzysztof	Buras	**Jakub**	Kapała
—	—	—	pas
1 ♥	1 ♠	4 ♥	ktr.
pas	pas	rktr.	pas…

Jak już wspomniałem, o nudzie nie ma mowy. Komentarz Krzysztofa:

kontra – **S**: *ale będzie lot, skąd panowie przyjechali?*

rekontra **E**: *więcej niż bez jednej nie przegramy, poza tym oni też raz dali w tym meczu rekontrę* [patrz rozdanie 3/XIII], *nie możemy więc być gorsi!*

Ale kontraktu w żaden sposób nie dało się przegrać (obłożyć), zapisano więc plus 880 i dziewięć impów dla **WE**.

Rozd. 23/XV; obie po partii, rozdawał S.

	♠ KD5432 ♥ 75 ♦ 9 ♣ 1093 2	
♠ 7 ♥ KDW3 ♦ AKD87643 ♣ —	N W E S	♠ 6 ♥ A10 ♦ W102 ♣ AKDW764
	♠ AW1098 ♥ 98642 ♦ 5 ♣ 85	

W	N	E	S
Strzemecki	**Jakub**	Mądry	**Krzysztof**
—	—	—	pas
1 ♦ (!?)	2 ♠	3 ♣	4 ♠(!?)
6 ♦ (??)	pas	7 ♦ (??)	pas
pas	pas		

Jakub: *pierwszy wist (celny!) – ♠K, pierwsza lewa dla nas! Już nauczyłem się nie bronić (tu 7♠) na juniorach. Patrzymy na frekans i nie wierzymy własnym oczom: za plus 100 mamy minus jednego impa!* [Moja rada: trzeba było te 7♦ skontrować, za plus 200 dostalibyśie plus jednego impa! – W.S.]. *Okazało się, że partner Lutka w jednostronnej licytacji zapytał o asy, ale potem źle je policzył. Zagrali więc 7BA z kontrą – bez sześciu, za 1700. A średnią liczyło się z wszystkich trzech (!) zapisów; jedynie na trzecim stole grane było normalne 6♦ i **WE** zanotowali tam plus 1370). Dobrze, że piki dzieliły się 6-5, bo inaczej nasza strata byłaby ogromna.*

Oby w równie dobrych humorach bracia Jakub i Krzysztof Kotorowiczowie oraz ich reprezentacyjni koledzy wracali w lipcu z Torquay! ♦

Reprezentację Polski młodzieży szkolnej

na mistrzostwa w Torquay stanowić będą:

Jacek Kalita – Jan Sikora
Włodzimierz Karłowicz – Piotr Zieliński
Piotr Nawrocki – Filip Nizioł

Niegrający kapitan: **Leszek Nowak**, asystent kapitana: **Piotr Dybicz** (na co dzień trener wszystkich sześciu reprezentantów!!!).

Pojedynek licytacyjny

W dzisiejszym *POJEDYNKU* przypominamy nie istniejącą już parę **Björn Fallenius – Magnus Lindkvist** – przez wiele lat czołowy duet świata, współtworzący liczne sukcesy szwedzkiego brydża. Björn z Magnusem licytowali własnym systemem silnotreflowym: otwarcie 1♣ w sile 17+ PC, skład dowolny; otwarcia 1♦, 1♥, 1♠ i 2♣ – naturalne w sile 11–16 PC, te na wysokości jednego – z czwórek; otwarcie 1BA w sile 14–16 PC; otwarcie 2♦ – *multi*; otwarcia 2♥/♠ – naturalne na sześciokarcie, w sile 9–13 PC; otwarcie 2BA – dwukolorówka 5+-5+ na kolorach starszych lub młodszych. W licytacji konstruktywnej Szwedzi stosowali wiele *transferów* i własnych gadżetów.

Jak zwykle, przed dalszą lekturą zachęcamy Państwa do samodzielnego przelicytowania pojedynkowych rozdań – ręce **W** znajdują się na str. 18, a ręce **E** na str. 39.

Omówienie oraz tabela wyników

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał **N**.

♠ 8 5 3		♠ K D 9 7 4
♥ 5	N W E S	♥ D W 9 8 7 4
♦ A K D W 9 8 3		♦ —
♣ A K		♣ W 7

Fallenius	Lindkvist
—	2 BA
3 ♣	4 ♦
4 ♠	pas

Otwarcie Lindkvista (**2BA**) wskazało podlimitową dwukolorówkę na kolorach starszych lub młodszych. Fallenius – wielce niefortunnie – zadał wówczas pytanie **3♣**, Lindkvista odpowiedź na które – **4♦** – pokazująca renons karowy oraz lepszy od minimalnego układ w kolorach starszych, wypadła na mocno niewygodnym już szczeblu.

Myślę, że 3♣ Falleniusa były poważnym nadużyciem systemu. Björn mógł sobie z powodzeniem relay ten darować i licytując „na zgadnięcie" – po prostu podnieść otwarcie partnera do 3BA.

PUNKTACJA:

4BA – 20; 5 ♦ – 12; 4♠ – 8; 4♥ – 6; 5♠ – 3; 5♥ – 2; szlemiki – 1

2. Strona **NS** po partii, rozdawał **E**.

♠ —		♠ 9 8 7
♥ D 3 2	N W E S	♥ A K D 9 6 4
♦ A W D 7		♦ D 2
♣ A K D W D 9		♣ 3 2

Fallenius	Lindkvist
—	2 ♥
3 ♠	5 ♥
7 ♥	pas

Szwedzkie „średnie" 2♥ spisały się tu znakomicie. Otwarcie Lindkvista (**2♥**) przyrzekło sześciokartowy kolor oraz siłę 9–13 PC. Fallenius odpowiedział na nie *splinterem* pikowym (**3♠**). Magnus zgłosił wówczas dwuznaczny rebid **5♥**: obiecał w ten sposób albo bardzo dobre atuty, albo bardzo słabe atuty, a znakomite kontrole w kolorach bocznych. Björn nie miał żadnych problemów z rozczytaniem tej niejednoznaczności.

PUNKTACJA:

7 ♥ – 20; 7 ♣ – 16; 6 ♥ – 10; 6 ♣ – 8; 5 ♥ – 3; 5♣ – 1

3. Strona **WE** po partii, rozdawał **S**.

♠ K 9 8		♠ D 3
♥ A W 9 7 6	N W E S	♥ —
♦ —		♦ A K W D 9 2
♣ A W D 6 3		♣ 9 8 5 4 2

Fallenius	Lindkvist
1 ♥	2 ♠
3 ♣	3 ♦
3 ♠	5 ♣
pas	

Znaczenie poszczególnych zapowiedzi: **1♥** – naturalne otwarcie (4+♥) w sile 11–16 PC; **2♠** – *odpowiedź transferowa*, wskazująca dwukolorówkę na młodszych lub same kara w sile inwitującej; **3♣** – nieprzyjęcie *transferu* karowego (przyjęciem byłoby 2BA), wskazanie dwukolorówki kierowo-treflowej; **3♦** – naturalne, forsujące; **3♠** – wartość pikowa; **5♣** – renons w podstawowym kolorze partnera oraz słabe trefle nie pozwoliły Lindkvistowi na wejście w strefę szlemową.

PUNKTACJA:

5♣ – 20; 4♣ – 10; 3♦ – 5; 2BA, 4♦ – 3; 3BA, 5♦, 6♣ – 1

4. Obie strony po partii, rozdawał **W**.

♠ K W 9 6 5		♠ 7 2
♥ 9 7 3	N W E S	♥ K D 6 5
♦ 8		♦ A D W 6 4
♣ A K 8 6		♣ W 5

Fallenius	Lindkvist
1 ♠	2 ♣
2 ♥	3 BA
pas	

Po podlimitowym otwarciu Falleniusa (**1♠**). Szwedzi szparko przelicytowali kartę, dobiegając do kontraktu firmowego. Lindkvist zadał relay **2♣**, w odpowiedzi na który Fallenius w sztuczny sposób (**2♥**) wskazał bocznego longera treflowego. I Magnus – z trzynastoma miltonami – zgłosił końcówkę bezatutową.

PUNKTACJA:

2♥, 2♠ – 20; 1BA – 18; 3♠ – 14; 3♥ – 12; 2BA – 10; 2♦, końcówki – 5

5. Strona **NS** po partii, rozdawał **N;** **N** otwiera 2♦ (4♠-5♥, 11–15 PC), **S** licytuje 2♠.

♠ K W 7		♠ 5
♥ W 9 3	N W E S	♥ D 6 5
♦ A W		♦ K D 5 2
♣ W D 6 5 3		♣ A K 9 7 4

Fallenius	Lindkvist
— (2♦)	2 ♥ (2♠)
2 BA	3 ♣
3 ♥	3 BA
pas	

Kolejne rozdanie, które podeszło naszym szwedzkim gościom pod system. Wejście Lindkvista **2♥** – po otwarciu 2♦ *wg konwencji Flannery'ego* – wskazało oba kolory młodsze oraz fragment kierowy. ***Dwa bez atu*** Falleniusa było silnym inwitem. Magnus wskazał wówczas pięciokartowego longera treflowego (**3♣**), a Björn, licytując kolor przeciwnika **3♥**, poinformował partnera o braku pełnego zatrzymania w tym kolorze. Lindkvist przyrzekł wówczas stopera kierowego, zgłaszając **3BA**, a Fallenius – z dwoma honorami pikowymi, nie miał wątpliwości, że należy na ostatnią zapowiedź partnera spasować. Proszę zwrócić uwagę na fakt, iż bez atu zostało zajęte z wyraźnie lepszej niż **E** ręki **W**.

PUNKTACJA:

4BA (W) – 20; 3BA (**E**) – 12; 2BA – 10; 3♣ – 8; 2♠ (**NS**) z pasami, 4♣ – 3; 2♠ (**NS**) z kontrą, 5♣ – 1

6. Strona **WE** po partii, rozdawał **E; S** licytuje słabe 2♦, **N** podnosi do 3♦.

♠ADD653 ♥ADW62 ♦86 ♣—	N W E S	♠KW74 ♥K ♦K75 ♣AK764

Fallenius	Lindkvist
—	2♣ (2♦)
2♠ (3♦)	4♦
4♥	4BA
5♠	6♠
pas	

Znaczenie poszczególnych zapowiedzi: **2♣** – naturalne, 11–15 PC; **2♠** – naturalne, forsujące; **4♦** – cue-bid, silne uzgodnienie pików; **4♥** – cue-bid; **4BA** – *Blackwood*; **5♠** – dwie wartości plus ♠D.

Z górą otwarcia oraz bardzo dobrym fitem pikowym Magnus sprawnie doprowadził do szlemika, niestety – nie miał podstaw, aby zapowiedzieć go w bez atu (nie wiedział bowiem o niższych honorach kierowych w ręce partnera). A piki zostały już wcześniej zajęte ze znacznie gorszej niż **E** ręki **W**.

PUNKTACJA:

6BA (E) – 20; 6♠ (**E**) – 16; 5BA (**E**), 6♥ (**E**) – 10; 5♠ (**E**) – 8; 5♥ (**E**), 5♠ (**E**) – 5; 6♠ (**W**) – 1

7. Obie strony po partii, rozdawał **S**.

♠AK96 ♥DD ♦743 ♣DW95	N W E S	♠DD4 ♥653 ♦AKDW5 ♣D2

Fallenius	Lindkvist
1♠	2♥
2♠	3♦
pas	

Szwedzi znaleźli się tu w szczęśliwej sytuacji, gdyż mogli świadomie wybrać lepszą częściówkę. Otwarcie **1♠** przyrzekło cztery karty w tym kolorze, a odpowiedź **2♥** była *transferem*, pokazującym normalne pojedyncze podniesienie do 2♠ albo rękę inwitującą końcówkę z dokładnie trzema pikami. Fallenius, licytując **2♠**, wykluczył zainteresowanie końcówką przy słabym wariancie ręki partnera, wówczas Lindkvist, kontynuując licytację, wskazał rękę inwitującą. Jego **3♦** przyrzekły longera w tym kolorze oraz dokładnie trzy piki, więc Björn bez zbytniego żalu na nie spasował.

PUNKTACJA:

3♦ – 20; 2♠ – 14; 1BA –8; 3♠, 4♦ – 5; 2BA – 3; 3BA, 4♠, 5♦ – 1

8. Obie strony przed partią, rozdawał **W**.

♠AD95 ♥A984 ♦DWD9 ♣A	N W E S	♠— ♥7653 ♦AK7 ♣KDWD92

Fallenius	Lindkvist
1♥	3BA
4♣	4♦
4♠	6♣
pas	

Systemowe otwarcie 1♥ groziło Szwedom niebezpieczeństwem, że ostatecznym kontraktem stanie się gra na dwóch słabych czwórkach w tym kolorze. Na szczęście, Lindkvist zdołał wywinąć się z opresji: najpierw zgłosił wprawdzie konwencyjne **3BA** (silna ręka z fitem kierowym i renonsem pikowym), ale potem – po wymianie cue-bidów **(4♣, 4♦, 4♠)** – zalicytował to, co oczekiwał, że zostanie wygrane. A że mógł sobie przy tym pozwolić na czytelny przeskok, partner wiedział, że 6♣ jest zapowiedzią naturalną (do gry), a nie dalszą licytacją konwencyjną.

PUNKTACJA:

6BA – 20; 6♣ – 18; 5BA – 14; 6♦ – 12; 4♥ – 8; 5♥ – 5; 5♣ – 3; 5♦, 6♥ – 1

9. Strona **WE** po partii, rozdawał **N**.

♠AD7 ♥D9 ♦K7 ♣ADD975	N W E S	♠KW98 ♥87 ♦A42 ♣KW32

Fallenius	Lindkvist
—	1♠
2♣	2♦
2♥	2♠
3♣	3♦
3♠	4♠
pas…	

Znaczenie poszczególnych odzywek Szwedów: **1♠** – otwarcie naturalne, jak poprzednio; **2♣** – pytanie, sztuczny forsing do dogranej; **2♦** – ręka minimalna, układ zrównoważony lub 5-4-2-2, lub 4♠ – 5♣; **2♥** – relay; **2♠** – 11–13 PC, wykluczony układ 5-4-2-2; **3♣** – naturalne; **3♦** – wartość karowa; **3♠** – tylko trzy piki, ale brak stopera kierowego; **4♠** – rozważna i celna konkluzja.

Falleniusowi z Lindkvistem dosyć łatwo udało się wykryć dziurę w kierach, uniknęli więc rafy 3BA i zapowiedzieli optymalną w turnieju na maksy końcówkę pikową – na siedmiu atutach.

PUNKTACJA:

4♠ – 20; 5♠ – 16; 5♣ – 14; 3♠ – 10; 4♣ – 7; 6♣, 6♠ – 3; 3BA – 1

10. Obie strony po partii, rozdawał **E**.

♠D ♥AD9 ♦DWD9762 ♣DD	N W E S	♠AK9853 ♥D76 ♦AK3 ♣5

Fallenius	Lindkvist
—	1♣
1♠	1BA
2♣	2♠
3♦	3♠
4♦	5♣
5♥	6♦
pas	

Wreszcie licytacja konwencyjna (przynajmniej jej początek) rozpoczęta otwarciem silny 1♣. Oto niezbędne wyjaśnienia: **1♣** – 17+ PC; **1♠** – pięć punktów starszohonorowych (as = 3, król = 2, dama = 1 punkt); **1BA** – relay; **2♣** – odpowiedź sztuczna, *transfer* na kara; **2♠, 3♦, 3♠, 4♦** – cztery zapowiedzi naturalne; **5♣** – cue-bid, wskazujący też brak zatrzymania w pominiętym kolorze kierowym; **5♥** – zatrzymanie pierwszej klasy w kierach; **6♦** – Lindkvist wiedział, że brakuje im ♣A.

PUNKTACJA:

6♦ – 20; 4♠ – 14; 5♦ – 10; 3♠, 4♦, 5♠ – 5

Ostateczny rezultat *POJEDYNKU*:
Björn Fallenius – Magnus Lindkvist
152 pkt (76,0%)

Ty ze swoim partnerem ?

II OTWARTE MISTRZOSTWA POLSKI PAPIERNIKÓW

Ostrołęka, 14 lipca 2002 r.

10.00 – Turniej par (maksy)
15.00 – Turniej par (impy)

Miejsce rozgrywek:
Sala Zakładów Mięsnych
ul. Przemysłowa 1
Informacje: Tomasz Liszewski,
tel. (0-29) 764 09 41, 769 04 46.
e-mail: tliszewski@intercell.pl

Olgierd Rodziewicz

Blackwood wyłączający

Jedna z najnowszych odmian *Blackwooda*, opracowana przez jednego z *Asów z Dallas* Bobba Goldmana, na stałe wdarła się do arsenałów czołowych zachodnich brydżystów. Jest to remedium na bolączki spowodowane posiadaniem renonsu i niemożliwością sprawdzenia liczby właściwych asów. Klasyczny *Blackwood* nic nam nie daje, gdyż nie jesteśmy pewni, czy partner posiada właśnie te potrzebne asy, czy też asa w kolorze renonsu.

Bob opracował prostą metodę, którą nazywamy *Blackwoodem wyłączającym*.

Po uzgodnieniu koloru atutowego **skok nowym kolorem powyżej dogranej oznacza renons i jednocześnie jest pytaniem o liczbę asów z wyłączeniem koloru renonsu!**

Przykładowe sekwencje:

1♦ – 1♥	1♠ – 2♥
2♥ – 4♠	3♥ – 5♣

W przykładzie pierwszym 4♠ jest *Blacwoodem* z renonsem pik, w przykładzie drugim 5♣ jest *Blackwoodem* z renonsem karo.

Oto zestawienie odpowiedzi, gdzie króla atu traktujemy jak asa:

1 szczebel	= 0/3 asy
2 szczebel	= 1 as
3 szczebel	= 2 asy bez damy atu
4 szczebel	= 2 asy z damą atu

Oto zestawienie odpowiedzi na pytanie o „prawdziwe" asy:

1 szczebel	= 0/3 asy
2 szczebel	= 1 as
3 szczebel	= 2 asy bez króla atu
4 szczebel	= 2 asy z królem atu

A oto autentyczny przykład:

♠ A W 8 4 2 ♥ D 10 5 ♦ A 6 5 ♣ W 3	N W E S	♠ K 5 ♥ K W 9 8 7 3 2 ♦ — ♣ A K 10 6

1♠	2♥
3♥	5♦[1]
5♠[2]	6♥[3]

[1] renons, pytanie bez uwzględnienia asa karo; [2] jeden as „użyteczny"; [3] trudno, tylko sześć

Zamieńmy co nieco:

♠ A W 8 4 2 ♥ A 10 5 ♦ D 6 5 ♣ W 3	N W E S	♠ K 5 ♥ K W 9 8 7 3 2 ♦ — ♣ A K 10 6

1♠	2♥
3♥	5♦[1]
5BA[2]	7♥[3]

[1] renons, pytanie bez uwzględnienia asa karo; [2] dwa asy (bez damy); [3] rozsądna konkluzja, a przy dublu tefl piękny szlem ♦

Skos a nie Precyzor

Miesiąc temu pod nazwą *Precyzor*, zamieściliśmy konwencję, której właściwa nazwa brzmi *Skos*, a jej autorem jest nasz wybitny teoretyk **Łukasz Sławiński**. Bardzo Cię przepraszamy Łukaszu, za to niedopatrzenie. Mamy też nadzieję, że włączysz się do współpracy przy redagowaniu *Świata Brydża*. Proszą o to także Czytelnicy.

Z poważaniem – Władysław Izdebski

XII Międzynarodowy Festiwal Brydża Sportowego „Solidarność"

Słupsk, 2–11 sierpnia 2002 r., Hala Sportowo–Widowiskowa „Gryfia"

2 sierpnia – piątek
11.00 Festiwalowy Turniej Par Mikstowych – sesja 1
11.00 Puchar Ministra Edukacji Narodowej – turniej indywidualny
11.00 I Otwarty turniej par
17.00 I Festiwalowy Turniej Par Mikstowych – sesja 2
17.00 Puchar Ministra Edukacji Narodowej – turniej par
17.00 II Otwarty turniej par

3 sierpnia – sobota
11.00 I Festiwalowy Turniej Par – impy
16.00 Uroczyste otwarcie festiwalu
17.00 Puchar Ministra Edukacji Narodowej – turniej teamów
17.00 Festiwalowy turniej indywidualny – IV Indywidualne Mistrzostwa Polski NSZZ Solidarność

4 sierpnia – niedziela
11.00 II festiwalowy turniej par – sesja 1
17.00 II festiwalowy turniej par – sesja 2

5 sierpnia – poniedziałek
11.00 III Festiwalowy turniej par
17.00 IV Festiwalowy turniej teamów

6 sierpnia – wtorek
11.00 Festiwalowy turniej teamów – eliminacje (XII Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Teamów, X Mistrzostwa Polski Teamów NSZZ Solidarność)
17.00 Festiwalowy turniej teamów – eliminacje

7 sierpnia – środa
11.00 Festiwalowy turniej teamów – półfinały, finały B, C i D
17.00 Festiwalowy turniej teamów – finał
17.00 Memoriał Henryka Wolnego – turniej par o puchary Prezesa Polskiego Związku Brydża Sportowego

8 sierpnia – czwartek
11.00 Turniej mistrzów par o WK min. 11.0 (barometr)
11.00 IV Otwarty turniej par
18.00 Ognisko dla uczestników Festiwalu

9 sierpnia – piątek
11.00 V Otwarty turniej par (X Mistrzostwa Polski Par NSZZ Solidarność)
17.00 V Festiwalowy turniej par

10 sierpnia – sobota
10.00 VI Festiwalowy turniej par
16.00 VII Festiwalowy turniej par (barometr)

11 sierpnia – niedziela
10.00 Pożegnalny turniej par o puchary prezesa Stowarzyszenia „MFBS Solidarność" – sesja 1
12.00 Uroczyste zakończenie festiwalu
13.30 Pożegnalny turniej par o puchary Prezesa Stowarzyszenia „MFBS Solidarność" – sesja 2

Ryszard Kiełczewski

Jak nie z przodu, to z tyłu

W bardzo ważnym meczu otrzymałeś pod koniec dużą i odpowiedzialną kartę na pozycji **W**:

♠ADW107 ♥KW ♦10 ♣AKD65

W założeniach obie po partii licytowano:

W	N	E	S
1♣ (WJ)	3♦	ktr.	pas
4♦	pas	4♥	pas
4 BA	pas	5♦	pas
6♠	pas	pas	pas

N zawistował królem karo. Ręce Twoja i dziadka:

♠ADW107		♠K98
♥KW	N	♥AD75
♦10	W E	♦9862
♣AKD65	S	♣42

Króla karo **S** przejął asem i nieoczekiwanie odwrócił w pika. **N** nie dodał do koloru. Nie przeraża Cię podział atutów. Masz je wszystkie najstarsze i nie w kłopotach z tym kolorem jest Twój problem. Szanse wygrania mamy olbrzymie – przynajmniej cztery kiery w ręce **S** są bardzo prawdopodobne, jak też przynajmniej dubleton trefl. Do tego dochodzą rozliczne szanse przymusów, wiadomo bowiem, że zatrzymanie kar posiada wyłącznie **N**. Świadczy o tym zarówno licytacja, jak i zagranie **S** w drugiej lewie. Przecież, mając jeszcze jedno karo, zagrałby w nie aby wypromować sobie atuta. Fakt ten pozwala nam wyegzekwować przymus karowo-treflowy przeciwko **N**, jeżeli posiada on przy karach przynajmniej 4 trefle. Także ustawimy go w przymusie, jeżeli posiada on zamiast długości treflowej przynajmniej 4 kiery.

Także **S** może znaleźć się w najbardziej prawdopodobnym przymusie na kolorach okrągłych (♥/♣). Sęk w tym, że każdy z tych przymusów trzeba realizować inaczej i jeżeli nie trafimy, który z nich zachodzi, to przegramy ładny kontrakt. Można byłoby się wdać w skomplikowane liczenia szans poszczególnych sposobów rozgrywki, ale nawet z pomocą kalkulatora nie byłoby to proste, a ponadto nie daje gwarancji wygranej.

Spróbujmy podejść do zagadnienia inaczej. Dostrzegliśmy już, że **N** posiada 7 kart w karach. Skoro tak, to pozostało mu miejsce na 6 innych kart. Jeżeli to są trefle, to nie możemy zagrać w ten kolor przed pełnym odatutowaniem, bo trefl zostanie przebity. A jeżeli **N** posiada bokiem 6 kierów?

Nauka radziecka zna i takie przypadki. Wtedy jednak **S** (posiadacz atutów) ma przynajmniej jednego. Kiera zatem możemy zagrać, mając prawie stuprocentową pewność, że nie zostanie on przebity.

Król kier wziął lewę. Teraz, przy ukazanych 7-miu karach i jednym kierze, w ręce **N** może się zmieścić tylko 5 kart w treflach, zatem zagrany górą trefl nie może zostać przebity.

Wszyscy dołożyli. Kontynuujemy rozliczanie rąk. Przy 7-miu karach i już ukazanym treflu **N** nie może mieć więcej niż 5 kierów. Zagranie drugiego kiera jest więc równie bezpieczne, jak w przypadku poprzednich dwóch lew.

Do kiera wszyscy dołożyli. Dokonujemy ostatniej symulacji zakrytych rąk. Jeżeli **N** miał 7 kar i dwa kiery, to pozostało mu miejsce na co najwyżej 4 trefle, więc zagranie w ten kolor jest bezpieczne. Po dołożeniu przez obu obrońców do trefla przebijamy ten kolor i atutujemy. Jeżeli **N** nie dołoży do koloru, dalsza rozgrywka jest oczywista.

Ten niezwykły przykład dedukcji pokazuje, że nie wystarczy wymodelować jedną rękę (nawet w sposób częściowy). Konsekwencją musi być dopełnienie już dokonanego spostrzeżenia.

PS. Ciekawostką związaną z tym rozdaniem jest wydarzenie, kiedy dwaj brydżyści zrobili zakład o to, czy jeden z nich rozwiąże ten problem w ciągu godziny. Rozwiązujący – matematyk z wykształcenia – tak się natrudził przy obliczaniu szans poszczególnych sposobów rozgrywki, że zasnął znużony po jakimś czasie. Po równej godzinie został obudzony i musiał uregulować należności wynikające z zakładu.

– Nigdy bym na to nie wpadł – stwierdził lojalnie po zapoznaniu się z rozwiązaniem.

Bo też trzeba przyznać, przykład rozumowania jest niezwykły. ♦

Pojedynek licytacyjny

Ręce E

Ręce W – str. 18, omówienie oraz tabela wyników – str. 36

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1.

♠KD974 ♥DW9874 ♦— ♣W7

2.

♠987 ♥AKD964 ♦D2 ♣32

3.

♠D3 ♥— ♦AKW1092 ♣98542

4.

♠72 ♥KD65 ♦ADW64 ♣W5

5.

♠5 ♥D65 ♦KD52 ♣AK974

6.

♠KW74 ♥K ♦K75 ♣AK764

7.

♠D104 ♥653 ♦AKDW5 ♣102

8.

♠— ♥7653 ♦AK7 ♣KDW1092

9.

♠KW98 ♥87 ♦A42 ♣KW32

10.

♠AK9853 ♥D76 ♦AK3 ♣5

OBÓZ BRYDŻOWY
MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Muszaki k/Nidzicy
20.07–01.08.2002 r.

Cena 540 zł (dojazd własny)

Zgłoszenia: Biuro PZBS
tel. (0-22) 827 24 29
00-019 Warszawa, ul. Złota 9/4

Marian Wierszycki

Drużynowe mistrzostwa Polski 1957–2002

W 2007 roku będziemy świętować półwiecze Polskiego Związku Brydża Sportowego. AD 1957 był pierwszym rokiem zorganizowanej działalności sportowej, a pierwszymi oficjalnymi rozgrywkami były Drużynowe Mistrzostwa Polski.

Cały cykl obejmował trzy szczeble rozgrywek:

1. eliminacje – rozgrywki 12 okręgowych lig brydżowych,
2. półfinały – rozegrane przez 16 drużyn w 4 grupach,
3. finał – rozegrany systemem ligowym przez 8 najlepszych drużyn.

Decydujące mecze odbyły się 23–30 czerwca 1957 r. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

Mistrzostwa zostały zorganizowane sprawnie, tylko nie dopisała frekwencja (tak oceniała ówczesna prasa). Upał i okres urlopowy spowodowały, że dzienna frekwencja nie przekraczała liczby 200 kibiców. Ekipą sędziowską kierował mecenas Stanisław Lucht.

Tytuł bezapelacyjnie zdobyła drużyna-legenda *PKiN* (wcześniej *Orbis*, później *Legion*), przeciętna wieku 48 lat. Za tą przeciętną kryje się też w dużej mierze tajemnica odniesionego sukcesu. Mistrzowską drużynę tworzyły trzy „żelazne pary": Jerzy Czekański – Stefan Łowiński, Henryk Niedźwiecki – Jan Wieczorkiewicz oraz Stanisław Bitner – Aleksander Rożecki. Co nazwisko, to historia polskiego brydża, niestety cała szóstka już nie żyje. Do czołowych graczy finału należał również Janusz Cyprian Nowak (późniejszy reprezentant Polski i medalista MŚ i ME w kategorii seniorów).

A teraz kilka przykładów, jak to się drzewiej grało:

Co zalicytujesz z kartą:

♠10 ♥ADxx ♦KDxx ♣AKxx

Bitner otworzył 3♠ (konwencja „trzy w kolor singla"), a Rożecki pomylił się w odpowiedzi i z ręką

♠AKDx ♥KWxxx ♦Axx ♣W

zamiast przejąć inicjatywę, negatywnie zgłosił 4♥ i obiegły trzy pasy. "Myślałem, że wpadnę pod stół – mówił potem Rożecki.

W tamtych latach prawie wszystkie polskie drużyny miały opracowane systemy licytacji bluffowych.

Obie przed, otwiera N.

	Jeżowski ♠D83 ♥963 ♦985 ♣D765	
Łowiński ♠AD5 ♥D5 ♦DD62 ♣D842	N W E S	**Czekański** ♠K42 ♥AK74 ♦A73 ♣KW3
	Nowak ♠W976 ♥DW82 ♦KW4 ♣A9	

Typowa licytacja:

W	N	E	S
Łowiński	Jeżowski	Czekański	Nowak
—	1♥	pas	1♠
pas	pas	ktr.	2♥
pas	2♠	pas	3♥
pas	3♠	pas	4♠
ktr.	pas…		

Takie otwarcia były bardzo powszechne i nie wzbudzały żadnego zdziwienia.

Bezpieczna rozgrywka niejednokrotnie święciła sukcesy. Jeden z efektowniejszych przykładów w wykonaniu samego mistrza bezpiecznej rozgrywki, Jana Wieczorkiewicza:

	Niedźwiecki ♠D642 ♥D9 ♦K2 ♣A8643	
Sobotkowski ♠AKWD83 ♥72 ♦7 ♣KWD5	N W E S	**Szubert** ♠95 ♥843 ♦DW98 ♣D972
	Wieczorkiewicz ♠7 ♥AKDW65 ♦AD6543 ♣—	

Para *PKiN* wylicytowała 5♥. Wist ♠K, następnie ♦7.

Blotka karo pobita w stole królem i powtórzone karo. **E** położył damę, a **S** puścił. Teraz już wygranie kontraktu nie

Jerzy Czekański

Stefan Łowiński

Henryk Niedźwiecki

Jan Wieczorkiewicz

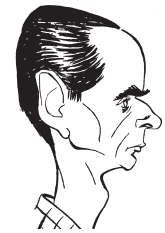

Aleksander Rożecki

przedstawiało trudności. Jeśli **S** zabije drugie karo asem, **W** przebije i połączy atu.

Ostatni przykład – na bardzo ładną obronę.

	Braun ♠W98 ♥AD2 ♦K83 ♣KW84	
Zalewski ♠43 ♥93 ♦AW97542 ♣AD	N W E S	**Simon** ♠A52 ♥KD6 ♦D6 ♣D9752
	Kryński ♠KDD76 ♥W8754 ♦D ♣63	

Po licytacji 3♦-pas-3BA – **S** zawistował w ♠K.

Rozgrywający przepuścił, **S** powtórzył blotką pik, **E** powtórnie przepuścił.

N zastosował *manewr Deschapella* i wyszedł w ♣K. Piękny wist bardzo utrudnił rozgrywkę.

Króla trefl rozgrywajacy bije w dziadku asem i gra blotkę kier. **N** musi zabić i odwrócić w piki lub w trefle.

E ściąga pika i trzy trefle, ustawiając **N** w przymusie wpustkowym. ♦

Lista zwycięzców

Drużynowe mistrzostwa Polski 1957–2002

1	1956/57	PKiN Warszawa	1
2	1957/58	LEGION Warszawa (dawn. PKiN)	2
3	1958/59	CHEMIK Gliwice	1
4	1959/60	LEGION-Placówka Warszawa	3
5	1960/61	LEGION-Placówka Warszawa	4
6	1961/62	JUVENIA-Stodoła Warszawa	1
7	1963	JUVENIA-Stodoła Warszawa	2
8	1964	JUVENIA-AZS UW Warszawa	3
9	1965	LEGION-Placówka Warszawa	5
10	1966	WARSZAWIANKA (dawn.Juvenia)	4
11	1967	POLSKIE RADIO-Eterek Warszawa	1
12	1968	WARSZAWIANKA	5
13	1969	WISŁA Kraków	1
14	1970	WARSZAWIANKA	6
15	1971	WISŁA Kraków	2
16	1972	BUDOWLANI Poznań	1
17	1973	MARYMONT Warszawa	1
18	1974	WISŁA Kraków	3
19	1975	BUDOWLANI Poznań	2
20	1976	AZS Kraków	1
21	1977	MARYMONT Warszawa	2
22	1978	MARYMONT Warszawa	3
23	1978/79	MARYMONT Warszawa	4
24	1979/80	BUDOWLANI Poznań	3
25	1980/81	BUDOWLANI Poznań	4
26	1981/82	CZARNI Słupsk	1
27	1982/83	MARYMONT Warszawa	5
28	1983/84	BUDOWLANI Poznań	5
29	1984/85	CZARNI Słupsk	2
30	1985/86	CZARNI Słupsk	3
31	1986/87	BUDOWLANI Poznań	6
32	1987/88	CZARNI Słupsk	4
33	1988/89	CZARNI Słupsk	5
34	1989/90	WISŁA Kraków	4
35	1990/91	CZARNI Słupsk	6
36	1991/92	CZARNI Słupsk	7
37	1992/93	UNTS Warszawa	1
38	1993	AZS POLITECHNIKA Wrocław	1
39	1994	UNTS Warszawa	2
40	1995	EKO-MONTEX Łaziska	1
41	1996	UNTS Warszawa	3
42	1997	SILESIA Gliwice	1
43	1998	UNIA WINKHAUS Leszno	1
44	1999	UNIA WINKHAUS Leszno	2
45	2000	AZS POLITECHNIKA Wrocław	2
46	2001	RELPOL Warszawa	1
47	2002	RELPOL-PRATERM Warszawa	2

Rekordzistą pod względem liczby zdobytych tytułów jest Julian KLUKOWSKI, który w latach 1962–1997 zdobył 10 razy tytuł Mistrza Polski.

Najlepsi

1.	Julian KLUKOWSKI	10
2.	Janusz POŁEĆ	9
	Piotr GAWRYŚ	9
4.	Marcin LEŚNIEWSKI	7
	Jacek ROMAŃSKI	7
5.	Zbigniew KROGULSKI	6
	Marek KUDŁA	6
	Andrzej MILDE	6
	Jerzy MICHAŁEK	6
	Apolinary KOWALSKI	6
	Piotr TUSZYŃSKI	6

Co zalicytujesz?

Rozwiązanie quizu ze str. 19

NASZ SYSTEM – STANDARD

Mecz; obie przed, rozd. **W.**

W	N	E	S
1♦	pas	2♦	pas
?			

1. ♠ A 6 4
♥ A 10
♦ D 10 9 8
♣ K W 8 6

Pas. W *NS* nie gramy *odwrotnym podniesieniem*. 2♦ jest klasycznym podniesieniem, z siłą 6–10 PU i z fitem 4+.

2. ♠ K 8 6
♥ 8
♦ A D 10 8 7
♣ K 10 6 2

Pas. Na wygranie końcówki bezatutowej szans nie mamy – brak miltonów. Bardziej obiecująco wygląda ta karta w kontekście gry kolorowej. Mamy: 12 PC + 2 PK (za singletona) + 1 PS (za 9-tego atuta) + 1PS (za szybkie lewy – 4 kontrole) = 16 PK. Nawet, jeśli spotkamy u partnera 10 PU i pełne wyłączenie kierowe, np. tak dobrą rękę: ♠A x ♥x x x ♦K x x x ♣D x x x, to do wygrania końcówki karowej potrzebny jest podział trefli 3-2 i korzystne położenie waleta trefl.

3. ♠ K W 4
♥ 8
♦ K D 10 4 3 2
♣ D 10 9

3♦. Taktyczne – do pasa (inwitujemy końcówkę bocznym kolorem oraz przez 2BA). Przeciwnicy mają na pewno do wygrania częściówkę, a może nawet końcówkę kierową. Podnieśmy im poprzeczkę, może nie zaryzykują wznowienia na poziomie trzech.

4. ♠ 7
♥ K W 7
♦ A D 9 7 6
♣ A D 6 5

2♥. Mamy nadwyżkową kartę. Możemy inwitować przez 3♣ lub 2♥. Rozsądniej wygląda inwit przez kiery, gdyż wiemy już, że bocznym kolorem partnera są trefle, więc znacznie bardziej jesteśmy zainteresowani lokalizacją figur w kolorach starszych. Poza tym inwit 2♥ jest bardzo ekonomiczny – pełne rozeznanie zdążymy zrobić do wysokości 3♦, i w razie potrzeby na tym kontrakcie poprzestaniemy.

5. ♠ A K
♥ D 10 9 7
♦ A D 10 9 8
♣ 10 5

2BA. Przekaże partnerowi intencje gry końcówki bezatutowej. I właśnie o to nam chodzi. Licytując zaś kolor boczny (tu 2♥), wnieślibyśmy zainteresowanie grą kolorową. Partner stosownie do typu inwitu (bezatutowy, kolorowy) będzie oceniać walory swej karty.

6. ♠ K 10 5
♥ 8
♦ A K 10 9 8 4
♣ A W 5

3♥. Niepotrzebny przeskok – *splinter*. Sugeruje brak longera bocznego, a tym samym rękę jednokolorową z krótkością w kolorze skoku. Wpychamy licytację na poziom czterech, więc powinniśmy mieć bilans co najmniej na 10 lew. Policzmy: 15 PC + 2 PK (za singla) + 2PS (9-ty i 10-ty atut) + 1 PU (za szybkie lewy – asy, króle) = 20 PU, a więc wszystko się zgadza.

7. ♠ A W 9
♥ K 10 7
♦ A D 10 8 6 5
♣ D

3BA. Licytujemy to, co chcielibyśmy grać. Po tej licytacji nastąpi prawdopodobnie wist w kolor starszy, a my jesteśmy na to przygotowani. Mamy także potężne źródło lew karowych, więc miltonów może być nieco mniej niż zwykle.

8. ♠ K 7
♥ A K 7 4
♦ A K 9 8 7 2
♣ 9

2♥. Układ 6-4 to potęga, a do tego w karcie same asy i króle. Na razie pokazujemy kolor boczny, by partner należycie ocenił dubletona kier – jeśli go ma. Chcemy grać w kolor i o tym informujemy partnera. Jeśli partner zgłosi 2♠ (odchylenie dodatnie w pikach – figury), my podniesiemy je do 3♠, wskazując tym samym krótkość treflową. Jeśli spotkamy u partnera rękę: ♠D W x ♥x x ♦W x x x ♣A x x x, to wychodzi nam szlemik.

9. ♠ 8
♥ A 8
♦ A 10 9 8 7
♣ A 9 5 4 2

3♣. Inwit do końcówki wymaga siły 17–18 PU. My mamy: 12 PC + 2 PK (singleton) + 1 PS (za 9-ty atut) + 1 PS (za szybkie lewy) = 16 PU. Niby za mało, ale układ 5-5 jest lepszy od 5-4. Poza tym partner na pewno fituje nam trefle – mamy dwa kolory uzgodnione. Więc w tej sytuacji 3♣ jest zdecydowanie uzasadnioną akcją.

Marek Wójcicki

Licytacja po naturalnym otwarciu 1 w kolor i kontrze wywoławczej

W większości systemów, po otwarciu 1 w kolor i kontrze wywoławczej, z siłą od 10 PC, niezależnie od układu, licytuje się rekontrę.

W starych wersjach „Wspólnego Języka" wyjątek od tej reguły czyniono z ręką w sile 10–12 PC z fitem w kolorze otwarcia, z którą należało pasować w pierwszym okrążeniu, a potem uzgadniać kolor otwierającego z przeskokiem. Ustalenie to obowiązuje w „Naszym Systemie" (W. Izdebski, *Szkoła licytacji*, W-wa 1991), natomiast w najnowszej wersji „Wspólnego Języka" (K. Jassem, *Wspólny Język 2000*, Poznań 2000), zrezygnowano z tego ustalenia. Ponieważ propozycje K. Jassema oparte są na ankiecie, przeprowadzonej wśród graczy czołówki, zasługują, moim zdaniem, na bardziej szczegółowy opis.

We „Wspólnym Języku 2000", po kontrze wywoławczej na otwarcia 1♦/♥/♠, odpowiedzi są następujące: **rekontra** wskazuje siłę od 10 PC z dowolnym układem; **nowy kolor na wysokości jednego** forsuje na jedno okrążenie i obiecuje kolor co najmniej czterokartowy, **na wysokości dwóch** – nie forsuje – oznacza 6–10 PC z co najmniej niezłą piątką. Pozostałe odzywki są zarezerwowane dla rąk z fitem w kolorze otwarcia i oznaczają: **1BA** – 7–10 PC z fitem co najmniej trzykartowym, **2BA** – 9–11 PC z fitem co najmniej czterokartowym; **podniesienia koloru otwarcia** są blokujace; **nowy kolor z pojedynczym przeskokiem** – kolor licytowany z fitem w kolorze otwarcia, a **nowy kolor z podwójnym przeskokiem** – jest to *splinter*.

Przyjęcie ustalenia, że *one-over-one* forsuje na jedno okrążenie, jest kontrowersyjne. Ma ono sens po otwarciu sztucznym, np. 1♣, ale po otwarciach naturalnych wydaje się być sprzeczne z duchem licytacji naturalnej i nie jestem jego zwolennikiem. Dlatego też może ono funkcjonować w parze tylko po wyraźnym uzgodnieniu z partnerem. Zniesienie w nowy kolor na wysokości dwóch jest słabe i silnie sugeruje misfit w kolorze otwarcia.

W chwili obecnej wszystkie chyba pary szeroko rozumianej czołówki krajowej rezerwują większość odzywek w bez atu i skaczących na wskazywanie rąk z fitem w kolorze otwarcia.

Takie podejście jest niewątpliwie słuszne i przynoszące wiele korzyści w dystansie, gdyż szybkie sprzedanie charakteru ręki z fitem w kolorze partnera umożliwia potem podejmowanie trafnych decyzji w licytacji dwustronnej. W dzisiejszych czasach wszystkie podniesienia koloru otwarcia są blokujące, a ich jakość zależy od stylu gry pary i temperamentu licytującego. Rolę konstruktywnych podniesień koloru otwarcia przejęły odzywki w bez atu – **1BA** wskazuje rękę, z którą bez kontry mówilibyśmy 2 w kolor otwarcia – (6)7–9(10) PC z co najmniej trzykartowym fitem, **2BA** – zastępuje bilansowe trzy w kolor otwarcia – 9–11 PC z fitem w zasadzie czterokartowym, a **3BA** oznacza układową rękę, z którą chcielibyśmy powiedzieć 4 w kolor otwarcia, ale mamy co najmniej 2 lewe defensywne. Ustalenia te stopniowo zyskiwały prawo obywatelstwa w Polsce, w zasadzie od momentu opublikowania „Systemu pary Martens – Przybora" w 1981 roku, a w chwili obecnej są powszechnie obowiązującym standardem.

Ręce typu „kolor z fitem" licytuje się przez zgłoszenie koloru z przeskokiem. Przy czym tradycjonaliści, którzy dla odzywki w nowy kolor z pojedynczym przeskokiem pozostawili tradycyjne znaczenie – blokujące bez fitu – muszą to robić z podwójnym przeskokiem. Ja osobiście jestem zwolennikiem pozostawienia na „kolor z fitem" zarówno **przeskoku pojedynczego**, jak i **podwójnego**. Pozwala to na bardziej elastyczne stosowanie tej konwencji, nie ograniczając jej tylko do rąk, pozwalających na przesądzenie gry na wysokości czterech.

Oczywiście, po otwarciu w kolor młodszy i kontrze, skok na 2 w kolor starszy jest blokujący i nic nie mówi o ficie w kolorze otwarcia.

Oto zestawienie powyższych ustaleń:

W	N	E	S
1♥	ktr.	?	

- pas – ręce bez fitu w sile do 9 PC, bez dobrego koloru młodszego, bez niezłej czwórki pików;
- 1♠ – 4⁺♠, nieforsujące;
- 2♣/♦ – naturalne, kolor 5⁺, nieforsujące, w zasadzie sign off;
- 2♥ – niezobowiązujące, w korzystnych założeniach obiecuje tylko fit kierowy;
- 3♥ – blokujące, fit co najmniej czterokartowy, w niekorzystnych założeniach siła do 6–7 PC;
- 4♥ – blokujące, obiecuje tylko układową rękę z fitem;
- 2♠, 3♣/♦ – kolor z fitem, siła i układ takie, że można zatrzymać się jeszcze w 3 w kolor otwarcia;
- 3♠, 4♣/♦ – kolor z fitem, siła i układ takie, że można oczekiwać, że wychodzi końcówka;
- 1BA – fit w kolorze otwarcia, (6)7–9 PC, ręka za słaba na inwit do końcówki, odpowiadająca dobremu podniesieniu do 2 w kolor otwarcia bez kontry;
- 2BA – fit w kolorze otwarcia, w zasadzie czterokartowy, 9–11 PC, inwitujące końcówkę;
- 3BA – fit w kolorze otwarcia, ręka układowa, co najmniej półtorej – dwie lewe defensywne.

Istnieją jeszcze inne systemy licytacji po otwarciu 1 w kolor i kontrze I broniącego. Dość dobrze znane i kompletne są opracowania oparte na *transferach*. Oto przykład takich ustaleń:

W	N	E	S
1♥	ktr.	?	

- rktr. – klasycznie, od 10 PC, układ dowolny;
- 1♠ – naturalne, forsujące na jedno okrążenie, kolor 4⁺;
- 1BA – *transfer* na trefle, zwykle słabe, ale można też tak licytować z silną ręka układową – nie grozi pas na 1BA;
- 2♣ – *transfer* na kara;
- 2♦ – *transfer* na kolor otwarcia – fit co najmniej trzykartowy, 8⁺PC;
- 2♥, 3♥ – blokujące;
- 2♠, 3♣/♦ – kolor z fitem.

Licytacja po rekontrze

Po rekontrze podstawowym celem strony otwierającej jest sprawdzenie możliwości skarcenia przeciwników. Kontra dana przez rekontrującego jest propozycyjna, prawie karna. Dlatego, jeżeli otwierający ma słabą rękę z krótkością w kolorze, na który odszedł partner kontrującego, powinien odchodzić od razu, nie przepuszczając licytacji do rekontrującego. Jest to ostrzeżenie przed dalszą licytacją i wskazuje rękę minimalną. Przepuszczenie licytacji do rekontrującego, a odejście (sprzedanie układu) potem wskazuje na nadwyżkę i jest sekwencja forsującą.

Przykładowo:

W	N	E	S
1♥	ktr.	rktr.	2♣
?			

2♦ wskazuje słabą, układową rękę, z silną sugestią krótkości trefl, natomiast sekwencja:

W	N	E	S
1♥	ktr.	rktr.	2♣
pas	pas	ktr.	pas
2♦			

jest nadwyżkowa

Oto rozdanie z turnieju w Kopenhadze z 1989 roku:

	♠ A 6 ♥ 2 ♦ K W 9 8 6 4 2 ♣ D 6 4	
♠ 9 8 7 2 ♥ A D 4 3 ♦ 7 5 ♣ 8 7 5	N W E S	♠ K W D 3 ♥ W 9 7 ♦ A D D ♣ K D 9
	♠ D 5 4 ♥ K D 8 6 5 ♦ 3 ♣ A W 3 2	

Po pozornie nonsensownej licytacji:

W	N	E	S
	Kwiecień		**Wójcicki**
	1♦	ktr.	rktr.
pas	2♦	pas	pas
pas			

Zapis +90 był jednym z nielicznych po stronie **NS**.

Dobrym przykładem takiego stylu licytacji jest też rozdanie, nadesłane do redakcji „Brydża" przez J. Kotorowicza:

♠ K D 8 7 6 ♥ A 9 ♦ A 7 6 5 4 3 ♣ —	N W E S	♠ A 9 5 4 ♥ K 4 ♦ K D 2 ♣ 8 6 4 3

Licytacja winna być następująca:

W	N	E	S
	1♠	ktr.	rktr.
pas	3♦[1]	pas	4♦[2]
pas	4♥[3]	pas	4♠[3]
pas	5♣[3]	pas	6♠
pas	pas	pas	

[1] 3♦ – słaba ręka, układ co najmniej 5-5; [2] 4♦ – forsujące uzgodnienie kara (3♠ byłoby jedynie negatywnym, nieforsującym wyborem koloru); [3] 4♥, 4♠, 5♣ – cue bidy

Dla pewności poruszania się w licytacji, należy przyjąć pewne zasady, dotyczące zakresu forsingu. Można przyjąć różne zasady. We „Wspólnym Języku 2000" zasada jest prosta – nowy kolor po rekontrze forsuje na jedno okrążenie.

Ja osobiście jestem zwolennikiem nieco bardziej złożonej „regułki" – po kontrze wywoławczej i rekontrze, jesteśmy sforsowani do skontrowania przeciwników bądź do 2 w kolor otwarcia, z tym, że zgłoszenie przez rekontrującego nowego koloru, nawet powyżej 2 w kolor otwarcia forsuje na jedno okrążenie. Oto kilka przykładów:

W	N	E	S
	1♠	ktr.	rktr.
2♦	2♥		

2♥ – forsuje do 2♠

W	N	E	S
	1♠	ktr.	rktr.
pas	pas	2♦	2♠

2♠ – nie forsuje

W	N	E	S
	1♠	ktr.	rktr.
pas	pas	2♦	3♣

3♣ – forsuje na jedno okrążenie

W	N	E	S
	1♠	ktr.	rktr.
2♣	ktr.	pas	2♥

2♥ – forsuje do 2♠

W	N	E	S
	1♠	ktr.	rktr.
2♣	ktr.	pas	2♠[1]

[1] nie forsuje

Licytacja po pokazaniu fitu w kolorze otwarcia

Blokujące podniesienia koloru otwarcia – do wysokości 2, 3 i 4 w kolor otwarcia, nie obiecują żadnych wartości defensywnych. Z tego powodu nie kreują pozycji sforsowanej w żadnych założeniach:

W	N	E	S
1♥	ktr.	4♥	4♠
pas			

pas otwierającego nie jest forsujący.

Obiecujące, poza fitem w kolorze otwarcia, pewną siłę honorową, odzywki w bez atu stwarzają pozycję sforsowaną do wysokości najbliższej odzywki w kolor otwarcia. Tak więc, po licytacji:

W	N	E	S
1♥	ktr.	1 BA	

strona **WE** jest sforsowana do 2♥.

Jeżeli, po pasie **S**, **W** zalicytuje cokolwiek innego niż 2♥, to jest to sekwencja inwitująca końcówkę, poszukiwanie uzupełnienia w licytowanym kolorze.

Jeżeli **S** zalicytuje odzywkę różną od pasa, niższą od 2♥, to *pas* **W** jest zachęcający, a *kontra* propozycyjna. 2♥ jest najsłabszą sekwencją!

W sekwencji:

W	N	E	S
1♥	ktr.	2 BA	

licytacja jest sforsowana do 3♥ i obowiązują podobne zasady, jak powyżej.

Interesująca pozycja licytacyjna powstaje w następującej sekwencji:

W	N	E	S
1♠	ktr.	2 BA	3♥
pas	4♥	pas?	

Pas **W** po 3♥ jest bez wątpienia forsujący. Natomiast co do pasa **E** po 4♥, w czasie dyskusji w gronie ekspertów zdania były podzielone. Część uważała, że pas **W** był akceptacją inwitu i przed bezpośrednim zgłoszeniem 4♠ przez **W** powstrzymywała go tylko chęć wykorzystania szansy na skontrowanie przeciwników na 3♥. Konsekwencja tego był fakt, że strona **WE** winna być sforsowana do 4♠ i wobec tego, pas **E** musi być forsujący. Druga grupa ekspertów uważała, że pas **W** nie był pełną akceptacją inwitu, a jedynie częściową – uzależniającą zalicytowanie końcówki od urody karty **E**. Wobec tego strona **WE** nadal była sforsowana jedynie do 3♠ i nic nie obligowało jej do licytacji po 4♥.

Widać na tym przykładzie, jak ważne są dyskusje w parze, doprowadzające do wytworzenia wspólnego stylu licytacji.

Po początku:

W	N	E	S
1♥	ktr.	3 BA	

Strona **WE** może statystycznie oczekiwać w obu rękach co najmniej 4 lew defensywnych (2 na otwarcie i 2 na odpowiedź 3BA). Ponadto z definicji jest sforsowana do 4♥. Wobec tego para **NS** nie może utrzymać się przy grze bez kontry i wszelkie pasy pary **WE** są forsujące. (c.d.n.) ♦

Jerzy Michałek

To już XVI Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej

Rozegrane na przełomie maja i czerwca szesnaste już Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej gościły po raz czwarty w Ośrodku Wczasowym „Neptun" w Krynicy Morskiej. Obawiam się, że gdyby była to „dorosła" impreza, byłyby zastrzeżenia do warunków (trzyosobowe, nieduże pokoje, choć każdy z łazienką), ale młodzież nie narzekała.

Mistrzostwa trwały pięć dni, od środy do niedzieli, i odbyły się według wypracowanych od kilku lat schematów; składały się z jednosesyjnych Mistrzostw Dziewcząt, Mistrzostw Par Open (trzy sesje eliminacyjne, trzysesyjny finał dla 22 najlepszych par, każdy z każdym po trzy rozdania, dla pozostałych turniej pocieszenia o Puchary Prezesa Pomorskiego WZBS Józefa Pochronia), Mistrzostw Par Mikstowych (jedna sesja) i Mistrzostw Drużynowych (9 rund po 6 rozdań). Dla potrzeb sportowej buchalterii prowadzono punktacje długofalowe województw, klubów, szkół i indywidualną dziewcząt i chłopców. Ponieważ w każdej konkurencji mistrzostw i w punktacji długofalowej wręczano puchary za pierwsze trzy miejsca, stół, na którym postawiono te puchary, wyglądał niezwykle okazałe. Doliczyłem się 57 pucharów. Brawa dla organizatorów z Wiceprezesem PZBS, Przewodniczącym Wydziału ds. Dzieci i Młodzieży, Krzysztofem Eustachiewiczem na czele.

W ubiegłych latach wiele medali Mistrzostw Polski zdobywała Ania Szczepańska. Później zdobyła również brązowy medal w Drużynowych Mistrzostwach Europy Juniorów Młodszych i wystartowała w reprezentacji Polski w Drużynowych Mistrzostwach Europy Pań (7. miejsce). W tym roku wśród dziewcząt dominowała Kamila Szczepańska z Warszawy, zdobywając z Ewą Grabowską Mistrzostwo Dziewcząt, z Jackiem Kalitą Mistrzostwo Mikstów, awansowała też do finału Par Open, a w turnieju drużynowym zajęła szóste miejsce. Oczywiście, zwyciężyła również w łącznej punktacji dziewcząt. W klasyfikacji chłopców pierwsze miejsce, w podobnie świetnym stylu (złoto w teamach, srebro w mikstach i brąz w parach open), zajął Mikołaj Taczewski z Katowic.

Rywalizację o wejście do Reprezentacji Polski na Drużynowe Mistrzostwa Europy Juniorów Młodszych rozstrzygnąć miał turniej par open w oparciu o następujące zasady: zwycięzcy stanowią pierwszą parę trzyparowej reprezentacji Polski. Dwie pozostałe pary powoła ZG PZBS na wniosek selekcjonera kadry – jedną z miejsc II–V, a trzecią w wyniku ogólnej oceny siły gry.

W skład trzyparowej reprezentacji weszli warszawiacy: Włodzimierz Karłowicz i Piotr Zieliński jako zwycięzcy, znani już z turniejów ogólnopolskich i Mistrzostw Polski Par w 2001 roku Jacek Kalita i Jan Sikora (zdobywcy drugiego miejsca). Jako trzecią parę reprezentacji selekcjoner Włodek Krysztofczyk zaproponował perspektywiczną parę osiemnastolatków z szóstego miejsca – Piotra Nawrockiego i Filipa Nizioła. Zdobywcy trzeciego miejsca – Artur Guła i Mikołaj Taczewski ze Śląska zostali parą rezerwową. Przypomnę, że Polacy wystąpią w Anglii jako obrońca tytułu. Naszym reprezentantom życzę osiągnięcia jak najlepszego wyniku.

Czwarte miejsce wśród dziewcząt, grając z Olą Mierzejewską, i drugie w mikstach, z Mikołajem Taczewskim, to osiągnięcia Joasi Krawczyk z Zabrza. Oto rozdanie w jej wykonaniu z turnieju teamów:

♠ A K 7 6 ♥ D 10 ♦ A 7 ♣ A 7 6 5 4	N W E S	♠ W 10 8 5 4 ♥ A K 9 2 ♦ K D ♣ D 4

Asia (**E**) rozgrywała kontrakt 6♠ po wiście w dwójkę kier. Po ściągnięciu asa i króla pik okazało się, że trzecią damę miał **N**. Asia odegrała damę kier, asa i króla karo, asa i króla kier (**N** nie przebił) i odeszła pikiem. **N** miał wybór – wyjście spod króla trefl lub w karo pod podwójny renons. Powiedzą Państwo, że to nic trudnego. Możliwe. Ale Asia ma dopiero 15 lat. Ja w jej wieku też już grałem w brydża od trzech lat, ale taką rozgrywkę mógłbym wykonać tylko przez przypadek. Dobrze to rozdanie świadczy o Asi, dobrze również o szkoleniowcach – zapaleńcach, jakich mamy coraz więcej.

Od chwili ustanowienia rozgrywek w kategoriach szkolnych okręg krakowski odnosił w nich sukcesy. Szkoleniem zajmowali się tam pierwszoligowcy, jak Jasiu Blajda czy Janusz Rżewski. Ostatnie lata były dla Krakusów chude. Że to się zmieni, upewniają nas wyniki tegorocznych Mistrzostw Polski Młodzików, w których Małopolska zagarnęła prawie wszystkie medale, tak w parach, jak i w teamach. Leszek Nowak ze Skawiny przywiózł tę młodzież również do Krynicy Morskiej. Efekty – srebro w parach dziewcząt i puchary prezesa w turnieju pocieszenia za pierwsze i trzecie miejsce.

Na koniec trochę prywaty. Po raz ostatni w tych zawodach wystąpił nasz syn Wojtek. To Kasia szkoliła w brydżu Wojtka i jego koleżanki i kolegów z V LO w Bielsku-Białej. Ta szkoła dla młodzieży uzdolnionej matematycznie w swojej jedenastoletniej zaledwie historii szczyci się nie tylko laureatami olimpiad matematycznych, informatycznych czy mistrzostw świata w rozwiązywaniu łamigłówek, ale również wieloma medalistami we wszystkich konkurencjach brydżowych. Wojtek w ubiegłych latach, grając z Jackiem Misiem i Olą Mierzejewską, przywoził z tych imprez sporo medali. W tym roku musiał zadowolić się jednym, za to złotym, w turnieju drużynowym, grając z Olą Mierzejewską (to jej 12. medal, a 9. złoty w rozgrywkach młodzieżowych) oraz Arturem Gułą i Mikołajem Taczewskim. W tym turnieju licytowali tak (obie przed, rozdawał **N**):

♠ — ♥ A K W 5 ♦ A W 3 ♣ A W 9 6 5 4	N W E S	♠ A D 7 6 ♥ D 10 8 4 3 ♦ K 8 7 6 ♣ —

Ola	Wojtek
	1 ♥
3 ♠ (*splinter*)[1]	4 ♣ (cb)
4 ♦ (cb)	4 ♥ (negat)
4 ♠ (renons pik)	4 BA (*BW*)
5 ♣ (1 lub 4 wart.)	5 ♥ (do 1 wart.)
6 ♣ (4 wart. i nadwyżka)	7 ♥
pas	

Piękny sen małej Wiktorii

Kubuś usypia mnie, opowiadając historyjki brydżowe:

„Oto wypełniona sala brydżoramy. Na ekranach telewizorów setki tysięcy ludzi śledzi pojedynek o mistrzostwo świata. *Blue Team* staje po raz kolejny do batalii o tytuł przeciwko Stanom Zjednoczonym. **Giorgio Belladonna** z **Benito Garozzo** zdają sobie sprawę, iż kolejny Puchar Świata wisi na włosku. Włosi po raz ostatni rzucają się do ataku. Wbrew szansom matematycznym dochodzą do wielkiego szlema w trefle.

Garozzo
♠ D W 8
♥ A W 9 6 5
♦ K 8 2
♣ A D

Kantar
♠ 7 6 5 3
♥ K 4 3 2
♦ W 5 3
♣ K 10

N / W E / S

♠ 4 3
♥ D 10 8 7
♦ D 10 6 4
♣ 7 5 3

Belladonna
♠ A K 10 9
♥ —
♦ A 9 7
♣ W 9 8 6 3 2

Po wiście w blotkę kier **Giorgio**, niezbyt zadowolony widokiem dziadka, przebija treflem i gra blotkę atutową, impasując damą. Kiedy na zagranego asa spada król, ociera pot z czoła. Kolejny raz fortuna sprzyja Włochom. Tytuł mistrzów świata znowu wsiądzie w samolot i poleci do Italii."

Wtedy zasypiam…

Znajduję się w Nowym Jorku, śledząc finałowy pojedynek *Bermuda Bowl*. Napięcie sięga zenitu. **Edwin Kantar** nie wytrzymuje nerwowo i nie jest w stanie uczestniczyć dalej w grze. W tej sytuacji zgodnie z regulaminem mecz musi zakończyć się walkowerem. I wówczas kapitan drużyny amerykańskiej proponuje mnie na zastępstwo – „Włosi są dżentelmenami, więc na takie zastępstwo na pewno się zgodzą, Młoda Damo" – mówi. Zgadzają się. Siadam. Włosi błyskawicznie dochodzą do siedmiu trefli. Przypominam sobie opowiadanie Kubusia. A więc ten piękny sen nie będzie miał dla mnie miłego zakończenia. Po zagraniu przez **Beladonnę** blotki trefl dokładam króla – znam przecież rozkład, więc nie ma to znaczenia. Ale co to? Wielki **Giorgio** nie kontynuuje gry, tylko analizuje rozdanie. Dlaczego ten wiecznie uśmiechnięty zawodnik nie gra, tylko myśli? Wreszcie rozumiem. Dla niego rozkład trefli jest następujący: u mnie singlowy król, u partnera czwarta dziesiątka. Ten błyskotliwy i genialny technik znajduje rozwiązanie. Tą szansą jest równy podział pików i kierów, a w końcówce zagranie na wielką paradę. Utrzymuje się asem trefl, ściąga asa kier, wyrzucając karo, przebija kiera, cofa się pikiem, przebija jeszcze raz kiera, gra asa i króla karo, teraz ściągnięcie dwóch pików doprowadza do końcówki:

♠ —
♥ W
♦ 8
♣ D

ja
♠ —
♥ —
♦ W 5 3
♣ —

N / W E / S

♠ —
♥ —
♦ D
♣ 10 7

Belladonna
♠ 10
♥ —
♦ —
♣ W 9

Teraz wystarczy zagrać pika, przebić go damą trefl i zagrać dowolną kartę ze stołu, by wyłapać na wielkiej paradzie dziesiątkę atutową. Na nieszczęście dla **Belladonny** mój partner przebije trzeciego pika, a ja zostanę najbardziej znaną dziewczynką w brydżowym światku. *Uśmiecham się przez sen…* Jutro opowiem to wszystko Kubusiowi. Niech on oceni sam, czy to szczęście sprzyjało Włochom, czy też **Edwin Kantar** dostał swą życiową szansę przejścia do historii brydża, lecz na swoje nieszczęście tym razem jej nie wykorzystał. **(MAR)**

---

[1] bardziej poprawne byłoby 2♣, żeby pokazać źródło lew, ale 3♠ pozwala uniknąć problemów z silnym uzgodnieniem kierów w sekwencji np. 1♥-2♣-2♦; 2♥; lub 2♠, a przede wszystkim pozwala wskazać w dalszej licytacji renons pikowy

Wist w blotkę kier. Wojtek wziął asem (**N** dołożył do koloru) i zagrał asa trefl i blotkę trefl, którą przebił. Teraz przebicie pika w dziadku i kolejny trefl przebity w ręce wysokim atutem. Ponieważ do trzeciego trefla obaj obrońcy dodali do koloru, można było pokazać karty. Gdyby trefle podzieliły się 5-2, do wygrania potrzebny byłby podział atutów 2-2 i dama karo w impasie. Wchodzimy impasem karo do stołu, przebijamy czwartego trefla, asem karo do dziadka, przebicie trefla po raz czwarty (teraz widać, dlaczego w trzeciej lewie nie można było wchodzić atutem), przebicie pika, ściągniecie atutów królem w dziadku i dwie ostatnie lewy dla nas. Przy tej rozgrywce szlem ma około 61% szans realizacji, podczas gdy dla przedpartyjnego szlema dolną granicą opłacalności jest 56%. Szlemik kierowy z drugiego stołu dał późniejszym zwycięzcom 11 IMP zysku.

W punktacji województw, jak co roku, rywalizowały Śląsk i Mazowsze. Tym razem wygrał Śląsk, wyprzedzając na finiszu Warszawę dzięki podwójnemu zwycięstwu w teamach. Wśród klubów najlepszy był Brydżowy Uczniowski Klub Sportowy przy Miejskim Domu Kultury z Bytomia (opiekun Henryk Gagatek), konkurencję szkół wygrało XIV LO z Warszawy. ♦

Olgierd Rodziewicz

To już 42 lata

Poznań po raz 42. gościł brydżystów na jednej z dwu najważniejszych swoich brydżowych imprez (drugą jest Memoriał Irka Nowaka), Mityngu Targowym.

Turnieje odbywały się w wygodnych salach Centrum Kongresowego Instytutu Ochrony Roślin, imprezę wsparło kilku sponsorów (Energetyka Poznańska SA, Stomil Poznań SA, Poznańska Palarnia Kawy „Astra", Instytut Ochrony Roślin, Drukarnia Swarzędzka, Międzynarodowe Targi Poznańskie), ale jak mówią główni organizatorzy, przedstawiciele nowo utworzonego Wielkopolskiego Związku Brydża Sportowego, o takowych w dzisiejszych czasach trudno.

Dawniej bywało na głównym, dwusesyjnym turnieju i po 200 par, w tym roku było ich 84. W rozmowie z Andrzejem Wachowskim, wiceprezesem PZBS, zaproponowałem, aby starać się wprowadzić więcej nagród typu popularnych, np. WK do 4 włącznie, WK do 1,5 (debiutanci), i aby wartość tych nagród nie była marginalna! Moim zdaniem, turniej taki byłby bardziej atrakcyjny dla większej liczby brydżystów. Andrzej nie oponował, zobaczymy…

Proponuje Ci, drogi Czytelniku, mały quiz:

1) Taktyka

Grasz na pozycji **S**, rozdawał **W**, **NS** po, IMPy, posiadasz kartę:

♠A1054 ♥62 ♦A5 ♣W9754

W	N	E	S
pas	1 BA	pas	2♣
pas	2♦	2♠	?

Co licytujesz?

2) Elastyczność

Grasz na pozycji **S**, rozdawał **E**, **NS** po, IMPy, posiadasz kartę:

♠AD953 ♥93 ♦W92 ♣A106

W	N	E	S
pas	1♠	pas	2♥
pas	2♠	pas	3♣
pas	?		

Co licytujesz?

3) Pragmatyzm

Grasz na pozycji **E**, rozdawał **S**, obie przed, IMPy, posiadasz kartę:

♠A864 ♥— ♦K105 ♣AKD863

W	N	E	S
—	—	—	3♦
3♥	pas	?	

Co licytujesz?

4) Wygraj mecz

Grasz na pozycji **E**, rozdawał **N**, obie przed, teamy, I stół, ostatnia runda, posiadasz kartę:

♠AW63 ♥6 ♦AK106 ♣AKW6

W	N	E	S
—	pas	1♣	2♠
3♥[1]	pas	?	

[1] forsuje

Co licytujesz?

5) Doceń partnera

Grasz na pozycji **N**, rozdawał **E**, **NS** po, maksy, posiadasz kartę:

♠KDW2 ♥AK3 ♦W873 ♣32

W	N	E	S
—	—	pas	1♥
pas	1♠	pas	2♥
pas	2 BA[1]	pas	3 BA[2]
pas	4♥	pas	5♥
pas	?		

[1] pytanie o krótkość; [2] góra bez krótkości

Co licytujesz?

6) Czy omówiłeś tę sekwencję z partnerem?

Grasz na pozycji **N**, rozdawał **W**, obie przed, maksy, posiadasz kartę:

♠98653 ♥A7653 ♦— ♣K52

W	N	E	S
—	—	—	1♣
1 BA	?		

Co licytujesz?

1) W pierwszym rozdaniu mamy wybór pomiędzy karną kontrą a licytacją 3BA. Z pełnym pokryciem wydaje się uzasadnione zalicytowanie 3BA (dopiero bez 4 zrekompensuje 600 lub więcej za dogranie końcówki), z ręką w sile inwitu poprawniejsza jest kontra, statystycznie jak 3BA nie idzie, zyskamy, a jak idzie, to może nie wszyscy grają (problem jest trudniejszy w turnieju na maksy). W autentycznym rozdaniu skontrowano i zapis 500 dał 3 IMPy zysku, ale 3BA też wychodziło.

2) Ręka partnera:

♠K4 ♥ADW105 ♦5 ♣KD943

Jeśli zalicytowałeś 3♥, znacznie ułatwiłeś zadanie partnerowi (nie możesz mieć fitu, gdyż z taka ręką zalicytowałbyś 3♥ od razu). Tak zalicytował Marek Szukała, zdobywca III miejsca w turnieju, i jego partner doprowadził do kontraktu 6♥, który wygrał na impasie króla atu. Ale najlepszym kontraktem jest tu 6♣. Potrafiłbyś je zalicytować?

3) Trudno znaleźć tu najlepszą odzywkę, przy moim stoliku padło pragmatyczne 6♣, partner 6♥, poprawka na 6BA i kontrakt został zrealizowany dzięki podziałowi trefli (♥AKD10xx podzieliły się 5-2).

4) Masz 7 VP'ów straty, musisz wygrać rozdanie! Wojtek Olański zalicytował 3BA, zapewne licząc, że na drugim stole zostanie przegrany szlemik. Partner posiadał:

♠5 ♥AKW98 ♦W852 ♣D96

Wychodziło 6♦, na impasie damy atu. Znacznie łatwiej byłoby w rozdaniu tym osiągnąć 6♦ po naturalnym otwarciu 1♦, a potem skoku w bilansowe 4BA. Partner zalicytowałby 5♦ i z dołożeniem „szóstego" nie byłoby chyba problemu?

Dodam, że mecz o I miejsce był bardzo dramatyczny! W następnym rozdaniu para Starkowski – Olański po otwarciu dwukolorowym 2♥ zagrała 6♦. Wistujacy mial AKD w kierach, a jednak zawistowano „bokiem" – wypuszczajac kontrakt. Zysk? Nie, strata. Na drugim stole para Szadkowski – Poślednik wyli-

cytowała 6BA z kontrą, wg mnie było tylko 11 lew z góry (to, że wistu też nie trafiono, chyba się domyślacie), jak wzięto 12 lew, nie wiem, nie wypadało pytać! A wystarczyło nie kontrować!!!! Drużyna Szadkowskiego wygrała teamy tylko jednym VPem!

5) W rozdaniu tym wielu zawodników licytowało już w drugim okrążeniu 4♥, i na tym się kończyło, przy moim stoliku zalicytowano 2BA, aby zagrać szlemika przy krótkości karo u partnera, potem jednak zrezygnowano z cue-bidów, licytując 4♥. Partner zalicytował „odwrotny" inwit atutowy, mówiący: „mam asy z boku i słabe atuty". Liczymy: 6 kierów, 4 piki, dwa asy = 12! A jak atuty się nie podzielą, to może jeszcze weźmiemy coś bokim.

Ręka partnera:

♠A5 ♥10 8 7 5 4 2 ♦A2 ♣AK9

6) Należy licytować, bo może być tak, że 1BA i dwa w starszy się wygrywa. Najlepiej stosować konwencję „Busola", gdzie w tej sekwencji zalicytowanie koloru otwarcia obiecuje minimum 4-4 starsze i mniej niż 10 PC. A dlatego kolor otwarcia, bo w automatycznym rozdaniu partner miał:

♠K7 ♥D10 ♦K6 ♣AD10 9 8 7 3

i kontrakt 2♣ był dla niego idealny. Czyli konwencja „Busola" mówi: albo w moje, albo w twoje, ale rozgrywamy MY!

Tyle z placu „boju". Gratuluje także parze Cezary Bura – Jerzy Rymwid wygrania dwusesyjnego turnieju. Widać, że Jurek oprócz prowadzenia zespołu *Unii* Leszno, organizowania życie brydżowego w Lesznie, będąc wspaniałym kolegą, potrafi sięgać po najwyższe laury, brawo!

Zapraszamy za rok!

PS. Warto też, aby więcej poznańskich brydżystów zaangażowało się w brydżowe życie i jego wsparcie. Mam wrażenie, że nikt za nas tego nie zrobi. Może także idea wykreowania prawdziwego brydżowego klubu w Poznaniu znajdzie swoich zwolenników i za rok taki klub (turnieje, duplikaty, kółka i kawa z kolegami) będzie współorganizatorem Mityngu Targowego. ♦

Andrzej Biliński

40 lat w służbie brydża

Sędzia brydżowy, organizator turniejów, założyciel Społecznego Klubu Sportowego *Etykieta*, którym kieruje jednoosobowo, i działacz społeczny WOZBS. Płk Kazimierz Dobrosz udziela się jeszcze jako zawodnik, ale zawsze podkreśla, że od początku na pierwszym planie była praca społeczna na rzecz brydża. Poświęcił jej już ponad 40 lat. Podobno nie ma w Polsce działacza brydżowego, który miałby jednocześnie tyle obowiązków. Jest to fakt tym bardziej godny uwagi, że 25 stycznia br. Pan Kazimierz obchodził 77. urodziny!

Turnieje przy ul. Cieszyńskiej, czy jak kto woli – *Pod Skocznią*, mają swoją wieloletnią tradycję, wiernych uczestników oraz opinię, iż nigdzie indziej nie panuje taki porządek. Pan Kazimierz, emerytowany płk WP, wprowadził bowiem rygory niemal wojskowe. Od jego decyzji nie ma odwołania. Za nieparlamentarne słowa są kary finansowe, gdy ktoś przyjdzie „w stanie nieważkości", może być pewien, że szybko zostanie odesłany do domu. Po turnieju obowiązkowo sprzątają wszyscy. Zwłaszcza że z chwilą zamknięcia Wojskowego Klubu Osiedlowego, przy ul. Cieszyńskiej 6, brydżystów przygarnęła sąsiednia Szkoła Podstawowa nr. 33, w dodatku za symboliczną złotówkę. Trzeba więc się starać, by dyrekcja szkoły nie odczuła, że ma uciążliwych gości.

„Brydż sportowy – **mówi płk K. Dobrosz** – to taka rywalizacja, przy której bardzo wyraziście uzewnętrzniają się ludzkie charaktery. Ciekawe pole do obserwacji miałby tu psycholog. Ta gra to równocześnie szkoła charakterów. Uczy dyscypliny, opanowania, rozwagi i szacunku dla rywali. Pod warunkiem, rzecz jasna, że ktoś czuwa nad tym, by te walory dominowały w czasie imprez. Taką właśnie wybrałem sobie rolę. Szkoda, że nie wszyscy uczestnicy turniejów, które sędziuję, to rozumieją. Są i tacy, którzy twierdzą, że przesadzam z tą dyscypliną, i dodają, że brydż to nie wojsko. To prawda, ale prawdą jest także, że wojsko niejednego wykierowało na człowieka. Bardziej martwi mnie jednak to, iż w turniejach, nie tylko tych przeze mnie organizowanych, stanowczo za mało młodzieży i ciągle te same twarze. Brakuje świeżej krwi. Złe to świadectwo dla tej dyscypliny i ludzi, którzy nią kierują". ♦

Wczasy brydżowe ze *Światem Brydża*

Ośrodek *As Pik* – Pogorzelica k/Niechorza, 30.08–07.09.2002 r.

Moi kochani, nasze coroczne brydżowe spotkania przenosimy z Międzyzdrojów do ośrodka wczasowego As Pik w Pogorzelicy, oczywiście też nad morzem. Plaża, sosnowe lasy (grzyby), solanki, mikroklimat i coś jeszcze… – wszystkiego nie spamiętałem.

Właściciel ośrodka, pan Janusz Lewgoft, jest entuzjastą brydża i zdeklarował się, że zrobi wszystko, byśmy chcieli przejeżdżać do niego co roku, a nawet częściej.

Turnieje (po obiedzie i po kolacji) – bez kar czasowych, bez złośliwych uwag partnera. O tym, że dobra atmosfera jest zapewniona – starzy bywalcy wiedzą, nowi się przekonają. Zapraszamy przede wszystkim brydżystów początkujących i średniaków (arcymistrzowie nie są mile widziani). Można przyjechać samemu, z rodziną, z osobą towarzyszącą, także z psem. Wpisowe do turniejów symboliczne. Sędziował będzie jeden z najlepszych, a przede wszystkim najsympatyczniejszych sędziów w Polsce – Zdzisław Kulesza. Dla chętnych zajęcia teoretyczne poprowadzi – Władysław Izdebski – też ponoć sympatyczny (jeśli zechcesz, zagra z Tobą w turnieju).

Osobodzień – **tylko 60 zł**. Szczegóły o ośrodku można znaleźć pod adresem: www.lewgoland.itn.pl

Telefony do ośrodka: (0-91) 38 63 375, 38 63 239, 38 63 212, e-mail: aspik@lewgoland.itn.pl

Zgłoszenia przyjmuje recepcja Asa Pik, a także – Władysław Izdebski, tel. (0-22) 618 22 58, e-mail: swiatbrydza@poczta.onet.pl

A więc, spotykamy się pod *Asem Pik*

Władysław Izdebski

Władysław Izdebski

Końcówka czy coś więcej? (2)

Wiemy już, jak licytować silne ręce bezatutowe po otwarciu w kolor młodszy. Teraz powiemy sobie nieco więcej o licytacji rąk bezatutowych po otwarciu w kolor starszy.

I tak, z siłą:

a) inwitującą, 11–12 PC – odpowiadający zgłasza kolor własny, a potem bilansowe 2BA;
b) 13–15 PC – odpowiadający zgłasza kolor własny, a potem bilansowe 3BA;
c) 16+ PC odpowiadający licytuje 2BA.

Tak więc, sekwencja:

1♥/♠	2BA

niesie co najmniej lekkie aspiracje szlemikowe. Przy czym odzywka ta nie wyklucza fitu w kolorze otwarcia. Oczywiście, przy ręce z fitem siła honorowa może być nieco mniejsza. Przypominam, że sekwencja:

1♥/♠	3BA

oznacza miltonowe podniesienie do końcówki w kolorze otwarcia z ręką zrównoważoną. Na przykład po otwarciu 1♠ zalicytujemy 3BA z ręką:

♠ K 10 7 2 ♥ A 8 ♦ D W 7 ♣ K 10 8 7

Taka licytacja *szybko do celu* ma zalety, o których mówiliśmy w *ŚB* 3/02.

1♠	2BA
?	

3♣/♦/♥ – naturalne, próba uzgodnienia koloru;
4♠ – 6+ pików, ręka minimalna, bez singletona;
4♣/♦/♥ – 6+ pików, *splinter* – krótkość we wskazanym kolorze, nie wymaga nadwyżek;
3BA – 14–15 PC, modelowy układ 5-3-3-2;
3♠ – a) 5-3-3-2, 12–13 PC lub 16+ PC (*mini-maksi*),
b) 6+ pików, nadwyżkowe.

1♥	2BA (wyklucza 4 piki)
?	

3♣/♦ – naturalne;
4♣/♦ – *splinter*, krótkość we wskazanym kolorze, 6+ kierów, nie wymaga nadwyżek;
3♠ – trzeba uzgodnić z partnerem, czy jest to naturalne, czy też wręcz przeciwnie – wskazuje krótkość, *splinter*. Rozsądnie wygląda ten drugi wariant, gdyż 2BA wykluczyło 4 piki, więc ich nie uzgodnimy, zaś 4♠ jako *splinter* jest złą odzywką, gdyż strasznie zawyża licytację;
3BA – 14–15 PC, modelowy układ 5-3-3-2, ale jeśli uwzględnimy to, co powiedzieliśmy powyżej, będziemy tak licytować także z czterema pikami;
3♥ – a) 12–13 PC lub 16+ PC (*mini-maksi*), modelowy układ 5-3-3-2 (ale będziemy tak licytować także z czterema pikami),
b) 6+ kierów, nadwyżkowe;
4♥ – 6+ kierów, bez nadwyżek, bez singletona.

I to już wszystko. Licytujemy:

♠ K W 8 7 6	N	♠ 10 5
♥ 9	W E	♥ A D 10 4
♦ K 10 8	S	♦ A 10 7
♣ A 10 8 3		♣ K D 5 2

W	E
1♠	2 BA
3 ♣	3 ♥
3 BA	pas

3♥ – wyczekujące (*waiting*), lokalizacyjne – trzeci kolor jest zawsze naturalny, zwykle wnosi obawy o kolor nie licytowany. **E** nie chce wychodzić powyżej 3BA, gdyż ma minimalną rękę. 3BA – odchylenie dodatnie (figura) w kolorze nie licytowanym (czwartym) i brak nadwyżek.

Być może taką odzywkę wyczekującą miałeś okazję zastosować po otwarciu 1BA.

Przykład:

♠ D 7	N	♠ K 10 6 5 4
♥ K D 10 3	W E	♥ A W 2
♦ A 9 7	S	♦ 4
♣ A 10 7 3		♣ K 8 5 2

W	E
1BA	2 ♥ (*transfer*)
2 ♠	3 ♣
3 ♥	4 ♥
pas	

3♣ – nie niesie aspiracji szlemikowych, choć ich nie wyklucza. Na razie powinniśmy skoncentrować się nad wyborem optymalnej końcówki.
3♥ – **W** spodziewa się u partnera singletona (z układem 5-4-2-2 i ręką bez aspiracji szlemikowych **E** często zalicytuje praktyczne 3BA). Jeśli singleton jest w karach, trzeba zdecydowanie grać w kolor. Ale przy singlu kierowym właściwym będzie kontrakt bezatutowy. 3♥ – trzeci kolor, wskazuje na koncentrację honorów i wnosi obawy o kolor nie licytowany (czwarty). 4♥ – próba gry na siedmiu atutach. Pas – akceptacja kontraktu kierowego. Temat ten rozwiniemy za miesiąc.

♠ K D 10 7	N	♠ A 9 3
♥ K 10 9 6 5	W E	♥ A 7
♦ 8	S	♦ A K 9 2
♣ A W 10		♣ K 9 8 2

W	E
1♥	2 BA
3 BA (14–15 PC)	6 BA
pas	

3BA – 14–15 PC, modelowo układ 5-3-3-2. Tu mamy przypadek szczególny: 4 piki i do tego jeszcze singleton (w życiu taka skrzywiona sekwencja może zdarzy się nam raz, a może wcale). Ale wbrew pozorom, nie jest to aż tak zła odzywka. **E** nie może mieć czterech pików i jeśli nie ma fitu w kierach, to ma układ 4-4 w kolorach młodszych, co przy sile 16+ PC nie daje zbytnich powodów do zmartwień o zatrzymanie w kolorze singletona. Już na pewno nie wywołałby w nas sprzeciwu rebid 3BA z ręką;

♠ K D 10 7 ♥ K W 10 6 5 ♦ W 8 ♣ A 7

Postępując jak wyżej, będziemy za to mieli komfort licytacji w takim rozdaniu:

♠ 7	N	♠ A 9 3
♥ K D 10 9 6 5	W E	♥ A 7
♦ K 8 7	S	♦ A W 10 2
♣ A 6 5		♣ K 9 8 2

W	E
1♥	2 BA
3 ♠	4 ♣
4 ♦	4 BA
5 ♠	5 BA
6 ♥	pas

3♠ – 6+ kierów, krótkość pik (brak skoku, a jednak singleton – musisz koniecznie to omówić z partnerem). 4♣

– cue-bid, odpowiada mi twoja krótkość, partnerze. 4♦ – cue-bid. 4BA – *Blackwood*. 5♠ – 2 wartości plus dama atu. 5BA – inwit wielkoszlemowy. 5♥ – brak nadwyżek. Szczegóły strefy szlemowej jeszcze przed nami.

♠ A D 10 7 6 ♥ D 8 ♦ A 9 ♣ 10 7 6 4	N W E S	♠ K 8 5 3 2 ♥ A W 8 ♦ K W 3 ♣ D 5

W	E
1♠	2 BA
3♠	4♠
pas	

2BA – **E** ma tylko 14 PC, ale za dziewiątego i dziesiątego atuta dodajemy 2 punkty. W sumie ręka niezbyt urodziwa, jak na tę (2BA) silną zapowiedź. 3♠ – 5-3-3-2, tak słabą czwórkę treflową otwierający postanowił ją zgubić (*mini-maksi*), lub 6+ pików z nadwyżką. 4♠ – minimalna ręka z fitem pikowym, z większą siłą **E** dałby teraz cue-bid.

♠ K D 10 7 2 ♥ K 7 ♦ W 6 ♣ A 10 8 6	N W E S	♠ A W 4 3 ♥ A D 4 3 ♦ D 10 9 ♣ K 9

W	E
1♠	2 BA
3♣	3♠
3 BA	4♣
4♥	4♠
pas	

3 ♠ – uzgodnienie koloru. 3BA – 5-4-2-2, ale nie zupełne minimum, wtedy 4♠. 4♣/♥ – cue-bidy. 4♠ – do pasa, partner wykluczył zatrzymanie w karach.

♠ K D 10 8 7 2 ♥ A 10 5 ♦ 9 8 ♣ K 8	N W E S	♠ A 9 ♥ K 9 4 3 ♦ A D 10 5 ♣ A 10 9

W	E
1♠	2 BA
3♠	3 BA
4♠	6♠
pas	

3♠ – to zbyt ładna karta na bezpośrednie 4♠. 3BA – naturalne, brak fitu. Jeśli partner ma 5-3-3-2 i siłę do13 PC, to o szlemiku nie może być mowy. 4♠ – 6 pików, lekki inwit szlemikowy. Z jeszcze silniejszą kartą otwierający dałby teraz cue-bid. 6♠ – ponieważ partner ma 6 pików i nadwyżkę, a my piękną kartę do gry kolorowej, więc szlemika powinniśmy wygrać.

♠ W 8 6 5 4 2 ♥ A 9 5 ♦ D W ♣ K 8	N W E S	♠ A 9 ♥ K 10 4 ♦ A 10 8 5 ♣ A 10 9 3

W	E
1♠	2 BA
3♠	3 BA
pas	

3♠ – 5-3-3-2 (*mini-maksi*). Wprawdzie mamy 6 pików, ale nikt chyba nie wątpi, że należy je potraktować jak pięciokart.

♠ A D W 4 2 ♥ D 5 4 2 ♦ D W ♣ A 9	N W E S	♠ K 9 ♥ K 10 6 3 ♦ A K 10 5 ♣ K W 3

W	E
1♠	2 BA
3♠	3 BA
4 BA	6 BA
pas	

3♠ – 5-3-3-2 (*mini-maksi*). Znowu **W** zignorował posiadany kolor czterokartowy. Zrobił to z dwóch powodów, czwórka kier jest słaba, a pięciokart pikowy (główne źródło lew) – silny. Tak więc nawet jeśli partner ma cztery kiery, to kontrakt bezatutowy nie powinien być gorszy od kierowego. 3BA – brak fitu pik, brak nadwyżek wystarczających do wygrania szlemika przy sile partnera do 13 PC. 4BA – *maksi*, inwit do szlemika. Z jeszcze większą siłą **W** szlemika by zgłosił. 6BA – przyjęcie inwitu.

Specjalnie podałem kilka rozdań wymagających w licytacji pewnych odstępstw, by uzmysłowić Czytelnikom, jak ważną rolę w licytacji stanowi *zasada elastyczności*, tak w ocenie lokalizacji figur (także kart środkowych), jakości longera, jak również układu ilościowego posiadanej ręki. Te wszystkie odstępstwa związane ze świadomym zgubieniem koloru słabego mogą mieć miejsce dopiero, gdy wiemy, że idziemy w kierunku szlemika. Na przykład, jeśli partner otworzy 1♣ a my mamy kartę:

♠ W 7 6 2 ♥ 10 8 4 3 ♦ A 8 ♣ K 3 2

zdecydowanie poprawną jest odpowiedź 1♥, gdyż o szlemiku być mowy nie może, a najczęściej grać będziemy częściówkę. Jeśli partner ma starszą czwórkę, gra w ten kolor będzie jak najbardziej wskazana, nawet gdy ma w nim 4 blotki. ♦

Problemy

Jak rozegrasz?

Rozwiązanie problemu ze str. 13

Rozdanie to pochodzi z pierwszego kryterium tegorocznych rozgrywek *Szerokiej Reprezentacji Polski*.

Obie strony po partii, rozdawał N.

	♠ K 4 ♥ A D 6 5 ♦ D ♣ K 8 7 6 4 2	
♠ 7 6 ♥ W 10 7 3 ♦ A K 8 7 6 ♣ A 3	N W E S	♠ A D 8 ♥ K 9 2 ♦ 10 5 3 2 ♣ D W 9
	♠ W 10 9 5 3 2 ♥ 8 4 ♦ W 9 4 ♣ 10 5	

W	N	E	S
Balicki	Tuszyński	Żmudziński	Kowalski
—	2 ♣[1]	pas	pas
2 ♦	pas	3 BA	pas…

[1] *Precision*

Pierwszy wist: ♣10 (czytelny dubleton). Tak samo lub bardzo podobnie licytowano i wistowano również na innych stołach. Wszyscy rozgrywający dokładali ze stołu blotkę, a gracze **N** bili pierwszą lewę ♣K i treflem kontynuowali. Po takim wstępie nie było już żadnych problemów: rozgrywający wyrabiali kara, oddając lewę w tym kolorze graczom **S**, a ci – z braku trefla – wychodzili w lawintalowane przez partnerów kiery.

Tylko Adam Żmudziński musiał się na swój sukces solidnie napracować, Tuszyński nie pobił bowiem pierwszej lewy ♣K, tylko dołożył w niej blotkę (!). **Adam zabił damą w ręce i ściągnął ♦A K.** Kiedy wyszło na jaw, że konieczne będzie oddanie lewy w tym kolorze obrońcy **S**, Żmudziński natychmiast zorientował się, że nie można tego uczynić już w tej chwili. Groziło to bowiem kontynuacją treflową ze strony gracza **S**, a potem dojściem do ręki ♥A jego partnera i ściągnięciem przezeń fort treflowych.

Najpierw trzeba było wytrącić dojście do ręki niebezpiecznego przeciwnika **N** (albo wziąć lewę kierową bez straty tempa). **Po zgraniu topów karowych Adam wyszedł zatem ze stołu w kiera.** I Tuszyński był bezradny. Jeśli wskoczy asem i wyrobi sobie trefle, nigdy już do nich nie dojdzie. Żmudziński odda bowiem lewę karową Kowalskiemu, a potem zaimpasuje jeszcze ♠K. ♦

Skrzynka pocztowa

Szlemikowe kłopoty

W grze robrowej mój partner otworzył 1BA, a ja otrzymałem taką rękę:

♠DW109765 ♥6 ♦AW65 ♣7

Zgłosiłem *transfer* 2♥ i po 2♠ partnera skoczyłem na 4♣ – *splinter*. Nie wiem, czy to był dobry pomysł, mam przecież aż dwie krótkości. Partner zaakceptował moją krótkość treflową cue-bidem 4♦. Ja zgłosiłem 4♥, a partner spytał o asy i wyhamował w 5♠. Oto całe rozdanie:

	♠4 ♥A10752 ♦10 97 ♣K1062	
♠AK ♥KD83 ♦K43 ♣W985	N W E S	♠DW109765 ♥6 ♦AW65 ♣7
	♠832 ♥W94 ♦D82 ♣AD43	

Po wiście karowym kontrakt 5♠ został przegrany.

Trudno winić za to nieszczęście mojego partnera. Mój cue-bid 4♥ wyglądał, z jego pozycji, na asa. W tej sytuacji mariasz kier prezentował się znakomicie. Może mogłem sobie darować 4♥, a może w ogóle nie powinienem inwitować szlemika? Proszę o skomentowanie moich poczynań.

Andrzej Sochacki (Gdynia)

Od redakcji: Panie Andrzeju, rozdanie jest bardzo trudne i zapewne wiele rutynowanych par nie sprostałoby zadaniu. Szlemik wymaga zastania u partnera bardzo wybranych wartości. W takich sytuacjach, gdy nie znamy sposobu na ich sprawdzenie, postępujmy zgodnie ze statystyką – przyjmujemy, że partner ich nie posiada! Z Pana ręką statystyczną akcją jest końcówka.

Przypuśćmy, że rozdanie wygląda tak:

♠K4 ♥A1083 ♦KD3 ♣A985	N W E S	♠DW109765 ♥6 ♦AW65 ♣7

Szlemik jest wykładany. Dojdziemy do niego, w sposób bezpieczny, po takiej licytacji:

1BA	2♥
2♠	3♦
3BA	4♠
6♠	pas

Licytacja **E** wskazuje na układ 6^{+}-4 i inwituje szlemika (z ręką bez aspiracji szlemikowych **E** zgłosiłby *teksas* 4♥ w pierwszym okrążeniu licytacji). **E** pokazał kolor boczny, by wskazać partnerowi, które figury są do szlemika potrzebne. Proszę zauważyć, że **E**, po 3BA, mógł ujawnić singletona, przecież ma go na pewno. Nie zrobił tego, a to znaczy, że w kolorach nielicytowanych interesują go tylko asy. Ręka **E** mogłaby wyglądać także tak:

♠DW10976 ♥K6 ♦AW65 ♣7

W ma idealne wartości, wszystkie jego figury tworzą *bazę* (są grające) – więc zgłoszenie szlemika jest oczywiste.

Dziękujemy Panu za nadesłany problem, gdyż rozważania nad tym rozdaniem pozwalają pokazać niuanse licytacji szlemikowej. (*W. I.*) ♦

Roman Krzemień

Rozgrywka pojedynczego koloru

I znów wracamy do rozgrywki psychologicznej, oto kolor atutowy: Wx – 9876xx. Czy musimy w nim oddać cztery lewy, jeżeli się nie podzieli? Tak, jeżeli zagramy leniwie blotkę. Ale spójrzmy na pełne rozdanie z rozgrywek 1-ligowych:

	♠W2 ♥KD7642 ♦AK85 ♣D	
♠A ♥W85 ♦W1092 ♣W7543	N W E S	♠KD106 ♥103 ♦D64 ♣1862
	♠987543 ♥A9 ♦73 ♣AK9	

Wojtek Siwiec rozgrywał z tymi kartami 4♠. Po wzięciu pierwszej lewy damą trefl w stole zagrał waleta pik. **E** zabił figurą i obrońcy wzięli tylko trzy lewy.

Nie powinniśmy się poddawać również przy rozkładzie Wxx – 10xxxx. Spróbujmy zagrać ze stołu waleta. A nuż rozkład będzie następujący:

	Wxx	
AD		K9x
	10xxxx	

I **E** zabije waleta królem.

Również w poniższym rozkładzie możemy czasem uratować lewę:

	K7x	
Wx		AD9
	108652	

Gramy blotkę do króla i gdy **E** zabije asem, to zamiast się poddać przejdźmy do stołu i zagrajmy blotkę. A nuż **E** wskoczy damą?

A oto rozdanie z eliminacyjnych rozgrywek amerykanskich:

	♠KW92 ♥1074 ♦AW832 ♣—	
♠D653 ♥D ♦1064 ♣109652	N W E S	♠A1074 ♥W93 ♦7 ♣KD843
	♠8 ♥AK652 ♦KD95 ♣AW7	

Siedzący na **S** znany internacjonał kanadyjski, Sammy Kehela, rozgrywał szlemika kierowego. Rozgrywka trwała trzy sekundy. Wist karowy zabity w ręku, as, król kier i bez jednej. Po meczu Kehela zwierzył się swoim kolegom z drużyny: „Powinienem był zabić karo w stole i zagrać dziesiątkę kier. A nuż **E** zabiłby waletem. Wyimpasowałbym mu potem dziewiątkę". Na to pocieszył go kolega z drużyny – inny sławny gracz amerykański – Lew Mathe: „Ja, będąc na **E**, zabiłbym dziesiątkę, mając tylko W 3, a siedząc na **W**, dorzuciłbym błyskawicznie damę z konfiguracji D 9. I co? Przegrałbyś czapę.

Na szczęście, rzadko naszym przeciwnikiem jest gracz klasy Lwa Mathe i dlatego warto spróbować sprowokować błąd przeciwnika. ♦

Wojciech Siwiec

Wakacyjne problemy

Nadrabiamy spowodowane zmianami wydawniczymi zaległości wobec Czytelników, przypominając – w tym i następnych numerach – pozostałe problemy *Wielkiego Wakacyjnego Konkursu Świata Brydża 2001* oraz publikując ich rozwiązania.

Jeśli nie zaznaczono inaczej, w *KONKURSIE* obowiązywał naturalny styl licytacji na bazie *Naszego Systemu* oraz zasady *wistu odmiennego* i *zrzutek odwrotnych*.

5. Mecz; obie strony po partii, rozdawał **E**.

Przebieg licytacji:

Ty	N	E	S
—	—	1♦	1♥
2♥[1]	3♥	pas	4♥
pas	pas	pas	

[1] co najmniej inwit z fitem karowym

Zawistowałeś (**W**) ♠7 i wyłożony został taki oto stół:

dziadek
♠ D 9 6 5 3
♥ W 8 4 3
♦ K W 2
♣ 6

Ty
♠ 8 7 4
♥ D 5
♦ A 10 8 7 4
♣ K 10 9

N / W E / S

Rozgrywający dołożył ze stołu blotkę, partner wziął lewę ♠W, a z ręki **S** spadła ♠10. W drugiej lewie **E** odwrócił w ♥6, którą rozgrywający zabił w ręce asem. Następnie **S** wyszedł ♣5 i Twoja ♣9 wzięła lewę (partner dołożył ♣2). **Ułóż plan swojej dalszej gry w obronie (4 punkty).**

Oto całe rozdanie:

Mecz; obie przed, rozd. E.

	♠ D 9 6 5 3 ♥ W 8 4 3 ♦ K W 2 ♣ 6	
♠ 8 7 4 ♥ D 5 ♦ A 10 8 7 4 ♣ K 10 9	N / W E / S	♠ A K W 2 ♥ 6 ♦ D 9 6 5 ♣ A 8 4 2
	♠ 10 ♥ A K 10 9 7 2 ♦ 3 ♣ D W 7 5 3	

Wydaje się, że należy kontynuować ♥D, jest to jednak rozumowanie krótkowzroczne. Spójrz, do czego ono doprowadzi. Rozgrywający zabije ♥K w ręce, przebije w dziadku trefla i wyjdzie stamtąd ♠D, przebije wstawionego przez Twojego partnera ♠K, przebije na stole trefla, zagra stamtąd ♠9 i przebije dołożonego przez **E** ♠A. Dojdzie do następującej końcówki:

	♠ 6 5 ♥ — ♦ K W 2 ♣ —	
♠ — ♥ — ♦ A 10 8 7 4 ♣ —	N / W E / S	♠ 2 ♥ — ♦ D 6 5 ♣ A
	♠ — ♥ 10 9 ♦ 3 ♣ D W	

Przeciwnik wyjdzie w niej z ręki w karo. Gdy przepuścisz je, postawi ze stołu króla (jedyna szansa na sukces) i zrobi nadróbkę. A kiedy na zagraną z ręki **S** blotkę karo wskoczysz asem, w następnej lewie będziesz musiał dopuścić rozgrywającego do fort pikowych na stole.

Widzisz więc, że **przed zagraniem w atu musisz najpierw ściągnąć ♦A (!)**. Końcówka rozdania będzie wówczas wyglądała następująco:

	♠ 6 5 ♥ — ♦ K W ♣ —	
♠ — ♥ — ♦ 10 8 7 4 ♣ —	N / W E / S	♠ 2 ♥ — ♦ D 6 ♣ A
	♠ — ♥ 10 9 ♦ — ♣ D W	

I rozgrywający będzie musiał oddać w niej jeszcze jedną (czwartą) lewę.

Gwoli ścisłości, **po ściągnięciu ♦A wolno Ci też odejść w trefla**. Twoja ♥D nie pozwoli bowiem przeciwnikowi na bezpieczne przebicie na stole czwartej rundy trefli.

6. Mecz; strona **NS** po partii, rozdawał **N**.

Po licytacji:

W	N	E	S
—	1♠	pas	1 BA[1]
pas	2♦	pas	2 BA[2]
pas	3 BA	pas…	

[1] forsujące; [2] naturalne, 11–12 PC

Twój partner (**W**) zawistował ♥5 i wyłożony został następujący dziadek:

dziadek
♠ A K 7 6 3
♥ K
♦ K 6 4 3
♣ 9 8 4

Ty
♠ D 8 4 2
♥ D W 8
♦ A 8 7
♣ K W 10

N / W E / S

Pierwsza lewa została wzięta ♥K na stole, prawidłowo odblokowałeś się ♥D, a rozgrywający dołożył z ręki ♥2. Następnie **S** zagrał z dziadka ♦3, dodałeś ♦8, z ręki rozgrywającego została dołożona ♦D, a Twój partner dodał ♦2. **S** kontynuował z ręki ♦W (**W** dołożył ♦9), a potem ♦10. **Którą rundę kar zabijesz asem? Zaplanuj dalszą obronę (6 punktów).**

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że należy zabić asem drugą rundę kar i kontynuować ♥W. Rozgrywający będzie musiał go przepuścić. Następnie możesz zagrać jeszcze raz w kiera albo zmienić wist na treflowy, ale…

Spójrz na pełny rozkład:

Mecz; NS po, rozd. N.

	♠ A K 7 6 3 ♥ K ♦ K 6 4 3 ♣ 9 8 4	
♠ 10 9 ♥ 10 9 6 5 4 3 ♦ 9 2 ♣ D 6 5	N / W E / S	♠ D 8 4 2 ♥ D W 8 ♦ A 8 7 ♣ K W 10
	♠ W 5 ♥ A 7 2 ♦ D W 10 5 ♣ A 7 3 2	

W tym momencie nic Ci już nie pomoże. Rozgrywający zabije kiera (trefla może raz przepuścić), po czym przejmie

♦10 królem w dziadku i wyjdzie stamtąd małym pikiem. Wskoczysz ♠D, ale będziecie mieli do ściągnięcia jeszcze tylko co najwyżej dwa trefle. A przeciwnik odblokuje ♠W z ręki, wejdzie na stół ♦6 (!) i wykorzysta tamtejsze lewy pikowe.

Już zapewne widzisz, że **nie należało bić drugiej rundy kar asem**, chyba że **S** przejąłby w niej ♦W z ręki królem na stole!), **tylko trzeba było ją przepuścić**! Rozgrywającemu zabrakłoby wówczas jednego dojścia do dziadka – aby zagrać stamtąd pika do waleta w ręce, a potem powrócić na stół, aby wykorzystać pozostałe lewy pikowe.

7. Brydż robrowy; obie strony po partii, rozdawał **W**.

Licytowano:

Ty	N	E	S
pas	1♦	pas	1♥
pas	2♣	pas	4♥
pas…			

Wyszedłeś (**W**) ♠7 i wyłożony został następujący dziadek:

dziadek
♠ K 5
♥ 7
♦ A 9 7 3 2
♣ A K 6 4 3

Ty
♠ 9 7
♥ D 6 4 2
♦ W 8 6 5
♣ D D 2

N / W E / S

Rozgrywający dołożył ze stołu ♠5, a Twój partner wziął lewę ♠D. Następnie **E** ściągnął jeszcze ♠A i kontynuuje ♠8. **S** dodał kolejno: ♠3, ♠4 i ♠10. **Zaplanuj swoją dalszą grę w obronie (8 punktów).**

Twój partner na pewno nie posiada sześciokartowego longera w pikach (gdyby posiadał, niewątpliwie wszedłby nim do licytacji po otwarciu 1♦), wolno Ci zatem założyć, że w ręce rozgrywającego znajdują się co najmniej cztery karty tego koloru. Jest tam również minimum sześć kierów, widzisz więc, że wszystkie przegrywające przeciwnika w kolorach młodszych zostaną pokryte przez honory dziadka. Zatem dalsze lewy obrońców mogą pochodzić wyłącznie z kolorów starszych.

W ręce rozgrywającego znajduje się ♠W 10 x x lub ♠W 10 x x x **S** nie ma więc w tym kolorze przegrywających. Stąd istotna konkluzja: abyście mieli szanse na obłożenie 4♥, Twój partner musi posiadać honor atutowy.

Jeżeli honorem tym jest as, zawsze dacie sobie radę, załóżmy więc, że to ♥K. Oto obraz całego rozdania:

Brydż robrowy; obie po, rozd. W.

♠ K 5
♥ 7
♦ A 9 7 3 2
♣ A K 6 4 3

♠ 9 7
♥ D 6 4 2
♦ W 8 6 5
♣ D D 2

N / W E / S

♠ A D 8 6
♥ K 5
♦ D D 4
♣ W 9 7 5

♠ W D 4 3 2
♥ A D W 9 8 3
♦ K
♣ 8

Rozważ, co wydarzy się, jeżeli przebijesz trzecią rundę pików ♥10. Powiedzmy, że po dokonaniu tej przebitki wyjdziesz w karo. Rozgrywający zabije tę lewę na stole i zaimpasuje kiery damą, a potem ściągnie ♥A, na którego spadnie od Twojego partnera król.

Jeżeli zupełnie powstrzymasz się od przebicia pika, spotka was podobny los. Przeciwnik wejdzie na stół i zaimpasuje kiery, po czym ściągnie w tym kolorze asa. I w tym wypadku dostaniecie tylko jedną lewę atutową – na Twoją ♥10.

Przebij więc trzeciego pika małym kierem ! Jeśli rozgrywający nadbije na stole, nie będzie potem miał czym zaimpasować ♥K. Wróci więc do ręki i zagra stamtąd ♥A, a potem ♥ D (wyjście w drugiej lewie kierowej z ręki blotką! to zagranie wyłącznie w widne karty). Partner pobije ♥D królem i zagra w pika po raz czwarty, a to wypromuje ♥10 w Twojej ręce na czwartą lewę obrony.

Komisja Współpracy z Terenem...

… prosi o zapytania w sprawach organizacji Imprez Środowiskowych oraz o informacje o datach i miejscu organizacji tych imprez.

Kontakt:
Przew. Włodzimierz Andrejew
93-172 Łódź, ul. Łukasińskiego 3/30
e-mail: wlodek@brydz.z.pl
tel. (42) 684 75 03, 0503 098318

8. W odkryte karty
a. Miniproblemik rozgrywkowy

♠ D 8
♥ —
♦ —
♣ 7

♠ W 2
♥ A
♦ —
♣ —

N / W E / S

♠ K D
♥ —
♦ A
♣ —

♠ A 3
♥ —
♦ —
♣ A

Atu: piki. Wychodzisz z ręki **S** i masz wziąć na pewno dwie lewy. **W jaki sposób tego dokonasz? (1 punkt).**

Nie możesz rozpocząć od wyjścia ♣A, gdyż **W** przebije go, a jego partner i tak weźmie jeszcze jedną lewę atutową.

Gdybyś ściągnął najpierw ♠A, a potem ♣A, sytuacja powtórzyłaby się – **W** przebiłby, a **E** dostałby jeszcze lewę na ♠K. A jeżeli po ♠A kontynuowałbyś małym pikiem – **E** wziąłby ostatnie dwie lewy: na ♠K oraz ♦A.

Pozostaje Ci zatem tylko jedno: **wyjść z ręki małym pikiem! Jeśli na Twoją ♠3 gracz W położy ♠2 – dodasz z dziadka ♠8**. Obrońca **E** weźmie lewę ♠10, nie będzie jednak dysponował bezpiecznym odejściem. Gdy **E** wyjdzie ♠K – weźmiesz ostatnie dwie lewy w ręce: na ♠A oraz ♣A. A kiedy prawy obrońca będzie kontynuował ♦A, zrzucisz z ręki ♣A, a na stole dokonasz przebitki damą pik.

A gdy W wstawi na Twoją ♠3 waleta – pobijesz go na stole damą pik. **E** weźmie lewę ♠K, i tym razem nie będzie jednak miał w co odejść (bez straty lewy).

Gdybyś – w tym ostatnim przypadku – nie pobił waleta pik damą, **W** kontynuowałby ♥A i obrońcy wypromowaliby sobie dodatkową lewę atutową – dziadek przebiłby bowiem damą pik, **E** nadbiłby królem, a **S** poprawiłby asem. W ten sposób ♠2 w ręce **W** zostałaby wypromowana na jeszcze jedną, nadprogramową lewę obrońców. ♦

www.pzbs.pl
WYDARZENIA, WYNIKI, LINKI

Konkurs
Świata Brydża nr 7/2002 – Problemy

1. Mecz; obie strony po partii, rozdawał **W**.
Po licytacji:

Ty	N	E	S
1♣	pas	2♦	pas
2 BA	pas	3 BA	pas…

rozgrywasz (**W**) końcówkę bezatutową z następującymi kartami:

Ty		dziadek
♠ 9 4 3	N	♠ A K W
♥ A W	W E	♥ 6 3
♦ K 8 2	S	♦ A W 6 4 3
♣ A D 8 4 3		♣ 6 5 2

Gracz **N** zawistował (*odmiennie*) ♠6. **Ułóż plan swojego postępowania**.

2. Mecz; obie strony przed partią, rozdawał **W**.
Przebieg licytacji:

Ty	N	E	S
1 BA[1]	pas	3 BA	pas…

[1] 12–14 PC

Rozgrywasz (**W**) kolejny kontrakt firmowy z następującą parą rąk:

Ty		dziadek
♠ A K D	N	♠ D W 6
♥ D 8 5 2	W E	♥ A W
♦ D W 3	S	♦ K D 6 5
♣ 9 6 4		♣ D W D 7

Pierwszy wist (*odmienny, zrzutki odwrotne*): ♥4. Położyłeś ze stołu ♥W i wziąłeś na niego lewę. Gracz **S** dołożył ♥7. **Zaplanuj rozgrywkę**.

3. Mecz; strona **NS** po partii, rozdawał **W**.
Po licytacji:

Ty	N	E	S
1♠	pas	2♥	pas
3♦	pas	4♠	pas
4BA[1]	pas	5♦[2]	pas
5♥[3]	pas	6♣[4]	pas
6♠	pas…		

[1] *Blackwood*; [2] jedna (lub cztery) wartość (-ci); [3] pytanie o ♠D; [4] ♠D plus jeden boczny król

przyszło Ci (**W**) rozgrywać szlemika pikowego z następującymi walorami:

Ty		dziadek
♠ A K W D 6	N	♠ D 7 3
♥ 4 3	W E	♥ A K 8 6 5
♦ K D D 5 3	S	♦ W 4
♣ A		♣ D 9 2

Gracz **N** zaatakował (*odmiennie, zrzutki odwrotne*) ♣K, jego partner dołożył ♣4. Zabiłeś w ręce ♣A i ściągnąłeś ♠A, na którego spadły kolejno: ♠2, ♠3 i ♣7. **Zaplanuj rozgrywkę. Czy zmodyfikowałbyś jakoś ten plan, gdyby dziadek miał blotkę kier mniej, a blotkę trefl więcej?**

4. Mecz; obie strony przed partią, rozdawał **S**.
Licytacja nie trwała długo:

Ty	N	E	S
—	—	—	3♥
pas	6♥	pas…	

Przeciwko szlemikowi kierowemu zaatakowałeś (**W**) ♣9 (*odmiennie, zrzutki odwrotne*) i wyłożono następującego dziadka:

		dziadek
		♠ A 7 5 4
		♥ D 4
		♦ A K W
		♣ A K 6 5
Ty		
♠ W 8 3	N	
♥ K 3	W E	
♦ D 7 6 5	S	
♣ D 9 8 2		

Rozgrywający zabił pierwszą lewę ♣A na stole, Twój partner dołożył ♣D, a z ręki **S** spadła ♣7. Następnie przeciwnik zagrał z dziadka ♥D – ♥8 od **E**, ♥2 od **S**. **Ułóż plan swojej gry w obronie.**

5. Mecz; strona **NS** po partii, rozdawał **E**.
Po licytacji:

W	N	Ty	S
—	—	1♦	1♥
pas	2♣[1]	pas	3♣[2]
pas	4♥	pas…	

[1] *Drury*; [2] naturalne, wejście nadwyżkowe

Twój partner (**W**) zawistował (odmiennie) ♦9 i wyłożony został taki dziadek:

		dziadek
		♠ A K D
		♥ 9 7 5 3
		♦ 6 4 2
		♣ D W D
		Ty
	N	♠ W 6 4 2
	W E	♥ A W 2
	S	♦ A K D 7 5
		♣ 7

Dokładnie zaplanuj swoją grę w obronie.

Wyniki Konkursu

Najlepsi w KONKURSIE z nru 3/2002 *ŚB*

		pkt.
1.	**Krzysztof Bednarz (Dąbr. Górnicza)**	**490**
2.	**Mieczysław Gajak (Warszawa)**	**480**
	Michał Kowalski (Świdnik)	**480**
4.	Kazimierz Barciś (Oświęcim)	470
5.	Wojciech Gierulczak (Warszawa)	470
6.	Wojciech Sołtysiak (Hrubieszów)	460
	Krystian Trubadur (Koszalin)	460
8.	Janusz Wawrowski (Warszawa)	450
	Mariusz Topolnicki (Elbląg)	450
10.	Tadeusz Maksymiuk (Zielona Góra)	440
11.	Piotr Buczkowski (Sopot)	430
	Tomasz Janczak (Warszawa)	430
	Mariusz Nowak (Płock)	430
	Wawrzyniec Luboń (Warszawa)	430
15.	Kazimierz Łochowski (Warszawa)	420
16.	Paweł Jakubicki (Łódź)	410
17.	Grzegorz Bąk (Łódź)	400
	Józef Dwornik (Olkusz)	400
	Artur Lisicki (Grójec)	400
	Zygmunt Skiba (Mechanicsburg, USA)	400
	Tadeusz Żeleźniak (Lublin)	400
22.	Tadeusz Wielczek (Kraków)	390
	Hieronim Luba (Olsztyn)	390
24.	Tamara Święcicka (Gdańsk)	380
	Józef Tur (Koszalin)	380

Najlepsi w KONKURSIE
PUNKTACJA KWARTALNA I–3/2002

		pkt.
1.	**Mieczysław Gajak (Warszawa)**	**1440**
2.	**Krzysztof Bednarz (Dąbr. Górnicza)**	**1420**
3.	**Wojciech Sołtysiak (Hrubieszów)**	**1410**
4.	Janusz Wawrowski (Warszawa)	1400
5.	Grzegorz Bąk (Łódź)	1380
6.	Paweł Jakubicki (Łódź)	1340
7.	Tomasz Janczak (Warszawa)	1310
8.	Artur Lisicki (Grójec)	1280
9.	Kazimierz Barciś (Oświęcim)	1270
10.	Józef Dwornik (Olkusz)	1250
	Zygmunt Skiba (Mechanicsburg, USA)	1250
12.	Tadeusz Maksymiuk (Zielona Góra)	1240
	Krystian Trubadur (Koszalin)	1240
14.	Wojciech Gierulczak (Warszawa)	1200
	Tadeusz Łagoda (Ostr. Świętokrzyski)	1200
	Wawrzyniec Luboń (Warszawa)	1200
17.	Mariusz Topolnicki (Elbląg)	1190
18.	Tadeusz Wielczek (Kraków)	1170
19.	Piotr Buczkowski (Sopot)	930
	Michał Kowalski (Świdnik)	930
21.	Wiesław Paszko (Łęczna)	890
22.	Teresa Olczyk-Drabczyńska (Żyrardów)	780

UWAGA! Na zwycięzców punktacji rocznej i kwartalnych czekają atrakcyjne nagrody. Medalistów ze stycznia i lutego prosimy o przesłanie do redakcji brydżowych minimetryczek (wiek, klub, tytuł klasyfikacyjny, od kiedy gra w brydża, największe sukcesy) oraz zdjęć – kolorowych i dobrej jakości! Zamieścimy je w otwieranej niebawem *GALERII ZWYCIĘZCÓW*.

Wojciech Siwiec

Konkurs *Świata Brydża* nr 5/2002 –Rozwiązania problemów

1. Mecz; obie po partii, rozdawał **W**. Po licytacji:

Ty	N	E	S
1♥	pas	2♦	pas
2♠[1]	pas	3♥[2]	pas
3♠[3]	pas	4♦[4]	pas
4 BA[5]	pas	5♥[6]	pas
7♥	pas…		

[1] rewers, 5+♥ – 4♠; [2] zachęcające uzgodnienie kierów; [3, 4] cue-bidy; [5] *Blackwood*; [6] dwie wartości na uzgodnionych kierach plus dama atu rozgrywasz (**W**) wielkiego szlema w kiery z następującymi kartami:

Ty		dziadek
♠AK42		♠63
♥AD763	N W E S	♥KD5
♦K		♦ADWD96
♣ADW		♣52

Pierwszy wist: ♦4 (*odmienny*). **Ułóż plan swojego postępowania**.

Wist karowy jest szkudny – bez niego mógłbyś sobie przecież pozwolić na bezpieczne rozegranie atutów, tzn. ściągnięcie najpierw mariasza, a następnie wyimpasowanie graczowi **S** hipotetycznego czwartego waleta. Teraz musisz jednak zachować kierowy honor na stole jako dojście tam w trzeciej rundzie atutów. Wydaje się więc, iż pierwszy wist karowy zredukował Twoje opcje do gry na podział kierów 3-2, tzn. że należy ściągnąć trzy razy atu, kończąc w dziadku, a następnie odegrać kara. I tak jest w istocie, ale… Popatrz na pełny rozkład:

Mecz; obie po partii, rozdawał W.

	♠D975 ♥W2 ♦74 ♣KD643	
♠AK42 ♥AD763 ♦K ♣ADW	N W E S	♠63 ♥KD5 ♦ADWD96 ♣52
	♠WD8 ♥984 ♦8532 ♣987	

Nie wolno Ci ulec odruchowi i rozpocząć od zagrania honoru kierowego ze stołu – **postępowanie prawidłowe to ściągnięcie w pierwszej kolejności ♥A!**

Gdybyś niefrasobliwie zaczął od wyjścia z ręki blotką atu, sprytny przeciwnik **N** mógłby dołożyć ♥W!, mimo iż posiadałby w kierach jeszcze jedną (a nawet dwie!) kartę (-y). A to postawiłoby Cię przed problemem – jeżeli uwierzyłbyś, iż lewy obrońca zagrał „uczciwie", przerwałbyś atutowanie i począłbyś ciągnąć kara (tylko taka gra wiodłaby bowiem do sukcesu przy rozkładzie atutów 1 (**N**) – 4 (**S**). I gracz **N** przebiłby trzecią lewę karową, obkładając wykładanego szlema.

2. Mecz; strona **WE** po, rozdawał **W**. Po licytacji:

Ty	N	E	S
1♠	1 BA[1]	2♠	pas
4♠	pas…		

[1] naturalne, 15–17 PC

przyszło Ci (**W**) rozgrywać końcówkę pikową z następującą parą rąk:

Ty		dziadek
♠AK542		♠986
♥872	N W E S	♥W9
♦ADW63		♦K952
♣—		♣K743

Gracz (**N**) zawistował (*odmiennie*) ♦8. **Zaplanuj rozgrywkę**.

Jeżeli ♦8 jest wistem z czterokartu, trudno – kontraktu nie wygrasz, najprawdopodobniej jednak przeciwnik wyszedł z konfiguracji ♦10 8 x. Tak czy owak grozi Ci przebitka karowa, nie możesz więc liczyć na przebicie na stole kiera. A kiedy ściągniesz atuty z góry, zostaniesz z trzema przegrywającymi kierami w ręce.

Rozwiązanie jest wszakże proste, spójrz na całe rozdanie:

Mecz; WE po partii, rozdawał W.

	♠DW3 ♥AD6 ♦D84 ♣ADWD	
♠AK542 ♥872 ♦ADW63 ♣—	N W E S	♠986 ♥W9 ♦K952 ♣K743
	♠D7 ♥KD543 ♦7 ♣98652	

Uratuje Cię *rozgrywka na odwróconą rękę*. **W pierwszej lewie koniecznie wstaw z dziadka ♦9 (!), a z ręki odblokuj się ♦6 (!). Następnie przebij trefla, ściągnij ♠A K, zgraj też ♦A, damę karo przejmij na stole królem, przebij w ręce kolejnego trefla, starannie zachowaną ♦3 pobij trójką w dziadku i przebij w ręce trzeciego trefla. A potem wyjdź stamtąd ostatnim karem, co pozwoli Ci wziąć dziesiątą lewę na ♠9 dzięki tzw. *manewrowi złodziejskiemu*.** Zauważ, iż gdy gracz **N** dokona w którymkolwiek momencie przebitki ♠D, nic mu to nie pomoże (zawsze przebijesz wówczas na stole trzeciego kiera).

3. Mecz; strona **WE** po, rozdawał **S**. Przebieg licytacji:

Ty	N	E	S
—	—	—	pas
2♥[1]	pas	4♥	pas

[1] *słabe dwa*

Rozgrywasz (**W**) 4♥ z następującymi kartami:

Ty		dziadek
♠W		♠AD
♥ADWD42	N W E S	♥K3
♦W4		♦AK8532
♣8752		♣D63

Gracz **N** zaatakował ♣9 (*wist i zrzutki naturalne!*). Dołożyłeś ze stołu blotkę, a **S** przejął kartę partnera ♣10, wziął na nią lewę, i odwrócił ♠4. Z ręki **W** – walet, od **N** – ♠K, zabiłeś na stole ♠A. **Jak poprowadzisz dalszą rozgrywkę?**

Pierwszy wist oddany został w singla lub z dubletona treflowego, w żaden sposób nie wyrobisz więc naturalnej lewy w tym kolorze. Także perspektywa przebicia trefla w dziadku nie wygląda różowo – obrońca **S** bowiem, dwa razy jeszcze dochodząc honorami treflowymi, dwukrotnie połączy atuty.

Mimo to warto zagrać w trefle, chociażby dlatego, iż może to być wstępny krok do ustawienia gracza **S** w przymusie treflowo-karowym (jeśli posiada on też co najmniej trzy kara). Ponadto, Twoje zagranie w trzeciej lewie w trefla, nie tylko zmu-

si obrońcę **S** do wyjścia w atu, ale też spowoduje, iż treflowa komunikacja pomiędzy rękami przeciwników zostanie przerwana. Jeżeli uda Ci się potem wyrobić lewę karową w taki sposób, aby w trakcie tego procesu nie dostał się do ręki obrońca **S**, na dobre karo będziesz mógł pozbyć się przegrywającego trefla. A tak stanie się, gdy kara dzielą się 3-2, a dama tego koloru znajduje się u **N**. Spójrz na całe rozdanie.

Mecz; strona WE po partii, rozdawał S.

	♠ K 8 7 5 2 ♥ 8 6 5 ♦ D 9 7 ♣ 9 4	
♠ W ♥ A D W 10 4 2 ♦ W 4 ♣ 8 7 5 2	N W E S	♠ A 10 ♥ K 3 ♦ A K 8 5 3 2 ♣ D 6 3
	♠ D 9 6 4 3 ♥ 9 7 ♦ 10 6 ♣ A K W 10	

Taki rozkład jest zresztą ogromnie prawdopodobny – gracz **S** ujawnił już przecież ♣A K W oraz – prawie na pewno – ♠D, a na pierwszej ręce spasował. **Zagraj zatem w trzeciej lewie w trefla. Prawy obrońca S weźmie tę lewę i będzie musiał zawistować w kiera. Ale Ty wyatutujesz wówczas do końca, a następnie wyjdziesz z ręki ♦W i przepuścisz wstawioną przez N damę!**

4. Turniej na maksy; obie strony po partii, rozdawał **S**.

Po licytacji:

W	N	Ty	S
—	—	—	1 ♣[1]
2 ♣[2]	3 ♦[3]	4 ♣[4]	4 ♠[5]
pas	6 ♣	pas…	

[1] *lepszy młodszy*, 3+♣; [2] dwukolorówka 5+ – 5+ na starszych; [3] kara plus bardzo dobry, co najmniej pięciokartowy, fit treflowy; [4] zbyt dobra ręka, aby zgłosić z nią bezpośrednie 4♥/♠; [5] cue-bid, inwit szlemikowy

Twój partner (**W**) zaatakował (*odmiennie*) ♥K i wyłożono następującego dziadka:

dziadek

	♠ 8 6 ♥ 6 ♦ A K 7 6 2 ♣ D W 9 7 3	
	N W E S	**Ty** ♠ K W 2 ♥ A 10 9 4 ♦ D W 8 4 3 ♣ 8

Ułóż plan swojej gry w obronie.

Jeżeli zdecydowałbyś na obronę pasywną, pozwalając partnerowi, aby utrzymał się królem i – najprawdopodobniej – kontynuował kiery, rozgrywający ściągnąłby atuty i spróbowałby wyrobić dziadkowe kara. A kiedy okazałoby się, iż jest to niewykonalne, wykorzystałby swoje szanse pikowe. A Ty dobrze wiesz, że każda szansa pikowa, na jaką zdecyduje się postawić przeciwnik, przyniesie mu sukces. Oto wszystkie cztery ręce:

Turniej na maksy; obie po, rozd. S.

	♠ 8 6 ♥ 6 ♦ A K 7 6 2 ♣ D W 9 7 3	
♠ 10 9 7 5 4 3 ♥ K D W 7 2 ♦ 10 ♣ 2	N W E S	♠ K W 2 ♥ A 10 9 4 ♦ D W 8 4 3 ♣ 8
	♠ A D ♥ 8 5 3 ♦ 9 5 ♣ A K 10 6 5 4	

Widzisz więc, że musisz już teraz spróbować pokrzyżować rozgrywającemu plany. **Przejmij zatem ♥K asem i wyjdź w ♠W (!)**. Czy znajdując się na miejscu gracza **S**, zaryzykowałbyś w drugiej lewie impas pikowy? Na pewno nie, zabiłbyś pika asem, odatutowałbyś i zagrałbyś przez kara. A o tym, że jest to droga donikąd, wiesz na razie jedynie Ty.

5. Mecz; strona **WE** po partii, rozdawał **W**.

Przebieg licytacji:

W	N	Ty	S
pas	pas	pas	1 ♣
pas	1 ♠	pas	3 ♣[1]
pas	3 ♦	pas	3 BA
pas…			

[1] inwit do końcówki na dobrych 6+ treflach

Twój partner (**W**) zawistował (*odmiennie, zrzutki odwrotne*) ♥ 4 i wyłożono taki oto stół:

dziadek

	♠ K 10 6 2 ♥ 7 5 ♦ A K 7 6 ♣ 10 6 4	
	N W E S	**Ty** ♠ W 9 8 5 ♥ W 9 8 ♦ W 9 8 ♣ W 9 8

Wstawiłeś na trzeciej ręce ♥W, rozgrywający wziął lewę ♥K. **Przeanalizuj rozdanie i przedstaw dokładny plan swojej gry w obronie**.

Jeśli rozgrywający ma pełne trefle, bez trudu zrobi (co najmniej) swoje, musisz więc założyć, iż Twój partner posiada jakiś (singlowy!) honor w tym kolorze. Gracz **S** może jednak mieć w kierach całego mariasza, dobrze więc byłoby, abyś to Ty, a nie Twój partner, mógł dojść do ręki treflem i podegrać pozostałą w ręce rozgrywającego ♥D. Oto całe rozdanie:

Mecz; strona WE po partii, rozdawał W.

	♠ K 10 6 2 ♥ 7 5 ♦ A K 7 6 ♣ 10 6 4	
♠ D 4 3 ♥ A 10 6 4 2 ♦ D 5 4 2 ♣ D	N W E S	♠ W 9 8 5 ♥ W 9 8 ♦ W 9 8 ♣ W 9 8
	♠ A 7 ♥ K D 3 ♦ 10 3 ♣ A K 7 5 3 2	

Twoim zadaniem jest maksymalne utrudnienie przeciwnikowi takiego rozegrania trefli, aby mógł on lewę w tym kolorze oddać bezpiecznemu graczowi **W**. Powiedzmy, że po zabiciu Twojego ♥W królem rozgrywający wejdzie na stół karem bądź pikiem i zagra stamtąd małego trefla. **Czy widzisz, że w lewie tej musisz koniecznie dołożyć dziewiątkę, a nie ósemkę?** Przecież ósemkę trefl – najniższą z brakujących mu w tym kolorze kart – przeciwnik bezpiecznie przepuści, będąc pewnym, iż lewę tę weźmie Twój partner (chyba że posiadasz ♣D W 9 8), dla niego – bezpieczny przeciwnik. Natomiast przepuszczenie dziewiątki trefl praktycznie nie wchodzi w rachubę – mogłoby to przecież doprowadzić do przegrania kontraktu nawet przy podziale trefli 2-2. Przeciwnik będzie się na pewno obawiał, że dziewiątką trefl możesz się utrzymać (i podegrać kiery) Ty, bez wątpienia pobije ją więc asem. A wówczas pozostanie w Twojej ręce pewne dojście treflowe – konieczne, aby podegrać pozostałą rozgrywającemu ♥D i obłożyć – teoretycznie rzecz biorąc, nieobkładalny – kontrakt. ♦

Stefan Jacek Berwid

KMP'2002, maj

W turnieju majowym startowało 1077 par. Wygrała młodzież, ale nie z Szamotuł, które nie zebrały tym razem 8 par, tylko z VII LO w Warszawie. Poza tymi ośrodkami liczne grono młodzieży startuje w Bytomiu, pod okiem Pana Henryka Gagatka.

Do omówienia wybrałem trzy interesujące rozdania. W rozdaniu nr 16 o wyniku decydował pierwszy wist, w rozdaniu nr 29 licytacja, zaś w 31 licytacja i pierwszy wist. Oto one:

Rozd. nr 16; EW po partii; rozdawał W

	♠ 7 ♥ A D 5 4 ♦ A 10 6 4 3 ♣ A 4 3	
♠ A K D W 6 ♥ K 6 ♦ K W 2 ♣ K D 10	N W E S	♠ 9 3 ♥ W 9 2 ♦ D 8 7 5 ♣ W 9 5 2
	♠ 10 8 5 4 2 ♥ 10 8 7 3 ♦ 9 ♣ 8 7 6	

Blisko połowa par zagrała BA na linii **EW**. Kontrakt **3BA** wygrało 126 (25,82%) par, uzyskując 69,77÷88,29%; kontrakt **2BA** z jedną lub większą liczbą nadróbek wygrało 19 (3,9%) par, uzyskując jeszcze 56,73%. Wist ♦4 wypuszczał kontrakt **3BA**. Obrona kontraktem 4♥ dawała linii **NS** 52,8÷34,58%. **3BA** położyło 96 par 19,67% par, trafiając pierwszy wist. Po wiście ♥4 kontraktu nie można już wygrać. Celny atak dawał stronie **NS** 68,7÷84%. Trzeba przyznać, że nie było łatwo go oddać.

Rozd. nr 29; po partii obie; rozd. N.

	♠ — ♥ A K D W 9 6 4 ♦ 10 5 4 ♣ A 5 4	
♠ 6 4 3 ♥ — ♦ A W 8 7 3 2 ♣ K 9 7 2	N W E S	♠ A K D 9 8 7 2 ♥ 10 8 7 5 2 ♦ — ♣ 6
	♠ W 10 5 ♥ 3 ♦ K D 9 6 ♣ D W 10 8 3	

Zwykle w lepszej sytuacji jest strona, która posiada starszy kolor. Tak było w tym rozdaniu. Kontrakt **4♠** na linii **EW** wygrywa się nawet po wiście atutowym. Po każdym innym wiście bierze się łatwo nadróbkę. 185 (37%) par linii **EW** wywalczyło od 61,4% do 67%, 192 pary linii **NS** podjęły walkę, licytując 4♥. 97 (19,4%) par **NS** przegrało, uzyskując jednak 53%, 95 (19%) par wygrało swój kontrakt, zdobywając 83%.

Rozd. nr 31; po partii NS; rozd. S.

	♠ K 9 ♥ A D 10 3 ♦ A 9 3 2 ♣ W 5 4	
♠ 7 5 4 ♥ W 7 6 5 4 ♦ K 10 7 6 ♣ 6	N W E S	♠ A 8 6 2 ♥ K 9 8 ♦ D W 5 4 ♣ 9 8
	♠ D W 10 3 ♥ 2 ♦ 8 ♣ A K D 10 7 3 2	

Na linii **NS** wychodzi **6♣**. 122 (24,9%) pary zalicytowały szlemika, uzyskując za to zasłużone 80,57%. Jednak większość, 227 (46%) par, zalicytowała **3BA**. Teraz pojawił się niespodziewany problem. Po wiście w karo można wziąć tylko 9 lew. Wydaje się, że wist ten jest oczywisty. Oddało go jednak tylko 71 (16,78%) par, uzyskując zasłużone 83,22%. 105 (21,4%) par po wiście w piki puściło 12 lew, za 41,92%. Nieporozumieniem był wist w ♠A na **6BA** przez gracza **E**, oddało go aż 26 (5,3%), co dało im słusznie tylko 5%. ♦

Wyniki KMP, maj

13 maja 2002 Turniej Nr 5

Komisarz KMP'2002 S. Jacek Berwid

m-ce		%	pkl
1	P. Nawrocki – F. Nizioł	70.36	100
2	R. Kowalski – D. Nowek	68.31	98
3	A. Paradowski – S. Róg	68.13	96
4	B. Wegner – H. Wiszniewski	66.50	94
5	W. Sułek – B. Wójtowicz	65.60	92
6	K. Gusowski – A. Wujków	65.33	90
7	A. Kozikowski – K. Ruszkiewicz	65.21	88
8	R. Konopka – J. Stanisławski	65.12	86
9	W. Kurzawski – J. Wachnowski	64.55	84
10	M. Czolij – E. Szafraniec	64.11	82
11	J. Jasiński – A. Zdrojewski	64.05	80
12	K. Gralak – J. Pochroń	63.95	78
13	A. Miszewski – J. Radecki	63.74	76
14	J. Nawrot – R. Szopiński	63.56	74
15	K. Puczyński – T. Puczyński	63.54	72
16	A. Marczak – A. Potrzyszcz	63.43	70
17	Z. Romaniszyn – P. Solecki	63.41	68
18	A. Szota – L. Szymaniec	62.78	66
19	D. Kozłowski – H. Łakomski	62.69	64
20	M. Kupnicki – L. Majdański	62.32	62
21	R. Opaliński – M. Pietraszek	62.22	60
22	J. Krzywokulski – J. Trembowski	62.09	58
23	K. Kalamaszek – J. Krok	61.70	56
24	R. Borodziuk – W. Sokołowski	61.52	54
25	R. Pluta – J. Tur	61.52	52
26	J. Gawęcki – J. Janowski	61.28	50
27	L. Łukaszewicz – J. Poznar	61.22	48
28	M. Arutiunianc – R. Szczepański	61.21	46
29	P. Iwanus – B. Kupczyk	61.17	44
30	E. Pinkiewicz – T. Tymiński	61.14	42
31	W. Langer – R. Wachowiak	61.12	40
32	R. Jankiewicz – A. Zdybel	61.06	38
33	R. Jaworski – P. Łukaszewicz	60.94	36
34	J. Świderski – A. Wójcik	60.91	34
35	Z. Wróblewska – Ł. Złotnicki	60.87	32
36	J. Buszyński – H. Mizera	60.81	30
37	A. Biniek – K. Paduszyński	60.79	28
38	J. Cel – Z. Szuchnik	60.79	26
39	A. Ratyński – J. Turczynowicz	60.74	24
40	Z. Wawer – S. Zalech	60.74	22
41	S. Henclik – K. Sikorski	60.69	20
42	K. Nagielski – A. Ratkowska	60.52	18
43	Z. Adamski – Z. Albrecht	60.50	16
44	W. Ratajczak – M. Wojciechowski	60.30	14
45	B. Trabszys – T. Trabszys	60.28	12
46	G. Bajek – F. Świderski	60.24	10
47	A. Kazimierowicz – E. Konik	60.20	9
48	S. Foszcz – B. Micek	60.03	8
49	P. Kobyłka – R. Prus	60.01	7
50	T. Bohossian – A. Koliński	59.93	6
51	W. Badura – Z. Pankiewicz	59.91	5
52	J. Thiem – K. Wośkowiak	59.85	4
53	I. Kowalik – J. Piasecki	59.83	3
54	K. Czul – J. Karwowski	59.78	2
55	R. Samojedny – K. Tomsia	59.76	1

Średnia = 538 * 30 = 16,140
Turniej policzono maksowaniem proporcjonalnym z dokładnością do 0,01.
Wszystkie wyrównania oraz kary z sekcji lokalnych uwzględniono.

Wyniki

Kursokonferencja sędziowska, Starachowice, 7–9.06.2002

Wyniki egzaminu

m-ce		WZBS	Wyniki
1	Jacek Marciniak	Łódzki	77.64%
2	Radosław Lula	Mazowiecki	74.03%
3	Jerzy Greś	Mazowiecki	73.87%
4	Zdzisław Wójcik	Dolnośląski	70.64%
5	Mirosław Kołton	Małopolski	69.95%
6	Konrad Ciborowski	Śląski	69.41%
7	Grzegorz Zakrzewski	Świętokrzyski	69.38%
8	Krzysztof Korosadowicz	Małopolski	65.92%
9	Włodzimierz Ratajczak	Wielkopolski	64.89%
10	Paweł Skałacki	Małopolski	63.74%

OTP „ZAGŁĘBIOWSKI", Dąbrowa Górnicza, 9.06.2002

VI turniej z cyklu Grand Prix Polski 2002

m-ce	89 par	wk/okr	%	pkl
1	Z. Sierakowski – A. Rutkowski	25.0 MAZ	61.73	54
2	M. Krupowicz – S. Zawiślak	30.0 WA	60.00	52
3	R. Jagniewski – B. Pazur	19.0 LE/KA	59.64	50
4	P. Lutostański – G. Narkiewicz	14.0 PO	58.11	48
5	R. Kiełczewski – M. Wilkoszewski	16.0 OP/KA	58.07	46
6	M. Kwiecień – W. Olański	36.0 LE/WR	57.94	44
7	W. Jurczak – A. Zawadzki	11.0 KR	57.92	42
8	W. Arczewski – M. Rafalski	19.0 KI	57.30	40
9	J. Janowski – J. Gawęcki	24.0 KI	56.66	38
10	Z. Mącior – J. Michałek	30.0 KA/BB	56.57	36
11	T. Czajer – P. Walczak	19.0 KA	56.42	34
12	J. Radomski – A. Włodarczyk	8.0 KA	56.30	32
13	J. Mścisz – M. Szukała	19.0 PO	56.05	30
14	M. Pohorecki – T. Przyjemski	11.0 WA	55.89	28
15	I. Kowalczyk – A. Czech	25.0 KA	55.65	26
16	T. Biernat – R. Sulnennik	11.0 KR	55.59	24
17	C. Góra – J. Figlus	8.0 KA	55.51	22
18	W. Buze – Laszczak	30.0 MAZ	55.18	20
19	H. Grządziel – A. Jarecki	9.5 KA	55.16	18
20	I. Jarosz – C. Krzemiński	19.0 SU	55.14	16
21	P. Korombel – B. Lesiecki	9.5 KR	54.69	14
22	K. Czul – J. Karwowski	11.0 KI/LU	54.62	12
23	P. Matkowski – M. Podsiadło	6.5 KA	54.58	10

VII Ogólnopolski Turniej Brydża Sportowego

o puchar Prezesa KOLPORTER S.A., Kielce, 19 maja 2002

m-ce	101 par	wk/okr	%	pkl
1	M. Witek – A. Żmudziński	36.0 SW/WR	63.45	55
2	Z. Borkowski – A. Strzelecki	8.0 SWK	62.31	53
3	J. Ciechomski – T. Czajer	19.0 MA/SL	60.43	51
4	R. Jaśkiewicz – S. Jaśkiewicz	8.0 MLP	59.05	49
5	I. Chodorowska – J. Chodorowski	24.0 MAZ	58.98	47
6	K. Czul – J. Karwowski	11.0 SW/LU	58.20	45
7	K. Biały – A. Dudzik	14.0 MAZ	57.58	43
8	S. Młynarczuk – A. Rutkowski	36.0 MAZ	57.48	41
9	K. Latus – J. Kaczorowski	8.0 LU	57.09	39
10	T. Janczak – W. Bartczak	2.0 MAZ	56.67	37
11	J. Kowal – Ł. Łęgowski	8.0 MLP	56.24	35
12	D. Nowek – B. Ceglarski	5.0 SWK	56.00	33
13	M. Pohorecki – T. Przyjemski	11.0 MAZ	55.80	31
14	E. Miszewska – S. Zawiślak	30.0 MAZ	55.54	29
15	J. Gawęcki – W. Arczewski	16.0 SWK	55.30	27
16	K. Warzocha – T. Raczkiewicz	11.0 SWK	54.97	25
17	M. Tutka – T. Kowalczewski	14.0 SW/RA	54.69	23
18	Z. Herbut – S. Matusz	3.0 LU	54.64	21
19	K. Ujazdowski – N. Kuszewski	14.0 SWK	54.62	19
20	P. Kita – S. Klimczak	8.0 SWK	54.60	17
21	H. Grządziel – A. Jarecki	SL	54.60	15
22	J. Czaykowski – S. Skowron	11.0 PDK	54.55	13
23	J. Figlus – Z. Papierniak	11.0 SL	54.39	11

XVI Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej

Turniej o Puchar Prezesa Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Brydża Sportowego w Gdańsku, Krynica Morska 29.05–3.06.2002

m-ce	65 par	WK/okr	%	pkl
1	M. Żmuda – J. Cora	MLP/.5 MLP	64.59	13
2	W. Zajkowski – M. Kania	.5 MAZ/MAZ	61.77	11
3	K. Kasperkiewicz – A. Ferrer-Lopez	1.5 MLP/1.0 MLP	61.60	9
4	R. Dyczkowski – M. Malesa	1.0 MAZ/2.5 MAZ	61.12	8
5	M. Marczak – J. Pawłowski	POM	60.46	7
6	M. Cichocki – D. Marchewka	1.0 ŚL	60.29	6
7	K. Matusiak – M. Górski	1.0 POM/1.5 POM	59.11	5
8	D. Sprawa – R. Zachwieja	KUJ	58.67	4
9	M. Stasiński – G. Sokołowski	1.5 POM/2.5 POM	57.35	3
10	K. Stankiewicz – M. Rynkiewicz	WRM	57.22	2
11	M. Gach – A. Timofiejuk	POM	57.20	1

Turniej Drużynowy

m-ce	44 teamy		impy	pkl
1	ŚLĄSK I A. Mierzejewska, W. Michałek, M. Taczewski, A. Guła	ŚL	+184	50
2	ŚLĄSK-IVLO BYTOM A. Radoła, S. Biadacz, A. Tunkel, P. Sobek	ŚL	+91	46
3	LĄDEK ZDRÓJ P. Zieliński, W. Karłowicz, J. Mazurkiewicz, K. Grzeszkowiak	MAZ	+72	42
4	NADZIEJA POMORZA A. Dykier, M. Marczak, T. Lasota, J. Pawłowski	POM	+78	38
5	ORŁY GÓRSKIEGO Ł. Herman, M. Preisner, M. Orzeł, P. Tomczuk	DLN/MAZ	+69	34
6	A MY TO MOŻEMY K. Szczepańska, A. Filaber, J. Kalita, J. SikoraPiotr Nawrocki, F. Nizioł	MAZ	+70	30
7	ZAWIEJA A. Kolber, A. Kuftel, D. Sprawa, R. Zachwieja	KUJ	+70	26
8	ŁÓDEK Ł. Domalążek, M. Oborski, P. Sendacki, A. Wasiak	ŁD	+63	22

Turniej Par Open

m-ce	22 pary	wk/okr	%	pkl
1	P. Zieliński – W. Karłowicz	2.5 MAZ	59.03	70
2	J. Kalita – J. Sikora	4.0 MAZ	57.89	66
3	A. Guła – M. Taczewski	ŚL	57.86	62
4	Ł. Domalążek – M. Oborski	1.5 ŁD	57.50	58
5	M. Nowosadzki – P. Piotrowski	4.0 POM/2.5 POM	56.10	54
6	F. Nizioł – P. Nawrocki	2.5 MAZ	55.89	50
7	P. Owczarek – P. Mierzejewski	1.0 ŚL	54.41	46
8	K. Grzeszkowiak – J. Mazurkiewicz	1.5 MAZ	53.39	42
9	T. Trabszys – K. Szwenkel	KUJ	52.44	38
10	P. Kos – A. Misiarz	1.0 MAZ/1.5 MAZ	52.13	34
11	S. Biadacz – A. Radoła	1.0 ŚL	51.53	30
12	A. Mierzejewska – W. Michałek	2.5 ŚL	51.30	26
13	Ł. Herman – M. Preisner	1.0 DLN/.5 DLN	50.78	22

Turniej Par Dziewcząt

m-ce	26 par	wk/okr	%	pkl
1	E. Grabowska – K. Szczepańska	1.5 MAZ/2.5 MAZ	65.52	36
2	A. Ferrer-Lopez – K. Kasperkiewicz	1.0 MLP/1.5 MLP	63.07	32
3	A. Michalak – A. Woźniak	1.0 ŁD/1.5 ŁD	62.09	28
4	J. Krawczyk – A. Mierzejewska	1.0 ŚL/2.5 ŚL	58.72	24
5	M. Marczak – A. Dykier	POM/1.5 POM	57.84	20
6	M. Maj – A. Rogowska	.5 ŁD	57.50	16
7	K. Stankiewicz – A. Talko	WRM	57.12	12
8	M. Parusińska – A. Bałzowska	POM	56.18	8
9	I. Tunkel – E. Orłowska	ŚL/1.0 ŚL	55.04	6
10	A. Timofiejuk – M. Gach	POM	54.87	4
11	J. Skonieczna – M. Kuczkowska	MAZ	54.74	2

Turniej Par Mikstowych

m-ce	56 par	wk/okr	%	pkl
1	K. Szczepańska – J. Kalita	2.5 MAZ/4.0 MAZ	68.83	43
2	J. Krawczyk – M. Taczewski	1.0 ŚL/ŚL	65.43	39
3	M. Marczak – J. Pawłowski	POM	63.43	35
4	M. Maj – A. Wasiak	.5 ŁD/.5 ŁD	62.45	31
5	A. Leśniewska – W. Romaszko	WRM/.5 WRM	61.22	27
6	K. Kasperkiewicz – M. Wieczorek	1.5 MLP/1.5 MLP	59.59	23
7	A. Woźniak – Ł. Domalążek	1.5 ŁD/1.5 ŁD	59.25	19
8	A. Timofiejuk – A. Redzimski	POM/1.0 POM	59.16	15
9	A. Michalak – M. Oborski	1.0 ŁD/1.5 ŁD	58.02	11
10	S. Podkowik – A. Tunkel	.5 ŚL/1.0 ŚL	57.94	7
11	M. Żmuda – M. Stefanów	MLP/1.0 MLP	57.80	5
12	D. Krzyżaniak – M. Górski	POM/1.5 POM	57.10	3
13	A. Bałzowska – P. Wiankowski	POM/1.5 POM	56.16	1

Mistrzostwa Polski Par Młodzików

OPEN, Szamotuły, 24.05.2002

m-ce	52 pary	wk/okr	%	pkl
1	A. Ferrer-Lopez – J. Krawczyk	.5 MLP/1.0 ŚL	67.56	59
2	A. Machno – B. Igła	.5 MLP	65.78	55
3	M. Kania – M. Zakrzewska	MAZ/MLP	65.63	51
4	M. Narożny – J. Smolak	.5 WLP	65.29	47
5	P. Kruszewski – K. Gałązka	.5 WA	64.11	43
6	P. Jassem – P. Malecki	.5 WLP	62.78	39
7	M. Pisarski – Ł. Schulz	.5 ŚL/ŚL	62.25	35
8	M. Magdoń – K. Wilczak	LUB	60.75	31
9	M. Domalski – T. Dziubaty	.5 WLP/WLP	60.59	27
10	K. Piotrowski – M. Okoński	.5 POM	60.40	23
11	T. Jochymski – A. Kluska	LD	58.93	19
12	J. Cora – M. Żmuda	MLP	58.89	15
13	K. Pieciak – M. Janiszewski	LUB	58.09	11
14	M. Palmowki – Ł. Jagielski	.5 WRM/WRM	57.33	7
15	G. Sikorski – J. Zalejski	MLP	57.00	5
16	T. Kapera – M. Nocoń	ŚL	56.90	3
17	P. Działak – W. Goch	WA	54.30	1

Mistrzostwa Polski Teamów Młodzików

OPEN, Szamotuły, 25-26.05.2002

m-ce	25 teamów	wk/okr	impy	pkl
1	CKIS SKAWINA II M. Żmuda, J. Cora, M. Zakrzewska, M. Kania	MLP/WA	+148	39
2	CKIS SKAWINA I J. Krawczyk, A. Ferrer-Lopez, A. Machno, B. Igła	ŚL/MLP	+173	35
3	NIECELNE TRAFIENIE M. Okoński, K. Piotrowski, M. Palmowski, Ł. Jagielski	POM/WRM	+100	31
4	SKW/SZAM/OSTR M. Domalski, T. Dziubaty, K. Wilczak, M. Magdoń	WLP/LUB	+74	27
5	UNTS K. Gałązka, P. Kruszewski, P. Działak, W. Goch	WA	+107	23
6	THE FRED'S P. Jassem, P. Małecki, J. Smolak, M. Narożny	WLP	+73	19

Poznański Mityng Targowy

o Puchar Prezydenta Miasta Poznania, Poznań, 31.05-2.06.2002

OTP o PUCHAR INSTYTUTU OCHRONY ROŚLIN (impy)

m-ce	75 par	WK/okr	impy	pkl
1	P. Hauser – J. Roszak	4.0 PO	69.00	36
2	H. Święch – M. Janik	4.0 KR/1.5 PO	53.57	34
3	M. Szukała – P. Walczak	12.0 PO/7.0 LD	53.00	32
	Katarzyna Z. – W. Zegilewicz	.5 GO/7.0 GO	53.00	32
5	E. Furs – J. Szymański	1.5 PO	43.93	28
6	K. Róg – M. Pieczka	4.0 KA	41.00	26
7	O. Rodziewicz – J. Melcer	2.5 PO/4.0 PO	39.00	24
8	W. Starkowski – W. Olański	18.0 WR	38.57	22
9	J. Borychowski – S. Janik	7.0 PI/4.0 PI	38.00	20
10	J. Wędrychowicz – J. Hliwa	7.0 PO/4.0 GO	37.50	18
11	M. Dembiński – J. Mścisz	4.0 PO/7.0 SL	37.00	16
12	D. Brudnowski – T. Wasilewski	1.5 PO	36.43	14
13	J. Michałowski – J. Gliszczyński	12.0 BY/4.0 GD	34.60	12
14	J. Nowak – T. Galica	4.0 PO/12.0 PO	34.40	10

42 OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ PAR o PUCHAR MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH

m-ce	84 pary	wk/okr	%	pkl
1	C. Bura – J. Rymwid	4.0 PO/7.0 PO	61.19	43
2	M. Dembiński – J. Mścisz	4.0 PO/7.0 SL	60.74	41
3	M. Pasternak – K. Araszkiewicz	12.0 WR/7.0 SL	58.92	39
4	T. Metelski – M. Woźniak	4.0 PO	57.72	37
5	M. Szukała – P. Walczak	12.0 PO/7.0 LD	57.63	35
6	P. Hauser – J. Roszak	4.0 PO	56.87	33
7	K. Zegilewicz – W. Zegilewicz	.5 GO/7.0 GO	56.73	31
8	J. Michałowski – J. Gliszczyński	12.0 BY/4.0 GD	56.63	29
9	S. Michałowski – P. Siwiński	7.0 PO/2.5 PO	56.48	27
10	R. Gardzielewski – A. Syrek	4.0 PO	56.29	25
11	K. Kufel – J. Kufel		56.26	23
12	P. Busse – K. Węcławek	7.0 PO/12.0 PO	55.75	21
13	W. Kwiatkowski – P. Weymann	7.0 PO/4.0 PO	55.73	19
14	W. Olański – W. Starkowski	18.0 WR	55.62	17
15	P. Pleskot – P. Klimacki	4.0 GO/12.0 PO	55.49	15
16	W. Arczewski – M. Dobrzyński	7.0 RA/2.5 RA	55.22	13
17	K. Jassem – S. Zakrzewski	18.0 PO/7.0 PO	54.76	11

Mityngowy Turniej Teamów o PUCHAR POZNAŃSKIEJ PALARNI KAWY ASTRA

m-ce	20 teamów	wk/ okr	impy	pkl
1	TEAM NR 18 J. Borychowski, S. Janik, C. Szadkowski, J. Poślednik	PO/PI/GO	+93	24
2	TEAM NR 17 W. Olański, W. Starkowski, K. Jassem, M. Sobieralski	WR/PO	+82	20
3	TEAM NR 9 O. Bestrzyński, P. Kolwicz, M. Pędziński, A. Syrek	PO	+60	16
4	TEAM NR 13 M. Dembiński, J. Mścisz, M. Szukała, P. Walczak	PO/SL/LD	+30	12
5	TEAM NR 7 P. Hauser, J. Roszak, W. Robiński, L. Rosochowicz	PO	+22	8
6	TEAM NR 1 J. Michałowski, J. Gliszczyński, A. Błachnio, R. Szczepański	BY/GD	+36	6

Kalendarz sportowy

Lipiec

11–21.07 XLII Międzynarodowy Kongres Brydżowy *Sopot*

11–12.07 Międzynarodowy Kongres Brydżowy Seniorów – Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Par i Teamów Seniorów *Sopot*

13.07 OTP Bałtycki – GP Prokom Software S.A. *Sopot*

14.07 OTP „Dni Rewala" *Rewal*

15.07 VII termin KMP

19–21.07 XI Mistrzostwa Polski Teamów systemem Pattona *Sopot*

7–17.07 Drużynowe Mistrzostwa Europy Juniorów (do 20 i 25 lat) *Torquay, Anglia*

Sierpień

2–11.08 VIII Akademickie Mistrzostwa Świata *Brugia, Belgia*

2–11.08 XI Międzynarodowy Festiwal „Solidarność" *Słupsk*

5–7.08 X Mistrzostwa Polski Teamów *Słupsk*

12.08 Indywidualne KMP

17.08–1.09 Mistrzostwa Świata OPEN „Rosenblum Cup" we wszystkich kategoriach *Montreal, Kanada*

23–25.08 Mityng „O Kieł Dzika" *Starościn k. Rzepina*

14–25.08 XXX Kongres „Grand Prix Warszawy" *Warszawa*

22.08 Mistrzostwa Polski Dziennikarzy *Warszawa*

22–24.08 Mistrzostwa Polski Par i Teamów Mikst *Warszawa*

20–21.08 Indywidualne Mistrzostwa Polski *Warszawa*

24.08 OTP „Kongres Warszawski" *Warszawa*

Wrzesień

6–8.09 XXIV Mityng „Ziemia Jarosławska" *Jarosław*

6–8.09 Mistrzostwa Polski Energetyków *Połaniec*

7–14.09 Festiwal Brydżowy *Pula, Chorwacja*

8.09 OTP „Memoriał im. Augustyna Witkowskiego" *Chojnice*

9.09 VIII termin KMP

13–15.09 Mistrzostwa Polski Par na IMP *Supraśl*

20–22.09 Mistrzostwa Polski Par i Teamów Kobiet *Warszawa*

21–22.09 OTP i OTT „Podlaski" *Supraśl Ośrodek „Knieja"*

28.09 Posiedzenie Rady Związku *Warszawa*

28–29.09 OTP i OTT „Mazurski" *Kętrzyn*

Księgarnia wysyłkowa Świata Brydża

03-414 Warszawa 4, skr. poczt. 57,
e-mail: swiatbrydza@poczta.onet.pl

	Tytuł	Cena (zł)
1.	*As w impasie*, M. Rustecki	10,00
2.	*As z rękawa*, j.w.	10,00
3.	*Wist od A do Z*, W. Izdebski, R. Krzemień	18,00
4.	*Współpraca wistujących*, j.w.	8,00
5.	*Szkoła Brydża – podstawowa*, W. Izdebski	35,00
6.	*Przymusy w teorii i praktyce*, W. Izdebski	19,00
7.	*Nasz Wspólny Język w praktyce*, W. Izdebski	18,00
8.	*Brydżowe fortele*, W. Izdebski	22,00
9.	*Czy licytujesz wyżej, ekspercie?*, K. Jassem, W. Izdebski	19,00
10.	*Morderstwo przy brydżowym stoliku*, Granovetter	16,00
11.	*Dynamiczna obrona – cz. I*, M. Lawrence	12,00
12.	*Dynamiczna obrona – cz. II*, j.w.	12,00
13.	*Zagraj ze mną w turnieju par – cz. I*, j.w.	11,00
14.	*Zagraj ze mną w turnieju par – cz. II*, j.w.	11,00
15.	*Plastyczna ocena karty*, j.w.	23,00
16.	*Droga do gwiazd*, H. Kelsey	14,00
17.	*Sprawdź swój wist I rozgrywkę – cz. II*, j.w.	11,00
18.	*System Słabych Otwarć – Max*, L. Ohrysko	9,00
19.	*Acol – angielski system licytacji naturalnej*, G. Matula	10,00
20.	*Srebrne lgrzyska*, W. Siwiec	25,00
21.	*Szkoła wistu*, K. Martens	12,00
22.	*Brydż na piątkę z plusem*, R. Krzemień	15,00
23.	*Brydżowe weekendy*, J. Klukowski	14,00
24.	*Przygody waleta kier*, D. Bird	17,00
25.	*The Bridge Magicians*, Horton, Kiełbasiński	70,00
26.	*Brydż dla każdego – ćwiczenia*, Ludewig	30,00
27.	*Brydż dla każdego – wist*, W. Izdebski, L.Stadnicki	8,00
28.	*Twoja rozgrywka*, R. Kiełczewki	15,00
29.	*Wist – rozmowa w tym samym języku*, j.w.	21,00
30.	*Szukaj szansy – krok po kroku*, Izdebski, Siwiec, Sokołowski	15,00
31.	*Brydż analityczny*, W. Boczar	20,00
32.	*Słownik terminów brydżowych*, B. Seifert	35,00
33.	*Międzynarodowe Prawo Brydżowe*	10,00
34.	*Komentarz do prawa brydżowego*	17,00
35.	*Techniki organizacji zawodów brydża sportowego*, A. Wachowski	35,00
36.	*Sprawdź swój wist*	5,00
37.	*Sygnały wistowe*, M. Horton	15,00
38.	*Zagrania wyprzedzające – rozgrywka*, R. Kiełczewski	5,00
39.	*Zagrania wyprzedzające – wist*, R. Kiełczewski	5,00
40.	*Expressem przez brydża*, K. Sokołowski	5,00
41.	*Umysł eksperta*, H. Kelsey	10,00
42.	*Licytacja dwustronna XXI wieku*, M. Miles	30,00
43.	*Brydżowe opowieści*, E. Kantar	12,00
44.	*Jak to wygrać*, R. Kiełczewski	10,00
45.	*Prenumerata Świata Brydża* – od n-ru X do n-ru Y	po 8,00

Zamówienia prosimy przesyłać przekazem (wtedy koszty przesyłki pokrywa księgarnia) pod adres: Świat Brydża, skr.poczt. 57, 03-414 Warszawa 4 lub na konto: I/O PKO BP Warszawa, 02 10201013 122620762

Adresy WZBS

Dolnośląski ZBS
ul. Borowska 1/3
50-529 Wrocław
tel. (71) 783 00 08
fax (71) 367 18 40

Kujawsko–Pomorski ZBS
Marek Kochowicz
ul. Byd. Olimpijczyków 6/48
85-796 Bydgoszcz
tel. kom. 0-600 962 060
e-mail: bridge-pik@bzi.pl

Lubelski ZBS
ul. Chopina 14
20-023 Lublin
tel./fax (81) 534 48 02

Lubuski ZBS
ul.Elizy Orzeszkowej 1
66-210 Zbąszynek
skr. poczt. 15
tel. kom. 0 602 793 058
e-mail: ekulus@poczta.fm

Łódzki ZBS
Cezary Kanar
ul. Wyszyńskiego 8/97
90-042 Łódź
tel. kom. 0-606 155 199
e-mail: canarro@wp.pl

Małopolski ZBS
Leszek Nowak
ul. Bukowska 16/15
32-050 Skawina
tel. kom. 0-605 897 298
e-mail: noleszek@interia.pl

Mazowiecki ZBS
ul. Poznańska 38
00-689 Warszawa
tel./fax (22) 629 82 76
e-mail: warsbrydz@home.pl

Opolski ZBS
ul. Damrota 6
45-064 Opole
tel. (77) 454 38 29
e-mail: ozbsopole@nysa.com.pl

Podkarpacki ZBS
Pułaskiego 13a
35-011 Rzeszów
tel. (12) 853 60 45
e-mail: m.pietraszek@interia.pl

Podlaski ZBS
Andrzej Mer
ul.Mickiewicza 27 m 75
15-213 Białystok
tel. (85) 741 49 75

Pomorski ZBS
ul. Uphagena 12/I
80-237 Gdańsk
tel. (58) 341 91 92
e-mail: ozbs_gda@poczta.wp.pl

Śląski ZBS
Zdzisław Krzemiński
ul. Krzywa 7 B/8
44-100 Gliwice
tel. kom. 0-502 436 068
e-mail: pboiumal@ka.onet.pl

Świętokrzyski ZBS
ul. Żytnia 1
25-018 Kielce
tel. kom. (41) 361 20 09
e-mail: bridgekielce@interia.pl

Warmińsko–Mazurski ZBS
Jan Rogowski
ul. Żniwna 60
10-811 Olsztyn
tel. kom. 0-607 807 637
e-mail: rogowski@moskit.uwm.edu.pl

Wielkopolski ZBS
ul. Reymonta 35 p.7
60-791 Poznań
tel. kom. 0-501 563 041
e-mail: awachowski@wp.pl

Zachodniopomorski ZBS
ul. Pierwszej Brygady 1
73-110 Stargard Szcz.
tel. (91) 834 66 32
e-mail: bridge.stargard@pro.onet.pl

Świat brydża
Pismo PZBS

Wydawca
PZBS przy współpracy firmy
TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.
Al. Jana Pawła II 20
00-133 Warszawa
tel./fax (0 ···· 22) 620 70 07, 620 90 49

Adres redakcji
03-414 Warszawa 4
ul. Wileńska 6/29
skr. poczt. 57
tel.: (0 ···· 22) 618 22 58
swiatbrydza@poczta.onet.pl

Redaguje zespół
Władysław Izdebski
(redaktor naczelny)
Wojciech Siwiec
(sekretarz redakcji)

Stale współpracują
Kamil Gazdecki
Radosław Kiełbasiński
Ryszard Kiełczewski
Julian Klukowski
Apolinary Kowalski
Włodzimierz Krysztofczyk
Roman Krzemień
Sławomir Latała
Janusz Maliszewski
Karol Mykietyn
Jan Pawlikaniec
Olgierd Rodziewicz
Piotr Tuszyński
Witold Wąsak
Andrzej Wilkosz
Marek Wójcicki

Dział reklamy
TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.
Anna Łukaszczyk-Dukaczewska
tel./fax (0 ···· 22) 620 70 07, 620 90 49
tel. kom. 0-603 68 99 22

Projekt graficzny
Karol Pazoła
DTP i naświetlanie
Gadget s.c.
tel./fax (0 ···· 22) 759 53 12

Prenumerata w redakcji
Konto: IO PKO BP Warszawa
02 10201013 122620762

ISSN–0867–7743

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skandia
SPOSÓB
NA
OSZCZĘDZANIE
Skandia
specialists in Cooperation
Skandia Życie S.A., ul. Migdałowa 4, 02-796 Warszawa
tel. (0 prefix 22) 332-17-00 www.skandia.pl
Wyłączny sponsor Reprezentacji Polski Open w Brydżu Sportowym

Intelektualna rozgrywka

na mistrzowskim poziomie.

Prokom Software SA od lat wspiera polską reprezentację brydża sportowego. Nasza drużyna zdobyła srebrny medal podczas IV Grand Prix MKOl w Salt Lake City w 2002.

PROKOM
SOFTWARE SA